

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 269 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 13 czerwca 1936

Rok 31

Poznań, 12 czerwca.

## Tajemnica programu gospodarczego

Wygłoszone w komisji sejmowej exposé finansowo-gospodarcze p. wicepremiera Kwiatkowskiego przypomina książkę. Albowiem oprócz strony oświetlonej, widzialnej, ma ono drugą stronę niewidzialną, a zatem tajemniczą i zagadkową.

P. wicepremier powiedział, że w chwili obecnej rząd stoi przed koniecznością rozwiązania kilku ważnych zadań polityki gospodarczej, a zatem przedstawia Sejmowi i społeczeństwu sposoby tych rozwiązań, zdając sobie w pełni sprawę z trudności położenia. Zgodnie z tem założeniem exposé, poza paru dygresjami natury moralnej i politycznej, zawierało poglądy i założenia rządu w stosunku do czterech naczynych problemów gospodarczo-finansowych, którymi są: 1. walka z bezrobociem, 2. wzmocnienie sił produkcyjnych, 3. równowaga budżetu i 4. stałość waluty.

Przy drugim punkcie objaśnił p. wicepremier, że nie tylko ma on znaczenie gospodarcze i społeczne, ale także jest postulatem naszej obronności. O ile trzy pozostałe zagadnienia były w exposé potraktowane dosyć wyczerpująco, to temat pomnażania i aktywizacji sił gospodarczych omówiony był tylko ogólnikowo. Dowiedzieliśmy się z ust p. wicepremiera, że rząd uznaje zasadę rentowności prywatnych warsztatów gospodarczych i chce dalej pracować nad przywróceniem tej rentowności, m. in. przez głębszą reformę podatkową, o ile na nią pozwoli sytuacja budżetowa. Powiedział również p. wicepremier, że rząd nie chce rozbudowywać etatyzmu.

Zbyt ogólny to program. Brak w nim zupełny konkretnych wskazań. Tłumaczył ten brak p. wicepremier, powołując się na mowę p. premiera Składkowskiego, w ten sposób, że w pewnych dziedzinach nie można na dłuższą metę zapowiadać nowych posunięć, ponieważ powstałyby stąd duże szkody.

A zatem rząd ujawnił część tylko swego programu gospodarczego. O budżecie, walucie i walce z bezrobociem powiedział p. wicepremier nie tylko, czego rząd chce, ale także jakimi drogami będzie dążył do celu. Problem wzmocnienia sił gospodarczych przedstawiony został tylko jako cel bez wyraźniejszego wskazania prowadzących do niego środków.

Czy na tę częściową tajemniczość wpłynęła tylko obawa przed ewentualnymi szkodami, wynikającymi z przedwczesnych zapowiedzi? Sądzymy, że nie tylko. Możliwe tu są jeszcze inne przyczyny.

Jedną z nich dedukujemy z samego exposé. P. wicepremier powiedział na wstępie, że dobre rozwiązanie aktualnych problemów gospodarczych napotyka w pewnych elementach na

## Stany Zjednoczone przed wyborami

Prezydent Roosevelt rozpoczął już kampanję — Kandydatem republikańskim został gubernator Laudo n — Program tego stronnictwa — Atak Hoovera

Nowy Jork (PAT). Prez. Roosevelt wygłosił w miejscowości Houston w stanie Teksas przemówienie z okazji 300 rocznicy niepodległości stanu Teksas.

Prez. Roosevelt podkreślił wiarę i zaufanie Stanów Zjednoczonych do polityki pokojowej.

„Cywilizacja — powiedział — nie może jeszcze przeszkodzić faktowi, że ludzie muszą umierać na polu bitew w obronie zasad. Mam nadzieję jednak, iż obecne pokolenie w Stanach Zjednoczonych potrafi wykazać, że zasady mogą być broniące w sposób pokojowy bez uciekania się do wojny.“

Następnie prezydent udał się do San Antonio. W ten sposób rozpoczął już Roosevelt kampanję wyborczą, udając się do Stanów, których oddawna nie odwiedzał. Stany te uważane są za „twierdzę“ stronnictwa demokratycznego.

Cleveland (PAT). Zebranie przedstawicieli stronnictwa republikańskiego wybrało gubernatora Landona kandydatem republikańskim na prezydenta i uchwalilo również program, na którego podstawie będzie prowadzona kampanja wyborcza.

Stronnictwo republikańskie zobowiązuje się do utrzymania pokoju wszelkimi możliwymi środkami bez zawierania jakichkolwiek sojuszy. Stany Zjednoczone nie staną się członkiem Ligi Narodów, ani Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Program partii zaleca współpracę z wszystkimi narodami w celu doprowadzenia do ograniczenia zbrojen, uregulowania handlu bronią. Armia, marynarka i lotnictwo mają być przystosowane do potrzeb obrony narodowej.

Partja republikańska będzie domagała się spłacenia długów wojennych, obiecuje zapewnienie bytu obywatelom, którzy tego będą potrzebowali po osiągnięciu 65 roku życia. Bezrobocie ma być energicznie zwalczane. Robotnicy mają uzyskać prawo organizowania, przedstawiania zbiorowych żądań przez swobodnie wybranych delegatów. Republikanie obiecują również poparcie rolnictwu. Poza

tem będą dążyli do zrównoważenia budżetu przez redukcję wydatków. Stronnictwo sprzeciwia się dewaluacji dolara.

Cleveland (PAT) B. prezydent Hoover, przemawiając na kongresie republikańskim, wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko polityce gospodarczej Roosevelta, która — jego zdaniem — opóźniła usunięcie kryzy-

su, a utrzymanie tej polityki wywołać może bankructwo i klęskę.

Politykę tę Hoover porównał z europejskimi dyktaturami socjalistycznymi i faszystowskimi. W końcu zwrócił się do narodu amerykańskiego z apelem o podjęcie „świętej krucjaty wolności“. Podobnie jak i jego przedmówcy, Hoover wypowiedział się za liberalizmem ekonomicznym.

## Nowa konstytucja sowiecka

Moskwa (PAT). Uchwalony projekt nowej konstytucji sowieckiej składa się z 13 rozdziałów. Najważniejsze postanowienia przedstawiają się następująco:

Kołochozy otrzymują ziemię w wieczne władanie. Narówni z socjalistycznym systemem gospodarki zezwala się na prywatne władanie ziemią, oparte na pracy osobistej. Obywatele mają prawo do osobistej własności.

W skład ZSRR wchodzi 11 republik związkowych, zamiast dotychczasowych 7.

Naczelnym organem władzy państwowej ZSRR jest Najwyższa Rada, do której należy władza ustawodawcza. Składa się ona z dwóch izb: rady związkowej i rady narodowościowej. Radę związkową wybierają obywatele ZSRR według normy 1 na 300 tys. ludności. W skład rady narodowościowej wchodzi deputowani, wybrani przez Najwyższą Radę Związkowych i Autonomicznych Republik, oraz przez sowjeti lokalne.

Najwyższa Rada wybierana jest na okres 4 lata. Obie izby są równorzędne.

Prezydjum Najwyższej Rady jest odpowiedzialne przed całą radą. Kompetencje prezydjum są bardzo szerokie: obejmują m. i. zmianę najwyższego dowództwa sił zbrojnych, w okresie między sesjami prezydjum wypowiada wojnę, zawiera pokój, ratyfikuje umowy międzynarodowe itd.

Najwyższa Rada w republikach związkowych jest jednolizbowa. Orga-

nem władzy państwowej w krajach, prowincjach, okręgach, rejonach, miastach i wsiach są rady deputowanych, wybrane na dwa lata.

Nowa konstytucja zachowuje dawny podział komisariatów ludowych na wszechzwiązkowe (obrony, spraw zagranicznych, handlu zagranicznego, komunikacji, łączności, transportów wodnych i ciężkiego przemysłu) i na związkowo-republikańskie. Sądy wybierane są przez obywateli na podstawie 4-przymiotnikowego głosowania na okres lat 3.

Kościół oddzielony jest od państwa, a szkoła od kościoła. Konstytucja gwarantuje swobodę wyznania oraz swobodę propagandy przeciwereligijnej. Zagwarantowana jest również swoboda słowa, prasy, zebrań. Obywatele ZSRR mają zagwarantowaną swobodę zrzeszeń.

Partja komunistyczna jest czołowym organem pracujących. Jest kierowniczym ośrodkiem wszystkich organizacji, zarówno społecznych, jak i państwowych.

Powszechna służba wojskowa jest prawem obowiązującym. Każdy obywatel po dośnięciu do lat 18-tu posiada czynne i bierne prawo wyborcze.

Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Armia posiada czynne i bierne prawo wyborcze. Prawo wystawiania kandydatów posiadają organizacje społeczne, partyjne organizacje komunistyczne, związki zawodowe, spółdzielnie, organizacje młodzieży oraz organizacje kulturalne.

Jutro w wydaniu głównym:

Z Wilna przez Guatemalę do Krakowa  
przez prof. Un. Jagiell. dr. Władysława Szafera

„wzajemne sprzeczności“. Była to tylko ogólna wzmianka, ale wywarła ona decydujący wpływ na układ i treść exposé.

Ale w tem słówku „sprzeczność“ było dużo treści. Zastanowiwszy się nieco nad niem, dość łatwo dojdziemy do wniosku, że między równowagą budżetu w jego dzisiejszej wysokości i stabilizacją waluty z jednej, a walką z bezrobociem i pomnażaniem sił gospodarczych przez wzrastającą rentowność z drugiej strony, mogą istnieć zachodzące poważne sprzeczności.

Drugą przyczynę częściowej tajemniczości exposé rządowego odsłoniła dyskusja. Domagano się w niej programu społecznego atrakcyjnego dla mas, a przede wszystkim dla robotników i chłopów, godzono się na koniecz-

ność wzmocnienia obrony, lecz dowiedzono, że droga do tego wzmocnienia prowadzi nie przez inicjatywę prywatną, lecz przez rozbudowę etatyzmu. Proponowano nawet zerwanie z zasadami dotychczasowej polityki walutowej i wprowadzenie „pieniądza narodowego“.

Sejm zatem okazał się znacznie radykalniejszym od rządu. Gdyby p. Kwiatkowski przedstawił wyraźniejszy program w zakresie aktywizacji życia gospodarczego, to opozycja byłaby znacznie silniejsza, a nawet mogłoby dojść do ostrego konfliktu. A przecież obecnie czynione są wszelkie wysiłki celem ponownej konsolidacji obozu „sanacyjnego“.

Więc ze względów politycznych lepiej byłoby wystąpić z programem tyl-

ko częściowym. Jednak uprzedzając zarzuty ulomności, braku szerszej perspektywy, a nawet bezprogramowości, powiedział p. wicepremier:

„Zarazem plan generalny pracy naszej na dłuższą metę został sumiennie i dokładnie przepracowany i w swych ogólnych wytycznych uzyskał aprobatę tych autorytetów prawnych i moralnych w państwie, o których zaufanie rządu w Polsce muszą się opierać.“

To pociągnięcie było pod względem politycznym wcale szczęśliwe. Powiedział p. wicepremier, że plan jest, — plan generalny, a zatem zupełny, sumiennie przepracowany. Na razie niektóre jego części muszą pozostać tajemnicą, ale gwarantami tej tajemnicy są autorytety prawne i moralne.

Takie postawienie sprawy ocaliło program gospodarczy rządu przed silniejszymi atakami ze strony radykałów sejmowych. Trzeba jednak stwierdzić, że bardzo ważne dziedziny programu gospodarczego są narazie i pozostaną na pewien czas — tajemnicą.

M. K.

# Neville Chamberlain o zadaniach W. Brytanji

## Wielka mowa na bankiecie konserwatywnego „Klubu 1900“ — Konieczność odwołania sankcyj przeciw włoskich oraz zreformowania Ligi Narodów

London. (ATE). Na wielkim bankiecie „Klubu 1900“, w którym wzięli udział m. in. min. finansów Neville Chamberlain, lord Londonderry, Winston Churchill oraz cały szereg innych osobistości, Neville Chamberlain wygłosił znamienne przemówienie.

Wskazał on na wstępnie na polepszenie położenia gospodarczego Anglii oraz wyraził ubolewanie, że poza granicami W. Brytanji nie można mówić o czemś podobnym. Nigdy w jego karierze politycznej nie było tyle skomplikowanych zagadnień, czekających na rozwiązanie.

Poruszając zatarg włosko-abisyński zaznaczył, że W. Brytania w tym wypadku zdecydowała się na politykę bezpieczeństwa zbiorowego, porzucając dawny system sojuszków, mimo nieprzynależenia niektórych państw do Ligi Narodów. Polityka taka byłaby skuteczna, gdyby państwa-członkowie Ligi Narodów spełniły przyjęte zobowiązania. Próba oparcia polityki bezpieczeństwa zbiorowego na więzach wierności w stosunku do Ligi okazała się chybiona. Nie zapobiegnięto bowiem ani wojnie i nie zdołano obronić ofiary przed napastnikiem. Z tych wydarzeń należy wyciągnąć konsekwencje.

Chamberlain wypowiedział się przeciwko propagowanej przez lorda Cecila zasadzie zaostrożności polityki sankcyjnej celem utrzymania niezawisłości Abisynji. Tego rodzaju pomysły byłyby szczytem nieroztropności, gdyż spowodowałyby jedynie dalsze nieszczęście.

Nadszedł obecnie moment, że Liga Narodów, należycie oceniając wydarzenia, powinna określić swe zadania w sposób, odpowiadający istotnej sile tej instytucji. Przyczyni się to jedynie do przywrócenia jej autorytetu. Troska o pokój światowy nie powinna jednak być pozostawiona wyłącznie Genewie. Polityka sankcyjna jest niestety związana z ryzykiem wojny, a niebezpieczeństwo to wzrasta w miarę pogłębiania się skutków sankcyj.

W tym stanie rzeczy należy lokalnie ograniczyć ogniska zapalne oraz rozważyć praktyczne metody bezpieczeństwa na zasadzie układów regionalnych, gwarantowanych przez narody, których żywotne interesy są ściśle związane z powyższymi źródłami niepokojów.

Jakakolwiek jednak będzie polityka bezpieczeństwa Anglii, realną stanie się dopiero z chwilą osiągnięcia przez W. Brytanię odpowiedniego poziomu zbrojeń. Zadanie to pochłania obecnie i zajmować będzie również w następnych latach całkowicie energię rządu angielskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Doniesienia, napływające z Londynu, omawiają wystąpienie kanclerza skarbu Neville Chamberlaina, z którego wyciąga się dwa wnioski, a mianowicie, że rząd angielski jest zdecydowany odwołać sankcje antywłoskie oraz, że pragnie reformy paktu Ligi Narodów, ale w ten sposób, ażeby się zwolnić

### Posiedzenie Rady Ligi

Genewa. (Tel. wł.) Generalny sekretarz Ligi Narodów zwołał posiedzenie Rady Ligi na 16 b. m. godz. 17.

### Wzrost

Pod czas rozsypania przez samoloty trucizny, mającej wyteplić robactwo na polach, spadł w okolicy Goldap (Prusy Wschodnie) jeden z aparatów. Pilot zabił się na miejscu.

W Szwajcarii rada narodowa odrzuciła 96 głosami przeciwko 72 wniosek, wzywający do podjęcia niezbędnych kroków w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych z ZSRR.

„Rigasche Rundschau“ podaje, że w najbliższych dniach na Litwie istnieje będa tylko 3 dzienniki litewskie na 6 żydowskich, z powodu zamknięcia dwóch dzienników opozycyjnych oraz zamknięcia dwóch nowych pism żydowskich.

Na jednej z najbardziej ożywionych ulic w Essen w biały dzień dwaj bandyci napadli na kasjera, niosącego pieniądze i papiery wartościowe. Rabusie nadjechali motocyklem, zastrzelili kasjera, zabrali mu 3.000 marek gotówki oraz papiery, poczem szybko odjechali, przez nikogo niezatrzymanym.

z ogólnych zobowiązań, dotyczących całego świata europejskiego, i ograniczyć swój czynny udział w systemie

zbiorowym do gwarancji bezpieczeństwa wyłącznie w Europie zachodniej, tj. Francji, Belgii i Holandji. (w)

## Zaniepokojenie strajkami we Francji

Paryż. (Tel. wł.) Położenie strajkowe we Francji nietylko nie uległo żadnej poprawie, a raczej nowemu pogorszeniu. Robotnicy fabryki samochodów Peugeot i w trzech fabrykach Hotchkissa, którzy przejściowo podjęli pracę, znów ją porzucili.

Również na prowincji strajk rozszerzył się. M. in. rozpoczęli strajk robotnicy fabryk samolotów Loire i Olivier w Rochefort. Podobnie, również we czwartek rano zaprzestali pracować robotnicy w liczbie ok. 12 tysięcy we filii Peugeota w Belfort, okupując mury fabryki. W Dunkierce strajk jest powszechny, a w czwartek popołudniu ustała dostawa prądu. W Bordeaux porzucili zajęcie pracownicy towarzystwa okrętowego „Chargeurs Reunis“.

W Paryżu około godziny 18 przeciągnęli przez ożywione w tym czasie bulwary kelnerzy w liczbie ok. 4 tysięcy. Na poprowadzającym pochod samochodzie, ustawiony był czerwony transparent z napisem: „Żądamy stałych plac, skończyć z napiwkami“!

Okupujących restauracje i kawiarnie kolegów, witano podniesionymi pięściami, którzy tem komunistycz-

nem pozdrowieniem również odpowiadali.

Paryż. (Tel. wł.) Strajk budzi duże zaniepokojenie opinii publicznej.

„Echo de Paris“ twierdzi, że obserwując to co się obecnie dzieje dochodzi się do wniosku, że Francja stoi przed utworzeniem władzy sowieckiej, lecz kraj na taki eksperyment nie jest przygotowany.

Prawicowy „Le Jour“ jest specjalnie zaniepokojony z tego powodu, że właściwi inicjatorzy strajków w poszczególnych fabrykach nie są znani. W wielu wypadkach żądania wysunięto z zewnątrz a nawet wbrew woli załóg fabrycznych. Jeżeli mimo to nie dochodzi do porozumienia, to tylko dlatego, ponieważ pracodawców i pracobiorców oddziela jakaś żelazna zasłona. Już dziś notuje się pierwsze wywłaszczenia. Dyrektorzy wielkiej mleczarni w Drancy zmuszeni zostali przez personel do opuszczenia przedsiębiorstwa, które robotnicy prowadzą we własnym zarządzie. W Aulny w fabryce piecy i kaloryferów wznowiono roboty mimo nie dojścia do porozumienia z dyrekcją i pracuje się pod nadzorem miejscowego burmistrza.

## Manifestacja narodowa w Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.) Po procesji Bożego Ciała w Gdyni, na Skwerze Kościuszki odbył się krótki wiec pod gołym niebem, urządzony przez „sanatorów“, zgrupowanych w „Związku Rezerwistów“ w związku z zajściami na Grabówku. Do zebranych tłumów w liczbie około tysiąca osób, które szły właśnie z procesji, przemówił kpt. Majewski. Jego wywody przytmano okrzykami przeciwżydowskimi. Następnie ruszył pochód przed komisariat rządu.

Przebieg pochodu był nieoczekiwany dla „sanatorów“, niewątpliwych inicjatorów całej imprezy. Padały tylko okrzyki na cześć obozu narodowego i jego przywódców. Kiedy po-

chód podszedł przed komisariat, zebrani zaintonowali „Hymn Młodych“. Komisarz rządu p. Sokół, który wyszedł na balkon, wysłuchał śpiewu i następnie wygłosił przemówienie, nacechowane uniarem, jaki dyktowało położenie. Również i to przemówienie przerywano okrzykami na cześć obozu narodowego oraz przeciw Żydom.

Manifestanci rozeszli się do domów spokojnie. Do zakłócenia porządku nigdzie nie doszło. Nastrój, jaki prawie niepodzielnie panował wśród uczestników pochodu wywołał konsternację w tutejszych szeregach „sanacyjnych“, a jest wymownym dowodem narodowych uczuć Gdyni. (p)

### Powrót „Batorego“

Gdynia. (PAT). W czwartek rano zawiązał do Gdyni z pierwszej swej podróży do Nowego Jorku m. s. „Batory“. Na statku przybyła wycieczka Zjednoczenia Polsko - Rzymsko-Katolickiego z Brooklynu, wycieczka Sokolstwa Polskiego w Ameryce, wycieczka lotewska w składzie 55 osób i wycieczka węgierska.

„Batory“ przybył do Gdyni zaledwie z połową pasażerów, gdyż w Kopenhadze wysiadło w środę ogółem 350 osób, udających się do krajów skandynawskich i zachodniej Europy.

Wśród pasażerów „Batorego“ znajduje się m. in. jedna z wybitnych przedstawicielek społeczeństwa kanadyjskiego Polka p. Stevens, która 61 lat temu opuściła Polskę i obecnie odwiedza ją po raz pierwszy.

Wśród jadących z Nowego Jorku pasażerów amerykańskich stwierdzono przedstawicieli najróżniejszych krajów i stanów Ameryki. Wystarczy wymienić tak odległe stany od N. Jorku, jak Kalifornia, Arizona, Mississippi, Nowy Orlean i Meksyk, co świadczy wymownie o stale wzrastającym zasięgu wpływów i o dobrej opinii polskiej marynarki handlowej.

### Prezydent m. Torunia

Toruń. (Tel. wł.) W środę wieczór, na specjalnie zwołanym posiedzeniu rady miejskiej dokonano odracznego już dwukrotnie wyboru prezydenta miasta, wobec upływu 12-letniej kadencji obecnego prezydenta, p. Antoniego Bolta.

Z pośród trzech kandydatów, mia-

nowicie pp. Bolta, Leona Raszeja i plk. Wolszlegiera, szefa departamentu aeronautyki min. spraw wojsk. — wybrany został p. Leon Raszeja, który otrzymał 31 głosów na 36 głosujących. Jeden głos padł na p. Bolta, a cztery kartki były puste. Leon Raszeja, sędzia sądu okręgowego w Grudziądzu, liczy lat 35, pochodzi z znanego rodu pomorskiej. Była to kandydatura kompromisowa.

Nowy prezydent m. Torunia jest rodzonym bratem dr. Franciszka Raszeja, dyrektora kliniki ortopedycznej U. P.

### Zwolnienia z Berez

Brześć n. B. (Tel. wł.) Ostatnio obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej opuściło 47 więźniów politycznych. Wśród zwolnionych znalazło się wielu żydowskich działaczy komunistycznych, aresztowanych i przewiezionych do Berez na skutek ożywionej działalności przed 1 maja rb.

### Van Zeeland rezygnuje

Bruksela. (PAT). Źródła nieoprowadzenia misji van Zeelanda szukać należy nie w jego programie, lecz w trudnościach, na jakie natrafiła kwestja obsadzenia tek. Otoczenia van Zeelanda podkreśla, że żądania poszczególnych stronnictw były sprzeczne z sobą i że w ostatniej chwili wyłoniły się niedające się przewyciężyć komplikacje.

Van Zeeland jest jakoby zdania, że rząd jednoci naradowej pod jego przewodnictwem jest bardziej możliwy, aniżeli rząd popierany jedynie przez część socjalistów i że frakcja liberalna byłaby w opozycji. Jak się zdaje, mi-

**PISZCZANY:** Po ostrem zapaleniu stawów kąpiel siarczano - mułowa w Piszczanach jest zabezpieczeniem przed recydywą. Kuracje ryczałtowe. Informacje: Biuro Piszczany, dla Polski, Cieszyn. Tg 1060

sję utworzenia nowego rządu powinna atrzymać znowu osobistość z łona partji socjalistycznej.

### Złożył mandat poselski

London. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin b. minister kolonij Thomas, po oświadczeniu, że nie poczuwa się do winy świadomego zdradzenia tajemnic budżetowych, złożył mandat poselski i powiedział, że nie zamierza ubiegać się o niego w wyborach uzupełniających.

Deklarację b. ministra izba gmin przyjęła lodowatym milczeniem.

### POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 12. 6. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. poz. konwersyjną 52—52,50 oraz za 4 proc. premj. dol. 51,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% złotych listy zast. 41,50 oraz za 4% listy zast. konwert. 38,50—38,75.

Z akcyj bankowych notowano Bank Polski po 103,— w placeniu.

#### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

#### Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 52,50—52,— P.  
4% poz. premj. dol., serja III 51,— P.  
4½% złotych listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 41,50 P.  
4% listy zastaw. konwert. ostepml. P. Z. K. 38,50—38,75 P.

#### Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 103,— P.  
Tendencja mocna.

#### Urzędowa cedula

#### Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 12. 6. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowy, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 755 g/l., 3) owies 420 g/l.

#### Ceny orientacyjne:

Zyto (Uspobienie spokojne)	15.00—15.25
Pszenica (Uspob. spokojne)	22.50—22.75
Jęczmień 700—725 g/l.	16.00—16.25
Jęczmień 670—680 g/l.	15.75—16.00
Uspobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15.75—16.00
Owies standartowy	15.25—15.50
Uspobienie spokojne.	
Maka	
żytnit wyciąg 0-30% wł. w.	22.50—22.75
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22.00—22.25
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	21.00—21.50
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	16.00—17.00
żytnia posł. po 65% wł. w.	14.50—15.50
Uspobienie spokojne.	
pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w.	36.00—37.75
pszenica gat. IA 0-45% wł. w.	35.25—35.75
pszenica gat. IB 0-55% wł. w.	34.25—34.75
pszenica gat. IC 0-60% wł. w.	33.75—34.25
pszenica gat. ID 0-65% wł. w.	32.75—33.25
pszenica gat. IIA 20-55% wł. w.	32.00—32.50
pszenica gat. IIB 20-65% wł. w.	31.50—32.00
pszenica gat. IID 45-65% wł. w.	29.00—29.50
pszenica gat. IIF 55-65% wł. w.	24.75—25.25
pszenica gat. IIG 60-65% wł. w.	23.25—23.75
pszenica gat. IIIA 60-70% wł. w.	21.25—21.75
pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w.	19.25—19.75
Uspobienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	10.75—11.25
Otreby pszenne grube stand.	10.75—11.25
Otreby pszenne średnie stand.	9.75—10.50
Otreby jęczmieńne	11.50—12.75
Siemię lniane	44.00—46.00
Gorczyca	32.00—34.00
Wyka latowa	25.00—27.00
Peluszka	25.50—27.50
Groch Viktorja	21.00—25.00
Groch Folgera	20.00—22.00
Łubin niebieski	11.50—12.00
Łubin żółty	13.75—14.25
Makuch lniany w taflach	17.25—17.50
Makuch rzepak w taflach	14.25—14.50
Makuch słonecznik w tafl. 42/48%	16.75—17.25
Słoma pszenna luzem	1.65—1.90
pszenna prasowana	2.15—2.40
żytnia luzem	1.95—2.20
żytnia prasowana	2.70—2.95
owsiana luzem	2.20—2.45
owsiana prasowana	2.70—2.95
jęczmieńna luzem	1.65—1.90
jęczmieńna prasowana	2.15—2.40
Siano zwykłe luzem	5.15—5.65
zwykłe prasowane	5.65—6.15
nadnoteckie luzem	6.15—6.65
nadnoteckie prasowane	7.15—7.65

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 1842 tonn, w tem żyta 639 tonn, pszenicy 426 tonn, jęczmienia 54 tonn, owsa 139 tonn.

### TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 12. 6. 1936 r.

#### Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: buhajów 4, krów 41, świń 172, prosiąt 113, cieląt 161, owiec 26, razem 517 zwierząt.

## Niedoceniane środki wzmoczenia obronności

Omawialiśmy niedawno temu na tem miejscu sprawę przygotowania przemysłu do zadania obrony narodowej. Tutaj pragniemy zwrócić uwagę na fakt, iż ani gromadzenie zapasów mobilizacyjnych, ani nawet przysposobienie fabryk dla celów wojennych nie wystarczają dla należytego przygotowania się gospodarki narodowej na wypadek wojny. Potrzebny jest poza tem wielki wysiłek twórczy, zmierzający do usamodzielnienia organizmu gospodarczego na wypadek odcięcia go od przywozu z zagranicy. Celowi temu służą w pierwszej linii (obok uruchomienia własnego przemysłu, o czem już niejednokrotnie była mowa): rozwinięcie gospodarki surogatowej oraz znormalizowanie produkcji.

Gospodarkę surogatową znamy wszyscy z czasów wielkiej wojny, kiedy to żywność różnemi namiastkami, odziewano się w „ersatz“ i na każdym niemal kroku napotymano surogaty, mające zastąpić brakujące surowce. Od czasu wojny światowej technika surogatowa poczyniła znaczne postępy. Dzięki pomysłowości wynalazców większość surowców może być zastąpiona przez inne surowce, wskutek czego artykuły, których mamy nadmiar, mogą służyć innym, niż normalnie, celom. Charakterystyczny pod tym względem jest przykład włoskiej wełny sztucznej, wyrabianej z... mleka (kazeiny). Chodzi tutaj nie tylko o wysiłek twórczy w dziedzinie — że się tak wyrazimy — laboratoryjnej, ale i o możliwość masowego zastosowania danego surowca zastępczego już w czasie pokoju. Z tego więc punktu widzenia, starania niektórych kół gospodarczych np. o preferencję dla surowców krajowych w dziedzinie przemysłowej, ukazują się jako ze wszelkich godne poparcia. Nie można bowiem odsuwać aż do czasów wojny praktycznego wypróbowania surogatów, a należy już teraz oględnie zacząć je wprowadzać na rynek i przyzwyczajać do nich konsumpcję pokojową.

Jeśli chodzi o drugi, również bardzo doniosły środek realizowania oszczędności w gospodarce surowcowej, mianowicie o normalizację, to stwierdzić trzeba, że normalizacja (tj. wytwarzanie przez przemysł tylko pewnych, określonych typów) pozwala na wykluczenie z obrotów takich tworzyw, których produkcja w czasie wojny byłaby zbyt skomplikowana i kosztowałaby nadmiernie dużo pracy i surowca. Wystarczy uświadomić sobie, ile typów samochodowych krąży po drogach polskich, by zrozumieć, jak niezmiernie trudną może okazać się w czasie wojny sprawa wytwórczości części zapasowych (składowych) do posiadanych przez Polskę samochodów. Normalizacja, czyli ujednostajnienie tworzyw, pozwala na łatwe uzupełnianie części zapasowych oraz ułatwia i potęguje produkcję, którą z zasady nastawia na obroty masowe.

Należy wyrazić życzenie, aby akcja normalizowania produkcji przemysłowej spotkała się z życzliwszem do niej ustosunkowaniem, niż to ma miejsce obecnie, zarówno ze strony czynników obywatelskich, jak i przemysłowych. W szczególności należy się spodziewać, że (przynajmniej w pewnych dziedzinach wytwórczości) zostanie bardzo poważnie zbadany problem wprowadzenia przymusu normalizacyjnego.

Zarówno gospodarka surogatowa, jak i akcja normalizacyjna w Polsce wykazują liczne braki i luki, które należałoby czempredzej usunąć.

**Wielka flota morska utrwała naszą niezawisłość polityczną i gospodarczą.**

## Rozwój narodowego ruchu robotniczego we Lwowie

Po strajku — Jak wygląda samorząd lwowski

(Od specjalnego wysłannika „Kurjera Poznańskiego“)

L w ó w, 11 czerwca

Trochę się już we Lwowie uspokoiło po strajkach i manifestacjach. Załamał się zupełnie strajk pracowników miejskich, a to na skutek i pewnych ustępstw ze strony zarządu miasta i coraz bardziej przenikającego w szeregi strajkujących przekonania, że opinia publiczna strajk potępia. Ten ostatni moment ma zwykle o wiele większe znaczenie, niż się przypuszcza, gdyż przeciętny pracownik czuje, że nie jest ze strajkiem w porządku, skoro szeroka publiczność oświadcza się przeciw strajkowi. Podcięło to trochę skrzydła socjalistom, którzy głosili strajk aż do zwycięstwa i musieli ustąpić.

Zakończył się również strajk budowlany, do którego likwidacji przyczyniła się walenie niedawno powstała we Lwowie „Praca Polska“. I ten strajk prowadzony był na rozkaz zakonspirowanego kierownictwa „Frontu Ludowego“, a — wedle prywatnych, choć najzupełniej ścisłych informacyj — warszawska centrala komunistyczna odkomenderowała do Lwowa pewną ilość swoich techników propagandowo-strajkowych dla podtrzymania i wzmocnienia strajku i urozmaicenia jego metod. Naciągnięta struna musiała jednak pęknąć. Po zatwierdzeniu orzeczenia komisji arbitrażowej przez ministerstwo robotnicy budowlani mieli dość strajku. Inicjatywę ujęła wtedy w swoje ręce „Praca Polska“, która wspólnie z Izłą Inżynierską — upoważnioną przez przedsiębiorców do rokowań — ustaliła szczegółowe warunki pracy i płacy w przemyśle budowlanym. Komisja arbitrażowa bowiem ustaliła tylko stawki minimalne, które należało zróżnicować dla poszczególnych grup pracowników w kierunku górnej — niestabilnej — granicy płac. Osiągnięte wyniki robotników zadowolili i praca na budowach postępuje, jakkolwiek strajkują jeszcze robotnicy cegielni, arbitrażem nieobjęci.

Nic więc dziwnego, że rozwój „Pracy Polskiej“ osiągnął w krótkim czasie duże rozmiary. W tej chwili „Praca Polska“ liczy we Lwowie około trzech tysięcy zorganizowanych ludzi, oprócz sympatyków. Reprezentowane są w „Pracy“ związki metalowców, malarzy i lakierników, krawców, szewców, piekarzy, blacharzy, murarzy i wszelkich zawodów budowlano-pomocniczych, jak stolarzy, cieśli, koźlarzy i t. p. W stadium organizacji są związki: pomocników handlowych i służby domowej, a plany organizatorów obejmują wiele innych zawodów. Jest to praca, wymagająca wiele uwagi, gdyż obóz narodowy zagadnieniem organizacji pracy na naszym terenie dotychczas niewiele energii poświęcał i pracowników dla tych zagadnień dopiero trzeba szkolić i wyrabiać. Byłoby ze wszelkim pomyślnie, gdyby — przynajmniej w niektórych zawodach — można było przystąpić do organizacji nowych polskich warsztatów pracy: prywatnych i narodowo-spółdzielczych.

Strajki narobiły wiele kłopotu zarządowi królewskiego stołecznego miasta Lwowa, który ograniczał się do wyciągania z miasta i przedsiębiorstw miejskich jak najwięcej pieniędzy, przeznaczonych na spłatę długów miejskich, pozaciąganych przez różnych komisarzy. Tu trzeba nawiasem powiedzieć, że b. komisarz miasta Lwowa, który Lwów najbardziej obdłużył, p. Strzelecki, został ostatnio mianowany wiceprezesem centralnej komisji warszawskiej do oddłużenia samorządów miejskich w Polsce. Jest to nominacja bez wątpienia bardzo logiczna: kto umiał samorząd zadłużyć, powinien umieć go również oddłużyć.

Otóż samorząd lwowski ostatnio odznaczał się tem, że nie był wcale samorządem i właściwie nie jest nim dotychczas. Długie lata rządził we Lwowie jako komisarz, a od roku 1934 komisaryczny prezydent p. Drojanowski z Mławy. Wybory w r. 1934 dały radę miejską najbardziej postępową w całej Polsce. Kiedy więc niedawno p. Drojanowski przeszedł do Warszawy do ministerstwa skarbu, było oczywiście, że prezydentem zostanie ten, kogo wskaże władza nadzorcza. Że rada miejska będzie głosowała tak, jak zechcą w to nikt nie wątpił. W jed-

nym tylko wypadku przewidywano bunt: gdyby znowu kogoś przysłano na prezydenta z Warszawy. Ostatecznie po wielu przedbiegach zostało na placu dwu rywali: wiceprezydent lekarz dr. Stanisław Ostrowski i syndyk Miejskiej Kasy Oszczędności adw. Nowak-Przygodzki.

Pierwszy oddawna się przygotowywał do objęcia prezydentury, stając na czele Związku Obrońców Lwowa i stwarzając sobie punkt oparcia w rozpowszechnionym polsko-żydowskim „Wieku Nowym“, drugi ambicje swoje ograniczał do umiejętnego chodzenia koło swoich interesów prywatnych i dopiero w ostatniej chwili przystąpił do spraw kandydatury. Ostatecznie wybrany, ale jeszcze nie zatwierdzony, został dr. Ostrowski, a adw. Nowak-Przygodzki znalazł się pod publicznym zarzutem usiłowania przekupienia radnych miejskich bezpośrednio przed wyborami. Tak więc jeden kandydat urzęduje narazie zastępczo jako prezydent, a drugi ma dochodzenia prokuratorskie.

W tych okolicznościach nie można się dziwić, że w samorządzie lwowskim najwięcej ma do powiedzenia drugi wiceprezydent Żyd, bankier Chajes. Jest to taki „polski“ Żyd, taki „swoi“ i „porządny“. Z tego powodu nikt mu na palce nie patrzy, a nawet chętnie się nim wszyscy wyrażają. Ostatnio np. podczas t. zw. „Dni Lwowa“ w czasie Zielonych Świąt okazało się, że p. Chajes organizuje z ramienia miasta widowisko walk Sobieskiego z Tatarami na zniesieńskich polach. Pokpiwano sobie tedy we Lwowie, że w wieku XVIII chadzał ze Lwowa na Tatary król Sobieski, a w wieku XX chadza p. Chajes.

Inna rzecz, że widowisko się udało, ale bez żadnej zasługi „magistratu“ — jak się tu we Lwowie mówi —, lecz wyłącznie dzięki energii i pracy

## Z życia

Przykazanie Boże i z niego wywodząca się ustawa państwowa o święceniu niedziel i świąt, to rzeczy fundamentalne, których naruszenie musiałoby wyrzucić wpływ poprostu fatalny na dalszy rozwój społeczeństw. Nie uwalniają od spełniania tego przykazania i nakazu żadne względy, za wyjątkiem chyba nagłego niebezpieczeństwa, zagrażającego nam lub bliźnim, któremu w danym razie trzeba niezwłocznie zapobiec.

Tak też naogół rzecz ta fundamentalna jest pojmowana w społeczeństwach chrześcijańskich. W protestanckiej Anglii — jak wiemy — obserwuje się odpoczynek niedzielny nawet tak dalece, że zamknięte są tam nie tylko wszystkie sklepy handlowe i warsztaty pracy, ale także wszelkie lokale publiczne i rozrywkowe. — I prawowierni Izraelici trzymają się niewątpliwie swoich przepisów wyznaniowych co do święcenia sabatu; wstrzymują się oni od wszelkiej czynności nawet tak dalece, że mogłoby się to wydawać nieraz przesadą.

Fundamentalną rzeczą tę usiłują natomiast podważyć i zniweczyć przeciwnicy naszego porządku społecznego, opartego na zasadach chrześcijańskich. Akcja bezbożnicza pod egidą masonerii i odgrywającego w niej rolę niemałą żydostwa skwapliwie wyszukuje każdą sposobność, ażeby i tą drogą, przez podważenie powagi święta, wśród nas siać zamęt i znieprawienie.

My zaś, niestety, często nieoględnie dopomagamy im w tem dziele podstępem przez bezmyślne naruszenie odpoczynku niedzielnego, lub co gorsza, przez podejmowanie zbiorowych uchwał, pragnących jakiegoś wyłomu w obowiązującej ustawie. Tego się stanowczo musimy wystrzeżać, bo to właśnie woda na młyn wszelkiego bezbożnictwa i akcji wywrotowej!

Związku Teatrów i Chórów Włościańskich. Magistrat tyle dobrego zrobił, że się zanadto do całej imprezy nie miesza.  
M. R.

## Zmiana w Paryżu

Nastąpiła zmiana ambasadora w Paryżu, zmiana, zapowiadana oddawna. Co w niej uderza niemiłe, to jej forma: „zwolniono“ w odniesieniu do p.



Chłapowskiego. „Zwalniać w służbie“ — ten termin ma w sobie coś z degradacji; jeśli ktoś coś przeszkrobie, wtedy się go zwalnia. W danym wypadku chodziło zapewne o to, że p. Chłapowski przechodzi w stan nieczynny, w stan spoczynku. Niedawno „zwolniono“ p. Świtalskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego, ale było powszechną tajemnicą za co.

P. Chłapowski kierował placówką paryską od r. 1924, powołany na nią przez min. Zamojskiego jako jego następcę. Rok przedtem w gabinecie większości polskiej sprawował obowiązki ministra rolnictwa.

Jego następcą p. Juljusz Łukasiewicz należy do najzdolniejszych młodych dyplomatów polskich. Pracował jednakże dotąd zwyczajnie na wschodzie, skąd pochodzi. Studja odbywał w Moskwie, zainteresowania swoje skierowywał przedewszystkiem ku zagadnieniom wschodnim. Jest autorem umowy suwalskiej z Litwinami. Był posłem w Rydze. Pracował w centrali M. S. Z., gdzie przez pewien czas, za czasów A. Zaleskiego, był kierow-

niem departamentu politycznego. Krótko stosunkowo przebywał jako radca na placówce paryskiej.

Jest człowiekiem młodym, liczącym ledwo 44 lata. Dawnemi laty okazywał duże sympatje do kierunków lewicowych, zwłaszcza do „Wyzwolenia“. Oddawna był zdeklarowanym pilsudczykiem. Może właśnie powołanie do kierownictwa gabinetu lewicowego skłoniło nasze czynniki decydujące do powierzenia placówki paryskiej człowiekowi, zbliżonemu do kół lewicowych, a równocześnie dobremu znawcy Sowietów i Moskwy, zaczynającej odgrywać coraz silniejszą rolę na terenie europejskim.

### O czyny nie słowa

Min. Świątosławski w czasie swego pobytu w Poznaniu wygłosił — jak donosiliśmy — na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk dłuższe przemówienie p. t. „O znaczeniu ziem zachodnich dla kultury polskiej“.

P. minister oświadczył m. in.:

„Nie można automatycznie, bez zmian, przenosić na teren Poznański, Pomorza czy Śląska, metod działania czy innych poglądów, odpowiadających życiu i potrzebom innych części kraju, o innej strukturze etnograficznej czy kulturalnej.“

Opinia, wyrażona przez p. ministra, jest słuszna i podpisujemy się pod nią oburącz. Ale praktyka wszystkich dotychczasowych rządów „sanacyjnych“ była zawsze inna. Doprowadziła ona do tego stanu rzeczy, który scharakteryzowaliśmy parę miesięcy temu w artykule p. t. „Dzielnicość“.

Spółeczeństwo wielkopolskie nasłuchało się już przy różnych sposobnościach wielu komplementów pod adresem jego wartości kulturalnych i obywatelskich, ale po komplementach tych jakoś nie następowały czyny.

Nie chcemy wątpić w szczerść słów p. min. Świątosławskiego, ale czy zdoła on przełamać dotychczasową linię postępowania?

## Pielęgnacja ciała — to zdrowie!

Używamy zatem do mycia naszej  
dławi wyłącznie ulubione przez nią

# NIVEA

mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich.  
Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła  
wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza  
je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.



# NIVEA

ułatwia piękne  
opalenie cery!

## Składki na samolot „Chrobry“

Gniazdo Poznań I. Śródmieście zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego druha, ś. p. Władysława Kargego	20,—
Zebrań w agenturze gazet A. Bibrowicza, Gniezno: Władysław Skowroński 2,—, Leon Ptschody 5,—, Bractwo Kurkowe, Gniezno, z inicjatywy p. Antoniego Małki 28,50, razem	35,50
Grono uczestników biesiady królewskiej Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Sęszewie	15,—
Cech Ślusarzy w Poznaniu	20,—
Zebrań od członków Cechu Ślusarskiego w dniu walnego zebrań: W. Chmielnik 3,—, J. Burek 1,—, W. Michałowicz 2,—, R. Matuszewski 1,—, M. Tyrchan 2,—, I. Bręberowicz 5,—, W. Narożny —50, Szymański 2,—, F. Januskiewicz 1,—, K. Stein 3,—, A. Burdajewicz 5,—, razem	25,50
Zebrań przy egzaminie czeladniczym cechu ślusarskiego	4,—
W. A. i J. Marciniak	5,—
red. B. D., wygrany zakład tulipany od M. K.	1,—
A. Szafranek, Poznań, Fredry 3	20,—
Stefan Kowalski, właśc. domu, Al. Marcinkowskiego 17a	10,—
Sympatycy Stronnictwa Narodowego z Puszczykówka	25,—
St. Krzyżagórska	10,—
Grono Pracowników Kotlewni P. K. P.	1,—
Karol Murkowski, Poznań, ulica Długa 3	20,—
Drogerja Przemysłowa — Józwiak, Św. Marcin 3, z okazji otwarcia	2,—
Razem z poprzednio pokwitowanymi	39.662,51
Staraniem narodowej „Gazety Polskiej“ w Kościanie zebrań (wpłacone i zadeklarowane) („Gazeta Polska“ zebrała dotąd	571,46

1.071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wpłaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego“ w Poznaniu).  
Zadeklarowano i uchwalono wypłacić 250,—  
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 40.483,97  
Ofiary, składane na zakupno samolotu „Chrobry“, odprowadzamy w miarę ich wpływania do K. K. O. miasta Poznania na osobne konto „na samolot bojowy „Chrobry“.

### POLSKI ZWIĄZEK DRUKARZY NA SAMOLOT „CHROBRY“.

Naczelny redaktor naszego pisma dr. Marjan Seyda otrzymał pismo treści następującej:

Do Szanownej Dyrekcji Drukarni Polskiej S. A. na ręce JWielm. Pana Senatora Dr. Seydy w Poznaniu

JWielmożnemu Panu Senatorowi mamy zaszczyt złożyć nast. oświadczenie:

VII Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokr. Zawodów na Rzeczpospolitą Polską, który obrady swe odbył w Katowicach w dniach 31 maja i 1 czerwca jednomyślną uchwałą postanowił zadeklarować na kupno samolotu „Chrobry“ sumę 100,— (sto złotych). Acz skromną tą uchwałą, pragnie drukarz Polak, zrzeszony w podanej organizacji, zadokumentować swe pełne zrozumienie do prowadzonej przez Wydawnictwa Drukarni Polskiej S. A. szczytnej akcji, czynem wykazującej swe do istotnych potrzeb kraju i armii stanowisko. Racz przyjąć, Wielmożny Panie Senatorze, wyrazy głębokiego szacunku.

Za zarząd wykonawczy:

J. Otulakowski L. Kulczyński  
prezes. sekretarz.

## Napad na policjantów

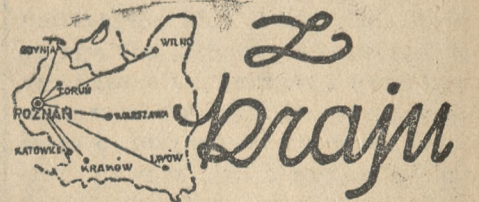
Katowice. (PAT). W nocy z środy na czwartek patrolujący policjanci starszy posterunkowy Józef Juraszek i posterunkowy Józef Bartnik natknęli się na jednej z ulic w Bielszowicach na dwóch podejrzanych osobników. W chwili, gdy policjanci usiłowali wylegitymować spotkanych, ci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu. Starszy posterunkowy Juraszek, mimo odniesionych ran, zdołał jeszcze dać w stronę uciekających napastników kilka strzałów, które prawdopodobnie jednak chybiły. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji.

Juraszek w kilka godzin później zmarł wskutek odniesionych ran. Stan drugiego policjanta jest ciężki. W związku z powyższym napadem główna komenda policji w Katowicach wyznaczyła za ujęcie sprawców, względnie przyczynienie się do ujęcia nagrodę w wysokości 1.000 złotych.

## Blond włosy czarują mężczyzn!

Przywrócony naturalny blond kolor — nawet przy najciemniejszych odcieniach — przez wykie mycie włosów — bez szkodliwego tlenienia!  
Błyszczące, połyskujące, naturalne blond włosy posiadają w sobie to nieuchwytnie coś, co mężczyźni jak magnes pociąga. Pani jest w błędzie sądząc, że niemożliwym jest przywrócenie jej ściemniałym blond włosom złocistego połysku z lat dzieciństwa. Włosy Pani nabiorą czarującego powabu i fascynującego blasku przez Stablond, cudowną kurację szamponową. Stablond używany jest przez miliony jasnych i ciemnych blondynek całego świata, które wiedzą, że ten wspaniały, specjalny Szampon wstrzymuje „pigmentację“ (ściemnianie włosów) i przywraca nawet zmatowałym i najciemniejszym blond włosom bogate, złociste piękno. Stablond utrzuca wieczną ondulację i nadaje postaci Pani nieodpartą powab młodzieńczości. Nie zawiera żadnych barwików, henny, sody, ani też jakiegokolwiek szkodliwych składników. Stablond cudownie się pieni i nie pozostawia po sobie wapienno-szarej powłoki, jak po mydle. Do nabycia wszędzie. W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy. Zagranicą znany jako „Nurlbond“ lub „Blondex“. Obecna załączona cena tylko 60 gr. — Generalny przedstawiciel na Polskę: J. O d e s s e r, Warszawa, ul. Zielna 51.

ng 11 989



### OGLASZANIE KONKURSÓW NA OTWARCIE NOWYCH APTEK

Ministerstwo opieki społecznej zawiadomiło wszystkie urzędy wojewódzkie, iż w tych miejscowościach, gdzie niema aptek, lub liczba ich jest mała, a miejscowości te do otwarcia nowych aptek posiadają wszystkie warunki, należy niezwłocznie rozpisać konkursy na otwarcie aptek.

Wydany okólnik jest wynikiem starań Związku Zawodowego Pracowników — Farmaceutów, którzy, pragnąc zmniejszyć bezrobocie panujące wśród pracowników farmaceutycznych, czynili starania o otwarcie nowych aptek w tych miejscowościach, gdzie dotychczas zupełnie aptek niema, lub ich ilość jest niewystarczająca. Według obliczeń tego Związku w Polsce można uruchomić około 5.000 nowych aptek. (ATE)

### 15 OSÓB POKASANYCH PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA

W podwarszawskiej miejscowości Zielonka, pies — wilk, uległszy atakowi wścieklizny, pokasał 15 osób, w tem 6 dzieci. Policja zastrzeliła wściekłego psa, a ofiary wypadku, zagrożone straszną chorobą, przewieziono do Warszawy i umieszczono w instytucie pasteurowskim.

### ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE W PŁOCKU

Dnia 6 czerwca r. b. rano J. E. ks. arcybiskup Nowowiejski udzielił święceń kapłańskich tym diakonom, którzy w tym roku ukończyli kurs szósty Seminarjum. Święcenia kapłańskie otrzymali: Karol Kozłowski, Marjan Jaroszek, Ludw. Lewandowski, Bolesław Pędzich, Bron. Plusiński, Stan. Przybyłowski, Stanisław Załęski, Fr. Żeromski. Ponadto 14 alumnów III kursu otrzymało święcenia mniejsze, a 19 alumnów II kursu tonsurę. (KAP)

### ZMIANA NA STANOWISKU PREZYDENTA M. ŁODZI

Obecny prezydent tymczasowy m. Łodzi inż. Głazek wkrótce opuszcza zajmowane stanowisko, przechodząc na stanowisko prezesa dyrekcji P. K. P. w Wilnie. Na jego miejsce zaś tymczasowym prezydentem m. Łodzi ma być mianowany p. Mikołaj Godlewski, obecny wiceprezydent.

### DONIOSŁY WYNAZŁEK W PRZEMYSŁE TKACKIM

Jedną z najbardziej ujemnych stron maszyn tkackich — krosien, jest stukot i hałas, jaki powodują członka, które wyrzucane są z wielką siłą przy pomocy ruchomych pasków i rączek bocznych. Kilka-ście nawet krosien, nie mówiąc o setkach ustawionych na jednej sali, uniemożliwia z powodu znacznego hałasu porozumiewanie się słowami, co skutecznym można tylko przy pomocy ruchów. Niezależnie od tego, członka, przy wadliwym ruchu zmieniają kierunek zrywają nici osnów, powodując przerwę w pracy.

Jak obecnie informują, jeden z majstrów fabrycznych w Łodzi, 56-letni Hugo Bączkowski, po dziesięcioletnich obserwacjach i żmudnej pracy, dokonał rewelacyjnego odkrycia, które stanowi przełomowy moment w produkcji tkackiej. Mianowicie członka w dotychczasowej formie zostają zniesione i zastąpione cichobieżnymi szpulami. Stuk krosien zostaje całkowicie zniesiony.

Wynalazek p. Bączkowskiego został opatentowany. Wieść o nim zainteresowała sferę przemysłową, nietylko w kraju, ale i zagranicą i obecnie wynalazca otrzymuje szereg propozycji niejednokrotnie wręcz fantastycznych.

### O HANDEL DEWOCJONALJAMI

Z inicjatywy miejscowego duchowieństwa odbyło się w sali katedralnej w Częstochowie pierwsze organizacyjne zebranie miejscowego kupiectwa i wytwórców dewocjonalij. W obecności 80 zbranych postanowiono utworzyć w Częstochowie u stóp Jasnej Góry wielką hurtownię chrześcijańską przedmiotów dewocjonalnych i kultu religijnego. Akcja ta, poparta przez duchowieństwo, ma na celu skoncentrowanie handlu dewocjonaljami w ręku wyłącznie chrześcijan. Zgromadzeni na zebraniu kupcy i wytwórcy jednomyślnie postanowili przystąpić do wspólnej akcji

## Marsz. Graziani wicekrólem Abisynji

Rzym (PAT) Ustąpienie marszałka Badoglio ze stanowiska wicekróla Abisynji i mianowanie na jego miejsce marsz. Graziani, jest przedmiotem żywych komentarzy w tutejszych kołach prasowych, które zwracają uwagę, że marszałek Badoglio, obejmując naczelną dowództwo wojsk włoskich w Afryce wschodniej, nie ustąpił ze stanowiska szefa sztabu generalnego. To też jest rzeczą zrozumiałą, że po zakończeniu wojny marsz. Badoglio powraca na swój wysoki urząd, który mimo niedawnej nominacji jego na stanowisko

sko wicekróla Abisynji, nie został przez nikogo obsadzony.

Prace sztabu w tak wielkim stopniu pochłaniają marsz. Badoglio, że nie chce on brać na siebie bezpośredniej odpowiedzialności za dalszy rozwój sprawy abisyńskiej, która naogół utraciła swój charakter wojenny i stała się obecnie kompleksem zagadnień kolonizacyjnych, policyjnych i eksploatacyjnych. To też wzmocnienie pogotowia obronnego Włoch, dalsza modernizacja armii oraz rozwój potęgi wojennej kraju zdają się być głównymi punktami prac marsz. Badoglio na stanowisku szefa sztabu generalnego armii włoskiej.

## Zraniony hitlerowiec

Gdańsk (Tel. wł.) Socjaliści gdańscy, pozbawieni obecnie własnego organu prasowego, który został zawieszony przez policję, prowadzą akcję agitacyjną ulotkami. Hitlerowcy i władze gdańskie usiłują tej agitacji przeszkadzać. Na takim tle doszło do krwawego zajścia przy Niederstadt.

Socjaliści poranili silnie nożem hitlerowca Feliksa Schulza. Schulz, który jest pracownikiem kierowniczego organu hitlerowców, „Danziger Vorposten“, został odwieziony w stanie kompletnej bezprzytomności do szpitala. Jako domniemani sprawcy zostali aresztowani socjaliści Schneider i Straphel. (p)

## Porozumienie dewizowe z Gdańskiem

Gdańsk (Tel. wł.) Prasa zamieszcza protokół, podpisany przez delegację polską i gdańską, ujmujący wyniki przeprowadzonych rokowań dewizowych. Dzienniki podają również wspólny komunikat, wydany przez obie delegacje.

W uwagach własnych pisma ograniczają się do stwierdzenia, że zawarte porozumienie w dużym stopniu łagodzi dotychczasowy stan rzeczy, który

był dla Gdańska nieznośny i niemożliwy. Wyniki rozmów oceniają tu z zadowoleniem. Pisma stwierdzają, że obie strony musiały mieć na uwadze wiele niewiadomych, gdyż nie mogły przewidzieć biegu rzeczy w praktyce.

Zawarta umowa może przetrwać ze stron być wypowiedzianą w terminie 15-to dniowym. Z tem postanowieniem łączą w Gdańsku nadzieje na przyszłe korzystniejsze porozumienia.

## Wojna domowa w Chinach?

Szanghaj (PAT) Wojna domowa w Chinach jest prawie nieunikniona.

Wczoraj strażę przednie wojsk południowych podjęły marsz na północ, a rząd nankijski wysłał pospiesznie do Szanghaju wojska i samoloty. Chińskie koła urzędowe zaprzeczają wiado-

mości o zajęciu przez armję południową Heng-Czeu.

W poinformowanych kołach cudzoziemskich panuje pogląd, że Nankin zapewni sobie wkońcu pokój drogą ustępstw finansowych i politycznych, co w rezultacie osłabi władzę centralną.

### KUPUJĄC DO SAMOCHODU NOWE OPONY

należy zainteresować się najnowszym przeciwslizgowym PROTEKTOREM typu

**ENGLEBERT**  
OPONA „A. D. ENGLEBERT“  
Pg 4828-62,312 to rewelacja sezonu!

### STRONNICTWO NARODOWE KOŁO JEŻYCE

Zurs kandydatów odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 20 na sali Stron. Narod., św. Marcin 65.

# Stosunek Niemiec do Włoch

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, 11 czerwca.

P. von Hassel, ambasador Rzeszy przy Kwirynale, uchodzi za jednego z najtęższych dyplomatów, jakich posiada niemiecka służba zagraniczna. Tak gabinet ambasadora nad Tybrem, jak dom prywatny państwa Hassel jest ośrodkiem żywej akcji dyplomatycznej. P. ambasadora — córka znanego admirała Tirpitz, jednego z współtwórców floty cesarskiej Rzeszy, posiadała już z domu tradycje polityczne i otwierała swemu mężowi niejedne podwoje do kół marynarki i armii w krajach północnych, gdy p. Hassel był jeszcze postem niemieckim w Kopenhadze.

Z Skandynawji przeniesiony on został na drugi kraniec Europy, do Jugosławiji, gdzie pełnił funkcje przedstawiciela Rzeszy przez kilka lat. Ale pobyt w Białogrodzie był tylko etapem do większych zadań. Tą ważniejszą placówką stać się miał Rzym, gdzie p. Hassel jest dziś ambasadorem.

Nie jest to tylko czecha ciekawość, gdy prasa zagraniczna z okazji każdej wizyty p. Hassla u Mussoliniego — a wizyty te powtarzają się w ostatnich miesiącach z stałą regularnością — zasypuje biura prasowe ministerstw w Rzymie i Berlinie powodzią zapytań. Ambasador Rzeszy przy Kwirynale spełnia bowiem rolę łącznika, jakich mało jest w obecnej konstelacji europejskiej między dwoma krajami. Bo choć wiadomo, że Trzecia Rzesza i Italię kojarzy cała sieć wspólnych interesów politycznych, to są również poważne sprawy takie, które kraje te dzielą. Dla dyplomacji szerokie pole do popisów.

Wiele się już pisało i mówiło o ideologicznych związkach doktryny państwowej narodowego socjalizmu i faszystów, które przędą nic sympatii między temi dwoma narodami. Ale polityk, skoro chodzi o politykę zagraniczną wie, że na samej tylko sympatii doktryn nie buduje się jeszcze wspólnych celów w polityce międzynarodowej. Bywa nieraz przeciwnie: krańcowo różne systemy rządzenia nie są najmniejszą przeszkodą, gdy chodzi o współdziałanie na arenie zagranicznej. Przykładem Francja, której rządy, szczytując się demokracją, potrafią bez skupień współpracować z dyktatorską Rosją.

Wprawdzie minister Rzeszy dr. Frank, autor dzisiejszego przewrotu w prawodawstwie Trzeciej Rzeszy, fetowany był niedawno w Rzymie jako wyraziciel wspólnych cech rewolucji hitlerowskiej i faszystowskiej, wprawdzie przyjmuje dziś Berlin z kurtuazją wizytę córki Mussoliniego, hrabiny Ciano, żony włoskiego ministra propagandy, która przybyła rzekomo studiować urządzenia państwa narodowo-socjalistycznego, — ale w normalnych warunkach są akty takie raczej gestami powierzchownymi, na których jeszcze nie opiera się polityka zagraniczna.

Wiele wspólnych momentów na terenie zagranicznym posiada kolaboracja włosko-niemiecka w zakresie polityki kolonialnej. Włochy czują się krajem upośledzonym przez inne, „starsze” mocarstwa kolonialne, powołując się zwłaszcza na swój nadmierny wzrost ludności, dla której niema w ojczyźnie miejsca. Rzesza Niemiecka zgłasza swe rewindykacje w myśl t. zw. sprawiedliwszego „podziału surowców”, co w gruncie rzeczy wychodzi na to samo. A zatem, gdyby dojrzeć miała lansowana dziś z pewnych kół kwestja rewizji przydziału terytoriów kolonialnych na świecie, znalazłyby się niewątpliwie i Niemcy i Włochy w tym samym froncie państw, zgłaszających swe pretensje. Jest bowiem mało prawdopodobne, by rząd włoski, nawet po zagospodarowaniu się w Abisynji, przestał tylko na tej jednej aneksji i nie miał marzyć o rozszerzeniu swego imperjum o któryś z lasych kasków mandatowych. Powodzenie zwiększa apetyt zwycięzcy.

„Front nad Brennerem” jest drugim po Abisynji czułym punktem polityki włoskiej, gdzie obustronne wysiłki zarówno Berlina jak Rzymu nie zdolały posunąć „kwestji austriackiej” ani o krok naprzód. Wcielenie Austrii w ramy Trzeciej Rzeszy byłoby w rozumieniu polityki włoskiej początkiem parcia Niemiec na południowy wschód Europy, zagrażającym pozycji włoskiej w tej części naszego kontynentu, po-

przez Balkany aż ku Morzu Śródziemnemu. Stąd nieustanna trwoga Włoch przed „Anschluss” i tradycyjna polityka włoskiej dyplomacji, by oprzeć Wiedeń o kręgosłup Rzymu.

Ale w berlińskich kołach politycznych nie przecenia się owych powtarzających się podróży nad Tybr, to kanclerza Schuschnigga, to ks. Starhenberga. Przeważa tu zdanie, że narodowy socjalizm czyni stałe postępy w Austrii i że jest tylko kwestja czasu, kiedy faktycznie zlanie Austrii z Rzeszą nastąpi.

Perspektywa taka oczywiście ostudza realnym politykom widoki trwałej przyjaźni włosko-niemieckiej na przyszłość. Tem się zapewne tłumaczy, iż Berlin rozwija w ostatnim czasie żywą akcję na Balkanach, chcąc przez podcięcie Małej Ententy samemu przejąć zawczasu spadek przewodnictwa nad mniejszymi państwami nad Dunajem,

przytem poświęcając przyjaźń włoską, w którą w takich warunkach nie wierzy.

Rozgrywka sił wewnętrznych w Austrii w najbliższej przyszłości — t. j. perspektywa zwycięstwa swastyki w Wiedniu — będzie punktem wyjścia dla stosunku politycznego Włoch do Niemiec i Niemiec do Włoch. Do szans, jakie w swem ręku ma Berlin, dochodzi jeszcze to, iż Włochy wychodzą z wojny abisyńskiej podwójnie osłabione: raz pod względem gospodarczym, powtóre przez ciężące na przyszłość konflikty z Wielką Brytanią.

B. L.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę **Franciszka-Józefa**. Tg 1053



Przygodni widzowie, harcerze i straż pożarna odgrzebują zpod zwaliska desek i belek ofiary katastrofy, pogrzebane naskutek zawalenia się trybuny w Bukareszcie. Około 800 osób odniosło rany, a przeszło 20 osób straciło życie.

## plotki stołeczne

11 czerwca.

Tak się cudownie złożyło, że piszącemu te słowa udało się na parę dni wymknąć na południe. Po skwar słońca, po czar Jadranu, po ożywczą woń ozonu. Wyjeżdżało się wśród silnej spiekoty warszawskiej, pełni grozy, co może być na południu za upał.

A tam na południu ironizowało się, że po upały należy wyjeżdżać na północ, że u nas cieplej i pogodniej. Ta dżdżysta aura nie opuszczała przybyszów nigdzie. Przypominała się co pewien czas, zarówno na Węgrzech, jak i Jugosławiji, czy w Austrii. Co gorza: im bardziej na północ, tem było gorzej. Aż wreszcie w Warszawie trzeba było myśleć o oddanych przedwcześnie do przechowalni na lato jesionkach.

Brrr, co za czerwiec!

Gdy się włożyło po południu i przeglądało miejscowe dzienniki, spotykało się ciągle z problemami bardzo głęboko wnikałymi w dziedzinę zjawisk międzynarodowych. Szukało się wieści z Polski. Były bardzo skąpe. Doniesienia o jubileuszu p. Prezydenta i krótkie notatki o przemówieniu premiera gen. Składkowskiego. Poza tem nic, nie licząc naturalnie doniesień o białogrodzkiej wizycie min. Becka.

Rozkoszne uczucie! Śnać panuje u nas sielska idylla, cisza niezamącona, powszechne zadowolenie.

Gdy zdala od kraju zdołano uchwycić jakąś gazetę polską, a dostęp tam ma przedewszystkiem jeden dziennik czerwony — również trudno było się zorientować w wydarzeniach i życiu krajowem.

Aż wreszcie poczęło się chłonać wszystkie pisma krajowe na pograniczu. Pomimo wczesnego ranka, w Zbrzydowicach mknęło się szybko do księgarń po dzienniki, jakie tylko były.

A wrażenie?

Całe strony, przepełnione sprawozdaniami z sądu. Jeden proces, drugi, trzeci, czwarty. Lwów, Katowice, Radom, Odrzywół.

Bardzo dziwne uczucia przenikały nas wszystkich. Wszystko inne przytłaczały relacje sądowe. Troski społeczne, zagadnienia wewnętrzne, sploty konfliktów, problemy narodowe, gospodarze, odhlaski niebezpieczeństw i prądów, przenikających naród.

Sąd stał się poniekąd soczewką, w której skupiają się zagadnienia wewnętrzne. Trudności, niedociągnięcia, nadzieje, walka. Nietylko to: tam przeniosło się jakby regulowanie życia wewnętrznego.

Kiedyś, przed laty, w latach niewoli, sądy państw zaborczych prześwieślały życie i prądy współczesne. Czy czegoś podobnego niema dzisiaj?

\*

## Znamienne zajście w Sosnowcu

„Nowy Dziennik”, krakowski organ sjonistów, w korespondencji z Sosnowca donosi:

„Ludność żydowska w Sosnowcu żyje pod przykrem wrażeniem niesłychanego incydentu antysemitckiego, jaki zaszedł w czasie uroczystości Czerwonego Krzyża w Sosnowcu.

„W ramach tych uroczystości przewidziana była defilada przez miasto. Zaproszenia do wzięcia udziału w defiladzie otrzymały żydowskie organizacje sportowe „Makabi” i „Betaru”. Niezależnie od tego, komendant P. W. i W. F. w Sosnowcu — w czasie treningu lekkoatletycznego zawodników „Makabi” na stadionie miejskim — upomniał ich ustnie, że powinni brać gremjalny udział w tej defiladzie.

„Członkowie „Makabi” i „Betaru” zgłosili się licznie do defilady, w której brali też udział. Gdy huftce żydowskich drużyn zbliżyły się do miejsca, w którym przedstawiciele władz odbierali defiladę, orkiestra jakby na komendę przestała grać i odbierający defiladę pułkownik przestał salutować. Zachowanie się oficjalnych

Ale nietylko pod tym kątem można się na wszystko patrzeć. Gdy się wpadnie w pogawędkę ze znajomymi i zacznie się dowiadywać nowinek, to mimochodem uderza każdego z nas fakt, ile spraw jest regulowanych w sądach. Spójrzcie dokoła siebie, czy zaprzeczycie temu spostrzeżeniu? Może, gdy się żyje w nieustającym nurcie życia codziennego, tak silnie się tego nie odczuwa, ale gdy się na jakiś, choćby krótki czas, oderwie od biegu codziennych stosunków, to ten fakt niezwykle silnie uderza każdego.

Czemuż to przypisać, że ludzie są tak skłócenii, że przez sąd tyle spraw codziennych się przewala, że w sądzie zjawiają się takie zagadnienia, które w innych warunkach nie doszłyby do świadomości publiczności?...

Czemu?... WARSZAWIANIN.

## Z Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich

W salonach Koła Towarzystwa odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich. Obrady zajął prezes Syndykatu, red. Bohdan Jarochoński, który też złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności zarządu w roku minionym. Na wstępie poświęcił prezes Jarochoński gorące wspomnienie dwojgu zmarłym w roku sprawozdawczym członkom Syndykatu: śp. Jadwidze Zarembinie i śp. Dionizemu Królikowskiemu.

Członek zarządu, red. Kędziński, przedstawił projekt ubezpieczenia zbiorowego na życie w oparciu o instytucję ubezpieczeniową. Sprawozdanie z czynności kasy przedłożył skarbnik red. Ujma. Po dyskusji na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej dr. Chełmickiego jednomyślnie udzielono zarządowi absolutorjum. Następnie przeprowadzono wybory nowych władz.

Prezesa wybrano jednomyślnie red. Bohdana Jarochońskiego, wiceprezesa dr. St. Wernera, sekretarzem red. S. Nawrockiego, skarbnikiem red. W. Ujma, oraz członkami zarządu red. Kisielewskiego, Kędzińskiego i Śmigieńskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli dr. Marjan Chełmickowski jako przewodniczący, Jan Marweg i K. Żakowski. Do sądu koleżeńkiego wybrano red. Hemiczka (przewodniczący), red. Gutschego i red. Sołtykowskiego jako członków, oraz red. Fenglera i red. Czapiewskiego jako zastępców. (kl)

## Poznański Sejmik Wojewódzki

Porządek obrad pierwszego posiedzenia poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego:

Otwarcie sesji Sejmiku przez wojewodę poznańskiego; objęcie przewodnictwa przez marszałka Sejmiku; powołanie dwóch sekretarzy; sprawozdanie p. wojewody z administracji państwowej; powołanie dwóch członków do biura wyborczego; wybór starosty krajowego; wybór przedstawicieli Sejmiku: do dyrekcji Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego (4 członków i 4 zastępców), do rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego (jeden członek i jeden zastępca), do Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Kolonij Letnich (jeden członek i jeden zastępca); zamknięcie posiedzenia.

czynników dało asumpt do żydożerczych okrzyków i gwizdów gawiedzi. Na zgromadzonych Żydach incydent ten zrobił przynębiające wrażenie.

„Bezpośrednio po tem zajściu kierownictwo „Makabi” w Sosnowcu odbyło posiedzenie, na którym postanowiono wystosować pismo, protestujące do władz.”

Ostatni „Nowy Dziennik” zamieszcza następującą dalszą wiadomość: „Onegdaj udali się do komendanta P. W. i W. F. w Sosnowcu przedstawiciele klubów „Makkabi” i „Nordija”, którzy przedłożyli pisemny protest przeciwko obrazie sztandarów żydowskich i gorszącemu zajściu. Komendant P. W. oświadczył na to, że jest to odpowiedź na zajścia w Mińsku Mazowieckim.

„Jak się dowiadujemy, członek Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. dr. Tropauer wystosował również protest do komendy, domagając się satysfakcji dla klubów żydowskich.”

Irytacja żydowska jest zrozumiała. Ale do wielu rzeczy w Polsce Żydzi będą się musieli jeszcze przyzwyczaić.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota  
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI  
Antoniogo z Padwy | Bazylego b.  
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI  
Chodymira | Brzedzimira

Słońca: wschód 3,30, zachód 20,15  
Długość dnia 16 godzin 45 minut  
Księżyc: wschód 24,11, zachód 13,14  
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Czerwiec

13

SOBOTA

Ważne numery telefonów:  
Pogotowia ratunkowe 66-66 : 55-55  
Straż ogniowa 19-57. 30-50  
Policja 2-21  
Taksówki: Pos. 6j przy ul. Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-08  
Biuro posłańców: 23-36  
Pocztowe biuro zleceń: 49-27  
Dokładny czas: 55-66

## NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41; — Apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; — Jeżyce: Apt. Pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9; — Wilda: Apt. Pod Koroną, G. Wilda 1; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ulica Główna 19; — Staroleka: Apt. miejscowa.

## KRONIKA MIASTA POZNAŃA

### KRONIKA KOŚCIELNA

— \* **Odpust św. Antoniego.** Jutro, w sobotę, w kościele OO. Franciszkanów, z okazji św. Antoniego z Padwy, przypada odpust. Z tej racji uroczysta suma z kazaniem odprawiona zostanie o godz. 10. Po południu o godz. 19 nieszpory z kazaniem. W ciągu całego dnia wystawienie Najśw. Sakramentu. — Również odpust przypada w niedzielę w kościele św. Antoniego w Starolece. Sumę o godz. 11 odprawi ks. prof. dr. Baranowski, a kazanie wygłosi ks. M. Kosicki, wik. parafii św. Michała. O godz. 16 nieszpory i zakończenie uroczystości. (wel.)

### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* **Kiermasz w parku Wilsona** odbędzie się 5 lipca na rzecz budowy kościoła na Osiedlu Warszawskim.

— \* **W państw. gimn. żeńskim im. gen. Zamojskiej** egzamin dojrzałości złożyły pp.: Auówna Krystyna, Chudzińska Jadwiga, Czajkówna Anna, Kurnatowska Halina, Krzyżówna Olga, Łukomska Marta, Matuszewska Marja, Mazankówna Marja, Michnowiczówna Marja, Moskałewska Zofja, Mostowska Ewa, Namysłowska Wanda, Pisarzewska Antonina, Ratajska Anna, Rösslerówna Jadwiga, Rusczyńska Teresa, Sikorska Helena, Susówna Zofja, Szyperówna Krystyna, Ścigaczówna Anna, Tyrakowska Marja, Węgankówna Lucja, Wicentowiczówna Danuta, Węclawkówna Halina, Węgrzynowiczówna Wiesława, Zamorska Stefania, Ziolkowska Irgarda.

— \* **„Drogerja Przemysłowa” na św. Marcynie 3.** W tych dniach w ładnie urządzonej lokalach na św. Marcynie 3 odbyło się otwarcie „Drogerji Przemysłowej”, której właścicielem jest znany fachowiec z tej branży p. Józwiak. Poświęcenia nowych lokali dokonał wobec grona najbliższych znajomych i przyjaciół ks. wikariusz Jakubczak z parafii św. Marcina i złożył w serdecznym przemówieniu życzenia pomysłnego rozwoju dla nowej placówki. (kl.)

### W TROSCE O WYGLĄD POZNAŃA

— \* **Dlaczego Staszyc, a nie Staszic?** Swego czasu na łamach prasy poruszana była sprawa właściwej pisowni nazwiska Staszica. Ustalono wówczas ponad wszelką wątpliwość, że winno się pisać Staszyc, a nie Staszic. Zdawałoby się, że to wystarczy, aby w Poznaniu na ulicy, noszącej imię tego wybitnego pisarza politycznego była tabliczka z właściwym brzmieniem jego nazwiska. Niestety. Dotychczas jeszcze pokutuje Staszic, choć nie spotyka się już nigdzie podobnej pisowni, chyba w starych podręcznikach historii literatury polskiej, ale nie wszystkich nawet. Miejmy nadzieję, że niebawem tabliczka uliczna zastąpiona będzie właściwą. (sk.)

### RÓŻNE

— \* **Rejestracja rowerów.** W „Dzienniku Ustaw” z dnia 30 maja br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: komunikacji i spraw wewnętrznych o używaniu rowerów na drogach publicznych. — Rozporządzenie to postanawia m. in., że nie tylko rowery, ale również wszelkie wózki o dwóch lub trzech kołach, poruszane siłą nóg oraz rowery z silnikami pomocniczymi o pojemności skokowej do 100 cm kub. mogą być używane na drogach publicznych wyłącznie po ich zarejestrowaniu. Używaniu wymienionych rowerów i wózków na drogach publicznych jest wzbronione małoletnim do lat 12.

Rejestracja roweru następuje przez wykupno w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w zależności od miejsca zamieszkania tabliczki rowerowej, której cena w pierwszym roku dwuletniego okresu rejestracyjnego wynosi 4 zł, w drugim roku 3 zł. Od opłat rejestracyjnych zwolnieni są funkcjonariusze służby drogowej na drogach publicznych, policjanci, straż graniczna, oraz niżsi funkcjonariusze państwowej i samorządowej, jeśli ich władza przełożona stwierdzi, iż używają rowerów w celach służbowych. Z opłat tych 2 zł

# Święto Bożego Ciała w Poznaniu

Nastrojowe i pełne głębokich tradycji katolickich święto Bożego Ciała obchodzone w Poznaniu bardzo uroczysto.

Zgodnie z wieloletnią tradycją oktafą Bożego Ciała zapoczątkowała procesja w parafii archikatedralnej. Procesje celebrował w otoczeniu członków kapituły metropolitalnej, tysięcznych rzesz wiernych, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, siostr zakonnych, alumnów seminarjum duchownego J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. Asystę honorową przy baldachimie pełniła wśród licznych stowarzy: żeń świeckich i kościelnych oraz bractw, kompanja honorowa 57 p. p. wkp. Śpiewowi wiernych wtórowała orkiestra 57 pp. pod kplm. por. Szałkowskiego.

Przy ołtarzach ustawionych przy kościele N. M. Panny, kanonji ks. prałata Zakrzewskiego, na zewnętrznej ścianie Kaplicy Złotej archikatedry poznańskiej i pałacu arcybiskupim,



Celebrans udziela wiernym błogosławieństwa podczas wczorajszej procesji tumskiej.

śpiewali kolejno: członkowie kapituły metropolitalnej, a mianowicie księża kanonicy: Zborowski, Steuer i Paech, oraz ks. protonotarjusz apostołski Józef Klos. Podniosło pienia przy ołtarzach wykonał męski chór katedralny pod batutą ks. prof. Gieburowskiego.

Po procesji na balkonie katedry ks. wikariusz Mizgalski odprawił cichą mszę św., której wysłuchały olbrzymie rzesze wiernych, zapelniające dziedzińiec archikatedralny, oraz członkowie stowarzyszeń, które uczestniczyły w procesji.

Na uwagę zasługuje piękne przybranie Chwaliszewa, które niejako tonęło w zieleni.

Uroczystą mszę św. pontyfikalną w asyście licznych duchowieństwa odprawił J. E. ks. biskup Dymek, kazanie wygłosił ks. infułat Ruciński. Chór mieszany archikatedry poznańskiej pod kierunkiem ks. prof. Gieburowskiego wykonał podczas nabożeństwa mszę Vittoria. W nabożeństwie i procesji uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz senat akademicki Uniwersytetu Poznańskiego.

W kościele Bożego Ciała obchodzone dzień wczorajszy szczególnie uroczysto z powodu odbywającego się odpustu. Uroczystość rozpoczęła procesja wokół pięknej przez Jagiellę fundowanej starożytnej świątyni.

Procesja szła przez dziedzińiec kościelny w cieniu wiekowych lip i kasztanów. Celebrował ją w otoczeniu licznych duchowieństwa parafii poznańskich i duchowieństwa miejscowego na czele z dziekanem miasta Poznania ks. prałatem Rankowskim, jak co-

rocznie kanonik honorowy kolegiaty poznańskiej ks. prof. Janicki. Udział wiernych był olbrzymi. Następnie sumę uroczystą odprawił ks. kanonik prof. Janicki. Kazanie wygłosił ks. radca St. Durzyński. Podczas procesji i nabożeństwa podniosło pienia wykonał chór kościelny pod batutą p. Barwickiego.

Po nieszporach, odprawionych przez ks. prof. Nowakowskiego, proboszcza parafii św. Michała Archanioła, w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach, odbyła się doroczna procesja jeżycka wokół rynku. Procesja szła tego roku drogą przez ul. Kościelną, Mylną, Rynek, ul. Prusa, Słowackiego i Kraszewskiego z powrotem do kościoła. Pięknie przybrane ulice i rynek na Jeżycach wypełniły tysięczne rzesze.

Asystę honorową pełnił pluton honorowy 58 p. p. oraz stowarzyszenia wojskie. Liczne były oddziały Soko-

ła, harcerstwa, Kat. Stow. Młodzieży i innych. Przygrywała orkiestra 58 p. p. pod batutą kapelmistrza kpt. M. Chmielewicz. W otoczeniu długich sznurów duchowieństwa celebrował procesję ks. kanonik Zborowski, zaś ewangelję przy ołtarzach śpiewali kolejno: ks. kapelan Dals, ks. dyr. Matuszczak, ks. proboszcz H. Lewandowski z Sołacza i prałat - prepozyt Kolegiaty Poznańskiej ks. Steinmetz. Podniosło pienia podczas procesji rozbrzmiewały uroczysto na dalekiej przestrzeni, wykonane pod kierownictwem p. Olszewskiego przez połączone chóry pod wezwaniem św. Kazimierza i kościelny pod wezwaniem św. Gzegorza. (kl)

Pierwsza procesja Bożego Ciała na Osiedlu stała się podniosłą manifestacją katolicką mieszkańców tej nowej dzielnicy naszego miasta. Domy całego Osiedla przybrano zielenią i sztandarami o barwach narodowych i papieskich. Uroczystą procesję poprzedziły nieszpory, które odprawił ks. prof. Mnichowski. Podniosło kazanie wygłosił ks. Kawski. Procesję celebrował proboszcz miejscowy ks. Chilomer, poprzedzany sztandarami bractw i organizacji kościelnych z Głównej i parafii archikatedralnej. Asystę przy baldachimie pełnili członkowie komitetu budowy kościoła i dozor kościoła z p. dyr. Górnickim na czele. Z powodu budującego się jeszcze Osiedla, urządzono procesję jedynie dokoła zielenca. Znaczne wydatki, związane z wykończeniem kościoła, nie pozwoliły na wystawienie czterech ołtarzy. Procesja, po obejściu zielenca, zakończyła się błogosławieństwem Najśw. Sakramentem.

instytucji i urzędów wojskowych.

Warto zaznaczyć, że karty rowerowe, wydane w r. 1935 i 1936 zachowują swą ważność do 1 listopada br. Rejestrujący rowery po raz pierwszy do 15 września br.

Na plażę! Do kąpieli!  
Ostatnie nowości!

## Kałamajski

Pl. 4932/3-24,85/6



Maturzyści urządzają dnia 13 czerwca br. w Białej Sali Bazaru

## Wieczorek taneczny

Wstęp 2 zł, tylko za zaproszeniami.  
Informacje tel. 34-51 wzgl. Plac Działowy 11 m. 4 od godz. 10-12 i od 15-17.  
zg 346

## Wielka procesja farna

Jak już donosiliśmy, w niedzielę, 14 b. m. o godz. 9 wyruszy z kolegiaty poznańskiej wielka procesja Bożego Ciała, którą kieruje ks. kanonik ceremoniarz przy pomocy ks. mans. Waltera. Celebransem będzie J. Em. ks. Kardynał Hlond. Procesja, podczas której grać będą orkiestry: 15 p. ufanów (fanfary), 17 p. a. p. (na wieży ratuszowej), 58 p. p. (do pochodu) wyruszą z miejsca na znak trąbka i intradą fanfar. Te Deum po fanfarach zaintonuje ks. mansj. Herud. Podczas procesji uroczyste błogosławieństwo nastąpi na Starym Rynku przy kamienicy pod Dąszkiem. Śpiewy przy ołtarzach wykonają: chór męski „Arion” i chór kolegiacki pod dyr. prof. A. Klichowskiego.

Na zakończenie procesji sztandary winny utworzyć szpaler wzdłuż ul. Świętosławskiej. Powstańcy, wojacy i uczestnicy powstania, sokoli, harcerze i K. S. M. Poznań-Fara utworzą szpaler wewnętrzny ruchomy od baldachimu aż do orkiestry.

Dla przedstawicieli władz i organizacji głównych zarezerwowane będą miejsca w środkowej nawie przed prezbiterjum. — Wierni przepuszczani będą do kolegiaty farniej przez kordon wojskowy do godz. 8,45.

Po procesji o godz. 10,15 przy ołtarzu na Starym Rynku odprawiona zostanie msza św., o godz. 10,30 zaś mszę św. pontyfikalną w kolegiacie odprawi J. E. ks. biskup Dymek, kazanie wygłosi ks. prałat Prądzyński. Podczas sumy asystuje z tronu J. Em. ks. Kardynał Hlond.

Cichą mszę św. na Starym Rynku odprawi ks. dr. Baroniak.

Bliższe szczegóły porządku pochodu znajdują się w „Wiadomościach Parafjalnych” parafii farniej.

na zasadzie niniejszego rozporządzenia, otrzymają zamiast tabliczek rowerowych zaświadczenia o rejestracji, uprawniające do korzystania z rowerów do 1 listopada br.

Jak się dowiadujemy, w Poznaniu rejestracja odbywa się jeszcze na zasadzie dawnych przepisów, aczkolwiek rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 bm.

Rejestrujący rowery we wtorek w wydziale admin. ogólnej zarządu miejskiego przy placu Sapieżyńskim byli zmuszeni niepotrzebnie wchodzić na piętro, aby za chwilę zejść na parter. A stało się to wskutek błędu na tablicy orientacyjnej, gdzie zanotowano, że sprawy kart rowerowych załatwiane są w pokoju nr. 3 na I piętrze, gdy tymczasem pokój ten mieści się na parterze. Należałoby sprawdzić tablicę po dokonanych na niej kredą zmianach, aby na przyszłość podobne omyłki nie zachodziły. (sk.)

## Z TARGU

— Dnia 12 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wagi za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1,15-1,20, masło mlecz. 1,20-1,30, twaróg 25-30, śmietana (litr) 1,00-1,20, mleko (litr) 17-22, jaja (mendel) 95-1,00 zł.

Mieso: wieprzowina 75-1,00 wolowina 50-90, cielęcina 50-1,20, skopowina 80-1,20, słonina 90-95, smalec 1,15-1,20, mózg ciel. 50.

Drób i dziczyzna: kura 1,60-3,20; kaczka 2,00-2,50, geś 3,00-5,00, gołębie (para) 80-90, indyk 5,00-7,00, perlice 2,00-2,40, królik 1,00-1,20, par s kurczak 2,00-2,50.

Ryby: szczupak 1,50-1,60, węgorz 1,20-1,30, lin 1,10-1,20, leszcz 50-80, białe ryby 20-40, sandacz 2,20, dorsz (dziel.) 40-50, ryby śniecie 20-30 gr mniej.

Raki: mendel 80-2,50.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4-5, cebula 30-40, szpinak 15-25, buraki 8, marchew 20-30, pietruszka (pecezk) 10, seler (sztuka) 10-30, rabarber 5-10, zielona sałata 3-5, rzodkiewki (pecezk) 5, młoda marchew (pecezk) 8-10, młoda kalarepa 10-15, ogórek 35-60, szparagi 30-50, kalafior 30-80, cebula mł. 5, ziemniaki młode 25-30.

Owoce: agrest 20-25, pomarańcze 60-80, owoce suszone 50-1,00, banany szt. od 30-50, czereśnie 30-50, truskawki 50-70.

Grzyby: borowiki 90-1,00, kurki 25-30, podziemniki 25-35, maślaki 40-50, pieczarki 1,80-2,00. (kn)

## Troski mieszkańców Poznania

— \* **Co na to władze sanitarne?** Dziś w godzinach rannych mieszkańcy domu przy ul. św. Marcina 14 (właśc. p. A. J. a.s.) pozbawieni zostali wody, którą kazał za-

mnąć zarząd miejski. Dom ten zamieszkuje 53 lokatorów. Można sobie wyobrazić, co za stan sanitarny został wytworzony, jeśli się zważy, że do ustępów wspólnych (na 7 rodzin jeden) również wodę zamknięto. Warto dodać, że woda w tym domu jest już po raz trzeci zamknięta w tym roku. Co na to władze sanitarne. (sk.)

### WYPADKÓW

**Zaczadzenie gazem.** Gazem zaczadziła się wczoraj w mieszkaniu przy ul. Dąbrowskiego 57 trzydziestoletnia Jadwiga Cichoń, z zawodu służąca. Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło p. Cichoń do szpitala miejskiego. Przyczyny zaczadzenia narazie nie ustalono. Są jednak poszlaki, że było to zaczadzenie przypadkowe. (kl.)

**Zwłoki noworodka** płci żeńskiej znaleziono na placu przy torze kolejowym pomiędzy ul. Starościńską a Cichą. Zawinięte w papier zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. (kl.)

### KRONIKA SĄDOWA

**Chłopczyk najechał rower.** W Starolece najechał cyklista 2-letniego Kazimierza Dziekańskiego ze Staroleki Wielkiej. Chłopca, który odniósł poranienia na nodze, opatrzyło doraźnie pogotowie (66-66) i zostawiło go w leczeniu domowym. (kl.)

**Krwawa bójka.** Ubiegłej nocy na ul. Kochanowskiego powstała na tle porachunków osobistych bójka pomiędzy Maciejem Kaczmarkiem (ul. Poznańska nr. 44) i Alojzym Pawlakiem (ul. Poznańska 21). Podczas bójki Kaczmarek pchnął Pawlaka nożem w lewe przedramię. Poranionemu nałożono opatrunek w szpitalu miejskim. (kl.)

**Niefortunny skok z tramwaju.** Z tramwaju na ul. Fredry wyskoczył z biegu p. Edmund Trawiński, mieszkający za Bramą Warszawską 7. Spieszący się pasażer upadł i zranił się tak dotkliwie na obu rękach, że udać się musiał na stację pogotowia ratunkowego, celem nałożenia opatrunku. (kl.)

**Pęknięcie rury wodociągowej.** Wczoraj pękła rura wodociągowa na nowej budowlu przy ul. Chociszewskiego 39. Przywołana straż pożarna usunęła powstałą przeszkodę. (kl.)

## Z WIELKOPOLSKI

**Bydgoszcz.** Rozboju dopuszczono się nocą na osobie 51-letniego Anstazego Mikulskiego z Bydgoszczy (ul. Kujawska 49). Gdy p. Mikulski w towarzystwie Józefa Bogusławskiego, Zygmunta Pomianowskiego i Franciszka Brauera wychodził z restauracji p. Sobkowiaka, Bogusławski wepchnął go na podwórze, obalił na ziemię, zabierając 30 zł gotówki i paczkę zawierającą masło. Pomianowski i Brauer, którzy byli pomocni Bogusławskiemu przy odbieraniu łupu odstawiło do dyspozycji władz sądowych. (kl.)

**Buk.** Odbyło się tu walne zebranie Banku Ludowego. Bank w ostatnim roku, dzięki sprężystej pracy nowego zarządu, weszł na tory zdrowej gospodarki. Zyski za rok sprawozdawczy wyniosły 1 073 zł z których 20 zł przekazano na samolot „Chrobry”, resztę w kwocie 1 053 zł przełano do funduszu rezerw. Zaznaczyć wypada, że w ostatnim czasie udało się zarządowi wyskarżyć kilka zaległych pretensji wynoszących kilkadziesiąt tys. złotych, dzięki czemu spółdzielnia będzie mogła pomyślnie się rozwijać. Do rady nadz. weszli: pp. Fr. Górczak — prezes, Marc. Cieślak ze Szewc — wiceprezes, Marc. Adamczak z Dopiewa, Feliks Skowera z Ceradza Dolnego, Jakób Żybura z Dobieżyna, Stanisł. Morkowski i Tadeusz Minicki z Buku — członkowie. Do zarządu pp. Roman Mielcarski — kierownik i Wład. Begier i Stanisł. Nowicki — członkowie.

**Gniezno.** Katolickie organizacje robotników polskich obchodzą dzień robotnika katolickiego. Po mszy św. odbyło się zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Czerniewski. Po południu odbyła się skromna zabawa latowa.

Pod przewodnictwem prezesa okr. p. Fr. Moskici z Pobiedzisk odbyło się walne zebranie delegatów kół śpiewaczych. Po krótkiej dyskusji nad działalnością okręgu przystąpiono do uchwalenia terminu zjazdu, który wyznaczono na dzień 21 bm. w Klecku, a to ze względu na 30-lecie tamtejszego koła „Jedność”.

**Krotoszyn.** Dnia 22 b. m. o godz. 12 wyrusza z Krotoszyna do Częstochowy pielgrzymka. Koszta podróży wynoszą przy udziale 200 osób 9,75 zł, a przy udziale 500 osób 7,70 zł. Pielgrzymka wyjeżdża specjalnym pociągami. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 18 b. m. biuro parafjalne.

W Kobylinie odbędzie się dnia 21 b. m. zjazd kół śpiewaczych okręgu krotoszyńskiego.

W gromadzie Osusz, pow. krotoszyński, na terenach należących do gajówki „Chmiel-

# Pogrzeb ś. p. Władysława Kargego

Przy udziale olbrzymich rzesz obywatelstwa miasta Poznania odprowadzono w środę na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki zasłużonego działacza sokolego śp. Władysława Kargego.

rodowych i społecznych.

Po śpiewie chóru męskiego „Arion” pod batutą p. Al. Klichowskiego kondukt żałobny, poprzedzany orkiestrą zakładów miejskich, wyprowadził z ka-



SZTANDARY I DELEGACJE SOKOLE W KONDUKCIE POGREBOWYM Ś. P. WŁADYSŁAWA KARGEGO

Przybyły liczne delegacje okręgów Dzielnicy Wielkopolskiej, Sokola, sokolstwo miasta Poznania. Szczególnie liczne były poczty sztandarowe Sokola, tworzące zwartą grupę w orszaku pogrzebowym, ponadto delegacje sztandarowe Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19, Zw. Marynarzy Rez. i inne. Obywatelstwo wszystkich sfer przybyło tłumnie, a wśród uczestników żałobnej uroczystości zauważyliśmy wielu działaczy na-

plycy pogrzebowej Szpitala Wojskowego ks. oficjał kanonik dr. Zwolski, w otoczeniu licznych duchowieństwa, m. in. kapelana Dzielnicy Wielkopolskiej Sokola ks. prałata Prądzyńskiego.

Złożenie zwłok odbyło się na starym cmentarzu świętomarcińskim przy ul. Towarowej. Po zakończeniu modłów przez duchowieństwo chór męski „Arion” pożegnał Zmarłego sokolą pieśnią w chwili spuszczenia zwłok do mogiły. (kl.)

## KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w piątek, dnia 12 czerwca Wielka, dawno oczekiwana Premjera Najspanialsze arcydzieło filmowe realizacji Mistrza Johna M. Stahla niezapomnianego twórcy filmów „Boczna ulica” i „Zaledwie wczoraj”

# ZA CHWILĘ SZCZĘŚCIA

W rolach głównych: IRENA DUNNE — ROBERT TAYLOR

Film, który zachwyci i wzruszy wszystkich !!!

Porywająca treść! Cudowne sceny miłosne! Genjalna gra! Mistrzowska reżyserja!

nik” zastrzelili kłusownicy Ptak Stefan i Wachowiak Hipolit z Osuszy okazalego daniela, którego wraz ze strzelbami ukryli w życie. (sh)

**Ostrów.** Odbyło się tu pod przewodnictwem ks. dziekana Plotki zebranie poświęcone sprawie otwarcia przyszłego liceum. Wyłoniono komitet, który dopilnuje, by Ostrów otrzymał oba licea — żeńskie i męskie.

„Dzień chorych” w tut. parafii odbył się w środę. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. dziekan Plotka i wygłosił piękne okolicznościowo przemówienie do chorych. Po mszy św. udział ks. celebrans chorem kolejno błogosławieństw Przenajświętszym Sakramentem. Po nabożeństwie podejmowały chorych Panie Wincentki śniadaniem.

Wielka procesja Bożego Ciała odbyła się przy udziale nieprzeliczonych tłumów wiernych, celebrowana przez ks. dziekana Plotkę. Udział organizacyj świeckich, kościelnych, bractw i cechów był olbrzymi. Oltarze ustawione były przed frontem gmachu gimnazjum, domem p. apt. Mierzejewskiego, p. Prądzyńskiego i p. St. Rowińskiego. Śpiewy wykonał chór kościelny. (os)

Zapowiedziany na dzień 12 b. m. występ pożegnalny p. Zielińskiego w komedii Turckiego „Rozkosze wojskowe” odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m.

W dniu 14 b. m. obchodzi budowniczy p. Matyszkiewicz Józef z małżonką Józefą z domu Czekalską srebrne gody małżeńskie. P. M. obchodzi również w tym dniu 25-lecie samodzielnej pracy zawodowej.

**Swarzędz.** W niedzielę, 14 b. m., o godz. 12.30 w sali Hotelu Polskiego odbędzie się wielkie zebranie wszystkich towarzystw należących do Akcji Katolickich. Referaty wygłoszą: ks. Rode i mg. Gniazdowski z Poznania.

Dnia 14 b. m. po zebraniu Akcji Katolickiej odbędzie się zebranie plenarne Stronnictwa Narodowego w sali strzelniczej Bractwa Kurkowego. (s. d.)

Jarmark ogólny odbędzie się dn. 18 bm. Ognisko K. S. Mł. przeniesione zostało do dawniejszego mieszkania kościelnego, przy kościele. Odtąd w nowym ognisku odbywać się będą zbiórki, zebrania i t. p.

Wzywa się towarzystwa i obywateli Swarzędza do gromadnego strzelania do tarczy „Chrobry” — Bractwa Kurkowego, które całkowicie dochód przynajmniej na kupno samolotu „Chrobry”. Strzelanie zakończy się 14 b. m. (sd)

**Zabikowo.** Wspaniały zjazd kół śpiewaczych okręgu II poznańskiego odbył się tu z okazji 15-lecia miejsc. koła śpiew. im. Paderewskiego. Rano udały się drużyny śpiewacze z orkiestrą na czele do kościoła parafjalnego, gdzie wysłuchano mszy św. i podniosłego kaza-

nia miejsc. duszpasterza. Podczas nabożeństwa śpiewały zjednoczone chóry. Z kościoła udano się na uroczyste zebranie jubileuszowe, które zagał prezes koła p. Burek, oddając przewodnictwo w ręce prezesa okręgu II p. Łoży. Złożycielom koła i zasłużonym członkom wręczono dyplomy uznania, poczem sekretarka odczytała ciekawą we formie i treści historię jubileuszowego koła. Następnie odbyły się popisy chórów.

W III kategorii wystąpiły chóry mieszane: Luboń (26 1/3 punktów), chór im. Barwickiego, Staroleka Wielka (23 2/3), Lasek (23 1/3), Staroleka Poznań (23), Zegrze i Steszew (po 19 p.), Ławica (18), Zabikowo Stare (17 1/3) i Tarnowo Podgórze (16 1/3). Chóry męskie III kategorii otrzymały punktacje: Luboń 26, Lasek 25, Zabikowo im. Paderewskiego 23 2/3, Zegrze 23 1/3, Swarzędz 21 1/3 i Staroleka Poznań 19. Chóry żeńskie III kategorii: Lasek 23 2/3 i Luboń 23.

W kategorii II chóry mieszane: Skórzewo 28 2/3, Główna 28, Wiry 27, Zabikowo im. Paderewskiego 25 2/3, Winiary 24, Junikowo 23 2/3 i Swarzędz 16 2/3. W tej samej kategorii wystąpił chór żeński Zabikowo im. Paderewskiego, uzyskując 24 punkty. — Sad konkursowy stanowili: prof. Kowalewska, dyr. W. Buchwald i p. Ciechanowski, kier. szkoły w Juniwie. (we)

## Samobójstwo woźnego w Lesznie

Leszno. (Tel. wł.). Woźny Banku Polskiego Tierling, powróciwszy o godz. 2 w nocy do domu sprzączął się z żoną, wyszedł jeszcze raz na miasto, a wróciwszy o godz. 3.30 popelniał w łóżku samobójstwo wystrzałem z rewolweru w serce.

Przywołany lekarz stwierdził zgon.

## Potworna zbrodnia

Inowrocław (c). W Woli Bachorzkiej, pow. niezawski, dokonano potwornej zbrodni na osobie 78-letniego Stanisława Liberackiego. Znaleziono go w mieszkaniu z rozpaloną głową. Obok trupa leżała siekiera. Wszczęte dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia zbrodniarki, którą okazała się mieszkanka tej samej wsi, Stanisława Kosioriewicz.

**Szczęście przynoszą losy**  
kolektury C. JERZYKIEWICZ w Poznaniu,  
ul. Pocztowa 30. Zamówienia zamiejscowe  
uskutecznią się odwrotnie.  
dz 094/5

## Z POMORZA

— \* Pelplin. „Raudener Spar-u, Darlehnskasse”. Taki oto napis firmowy, wyłącznie w języku niemieckim, widnieje na jednej z kamienicy przy głównej ulicy. Napis ten datuje prawdopodobnie jeszcze z czasów przedwojennych i powinien ulec spolszczeniu. „Rauden” — to przecież dzisiejsze Rudno, położone w sąsiedztwie Pelplina. Władze polskie nieomieszkają pewnością zwrócić uwagi kierownictwu tego przedsiębiorstwa, że wymieniona miejscowość leży w Polsce i że z tego powodu należy stosować bezwzględnie pisownię polską. (gn)

## Z GDYNI I WYBRZEŻA

— \* Gdynia. Procesja w Gdyni, mimo bardzo niepewnej pogody, zgromadziła bardzo wielką liczbę wiernych i miała przebieg nadzwyczaj uroczysty. W procesji brały udział delegacje wszystkich stowarzyszeń. Brała także udział reprezentacyjna orkiestra marynarki wojennej, Stronnictwo Narodowe poraz pierwszy w Gdyni wzięło udział w procesji.

— Wszyscy podróżni, udający się do Gdańska, niech przyjmą do wiadomości, że odtąd gulden jest jedynym środkiem płatniczym na terenie wolnego miasta. Złoty polski na podstawie zawartego porozumienia polsko-gdańskiego kupiec legalnie w Gdańsku nie może przyjmować. Kantory wymiany sprzedają guldeny za złote po kursie urzędowym. Aby jednak nabyć potrzebne guldeny gdańskie, trzeba przedłożyć dowód osobisty, względnie paszport, z którego wynika, że złote zostały legalnie w Polsce wywiezione. Wystarczającym dowodem jest notatka polskiej kontroli granicznej.

— Na polskim statku „Słask” przywieziono z Helsingforsu do Gdyni łwice i panterę. Egzotyczne zwierzęta wyładowano w wolnej strefie do magazynu „Cukroport 5”, skąd prawdopodobnie wysłane zostaną do Klajpedy.

## Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:  
Na rekolekcje dla chłopców opuszczonych: Wanda Reimanowa 3 zł. — Adwokat Edward Lużyński 2 zł. — Razem 5 zł.  
Na kościół w Naramowicach: Dnia 10 czerwca wypłaciliśmy 20 zł.

## KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.  
Dnia 10 b. m. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owd. mistrz studniarski Marcin Olszewski w Grodzisku, pow. nowotomyski, i służ. Walęga Józwiakówna; fotogr. Józef Sukale i fotogr. Janna Jówiakówna; kolejarz, rzemieśln. warsztat. Zygmunt Ratajczak i Monika Minierska; obuw. Władysław Placzek w Mosinie, pow. średzki, i eksp. Anna Gapińska; rob. Walenty Pawlak w Starolece, pow. poznań., i posług. Marja Teichertówna; fryzj. Ignacy Manulewicz i Zofja Trittówna; owd. urzęd. przyw. Stanisław Janiszewski i Marta Schwarz; urzęd. przyw. mg. filoz. Cyryl Priebie i asyst. poczt. Aleksandra Kowalska; urzęd. przyw. Henryk Marciniak i urzęd. przyw. Wanda Kubiakówna; szof. Czesław Sarnowski i ksiądz. Irena Jachelska; kraw. Antoni Tomowiak i hafc. Władysław Urbańska; dysponent handl. Gerard Worm i Elsa Rosentreter; kup. Tadeusz Boguszewicz i biur. Zofja Bernardczykówna.

Zgon.  
Dnia 10 czerwca 1936 r. zapisano następujące zgony: Marja Karolczakowa z domu Grzyłówna, 40 lat; Magdalena Radoszewska z domu Genslerówna, wdowa, 85 lat; Marja Bockowa z domu Banachówna, 68 lat; Marjan Józef Winisz, podpułkownik w stanie spoczynku, 62 lat; Stanisław Kowalski, strzelec 29 pułku strz. Kaniowskich — robotnik 21 lat; Oskar Winkler, kupiec samodzielny, 70 lat; Władysław Tórzówna, 1 rok 1 mies. 2 dni, Marta Marja Perzakówna, 2 dni; Szczepan Lorenz, szewc, 81 lat; Józef Seidel, emerytowany hamulczy kolejarz, 65 lat; Józef Nowak, emerytowany dyrektor Sem. Nauczyc., 71 lat; Gellert, 1 mies. 18 dni.

## Król kurkowy w Gnieźnie



W tegorocznym strzelaniu Bractwa Kurkowego w Gnieźnie, królem został p. Franciszek Streich, starszy cechu piekarskiego w Gnieźnie.

Nadmienić wypada, że bractwo gnieźnieńskie ofiarowało na samolot „Chrobry” 28,50 zł.

## STAN POGODY W POZNANIU

12 czerwca 1936

Temperatura 7 godz. 13,6 umiark.

Ciśnienie 7 godz. 753,7 mm. umiar.

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno

Wiatr 7 godz. kierunek półn., szyb. 1 m/sek.

Temperatura w dniu 11 czerwca br. była:

najwyższa 17 o godz. 17

najniższa 9 o godz. 4

Stan wody w dniu 11. bm. + 0,90 mtr. w dn.

12. bm. + 0,90 mtr.

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Dalsza poprawa pogody, lecz jeszcze nadal skłonność do miejscowych burz. W dzień dość ciepło.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Poznań uzyska bezpośrednie połączenie wodne z polskim Bałtykiem

Kanał: Warta — Gopło — Wisła zwiąże bezpośrednio Wielkopolskę z Gdynią

Żegluga śródlądowa posiada w każdym kraju doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego. Niestety, w Polsce, mimo dobrego rozłożenia dróg wodnych, nie są one należycie wykorzystane. Przyczyna tego leży nietylko w braku odpowiedniej regulacji rzek, lecz również w braku właściwych połączeń kanałowych między poszczególnymi arteriami wodnymi.

W Wielkopolsce główną arterią wodną jest Warta wraz z dopływami. Przed kilku laty ożywił ją poważny ruch transportu towarowego, dokonywanego barkami i berlinkami. Dziś jednak zamarł prawie zupełnie. Jednym z głównych tego powodów to nasza polityka eksportowa, która starała się cały wywóz z Polski, idący dawniej drogą wodną na Szczecin, skierować na Gdynię. Warta, której wody naturalnym swym biegiem znajdują ujście w morzu drogą przez Odrę, siłą rzeczy ciążyła do Szczecina, ze względu na brak bezpośredniego połączenia z morzem polskim. Przy pomocy preferencyjnych stawek taryfowych kolejowych dla towarów eksportowanych via Gdynię zahamowano wreszcie ruch transportowy na Warcie ku Szczecinowi.

Z chwilą ograniczenia ruchu towarowo-żeglugowego na Warcie zmniejszyło się znaczenie gospodarcze poznańskiego portu rzeczno-godniańskiego, a tem samem i Poznania. Zupełnie inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby Warta posiadała połączenie z Wisłą lub z Notecią. Jednak przejście z Warty na Notecę jest niezmiernie utrudnione, rzeki te bowiem zbiegają się dopiero na terenie Niemiec. Wykorzystanie więc tego połączenia wymagałoby specjalnych umów tranzytowych. Stąd też pozostała jedyną możliwością uzyskania bezpośredniego połączenia z morzem polskim przez połączenie Warty z Wisłą. Dotychczas uskuteczniło je na drodze lądowej, stosując t. zw. fracht łamany. Tak kombinowany wodno-ładowy transport towarów natrafia jednak na poważne trudności natury technicznej. Wskutek tego sfery gospodarcze coraz silniej w latach ostatnich nalegały w kierunku stworzenia bezpośredniego połączenia wodnego Warty z Wisłą.

Swego czasu istniał projekt budowy kanału pomiędzy Wartą a Notecią, przy czym punktem wyjściowym z Warty miała być okolica Obornik Planu tego jednak zaniechano, gdyż poważniejsze różnice poziomowe terenu wymagałyby budowy kilku śluz, które utrudniałyby wysoce żegluge, je-

żeli zważy się, że już kanał bydgoski obfituje w te zapory wodne.

Dlatego też skoncentrowano się na opracowywaniu innego planu połączenia Warty z Wisłą, planu, który ostatnio dojrzał do stanu końcowych opracowań i pertraktacji z właściwymi czynnikami.

Projektuje się mianowicie budowę kanału od Warty pod Koninem przez Gopło, Górny Notecę do Brdy i Wisły. Połączenie to będzie posiadało trasę, biegnącą od Morzysławia pod Koninem do Gosławic; stamtąd przez jeziora: Gosławickie, Ślesieńskie i kilka innych mniejszych do Gopła; stąd Górny Notecią do kanału bydgoskiego. W środku będą zbudowane trzy śluzy, których celem będzie regulowanie stanu wód. Ponieważ na całej prawie trasie (za wyjątkiem odcinka pomiędzy Morzysławiem a Gosławicami) istnieją już połączenia wodne, przeto prace ograniczą się do uregulowania tych wód, a nowy przepok obejmie przestrzeń ca 17 km. Koszty budowy preliminuje się na 6 milionów złotych, które mają być pokryte przez Fundusz Pracy oraz czynniki zainteresowane.

Omawiana sprawa znajduje się obecnie w ministerstwie komunikacji w ostatecznym opracowaniu. Przewiduje się, że do budowy kanału Warta-Gop-

ło-Wisła przystąpi się już w jesieni r. b., a najpóźniej na wiosnę r. 1937.

Trudno w tej chwili określić czas trwania budowy projektowanego kanału. W znacznej mierze zależy to będzie od wysokości przyznawanych kredytów. Przewidując, że kredyty nie będą zbyt wysokie, lecz raczej ograniczone, projektuje się tymczasową budowę kanału o mniejszej szerokości do 25 m. Ustalając szerokość kanału, brano pod uwagę wzgląd przystosowania nowego kanału do maksymalnej żeglowności Górnej Noteci, której wody zezwalały na ruch żeglugowy dla barek do 250 tonn.

Łącznie z wyżej opisanym projektem rozpoczęto już w r. bieżącym regulację Warty na odcinku od Koła do ujścia Prozny, która oczekuje teraz na regulację swego koryta. W efekcie tych prac otrzymalibyśmy użeglowione połączenie wodne dla Kalisza z Poznaniem oraz nowym kanałem.

Jeżeli rzeczywiście budowa kanału Warta-Gopło-Wisła zostanie zrealizowana, wówczas dla Poznania otworzą się nowe perspektywy gospodarcze. Przedewszystkiem uzyska się bezpośrednie połączenie z morzem polskim, dzięki czemu ulegnie znacznemu ożywieniu ruch żeglugowy na Warcie, a poznański port rzeczny wejdzie w nową dla siebie erę. Uruchomienie połączenia Warta-Gopło-Wisła podniesie poważnie znaczenie gospodarcze Poznania jako ośrodka handlowego i może stać się momentem przełomowym dla historii jego rozwoju. (az)

dewiz, pochodzących z eksportu może być przesunięta z granicy polsko-gdańskiej na wspólną granicę celną. Na skutek trudności technicznych uchybione zostały pewne wyjątki od tej zasady dla niektórych artykułów masowych.

Eksporterzy gdańscy, wywozący towary pochodzenia polskiego przez wspólny obszar celny, są zobowiązani na równi z eksporterami polskimi do odprowadzania dewiz, pochodzących z tego eksportu. Obowiązek odprowadzania dewiz ogranicza się jednak do tej części dewiz, uzyskanych z eksportu, która pozostaje po potrąceniu zarobku, kosztów uszlachetnienia, przeladunku itd. Przy eksporcie towarów produkcji gdańskiej obowiązek odprowadzania dewiz. W przyszłości, obowiązek odprowadzania dewiz kontrolowany będzie w ten sposób, że również urzędy celne, położone na obszarze w. m. Gdańska, żądać będą przedkładania zaświadczeń bankowych; o ile zaświadczenia takie nie były wydawane przez powołaną do tego instytucję polską, będą one wystawiane przez izbę handlu zagranicznego w Gdańsku. Natomiast przy wywozie towarów pochodzenia gdańskiego wymagane będzie jedynie przedłożenie (okazanie) świadectwa pochodzenia, wydanego przez izbę przemysłowo-handlową w Gdańsku lub izbę rolniczą (włosciańską). Przywóz towarów z Gdańska do Polski nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom.

Porozumienie nie dotyczy przywozu towarów, przeznaczonych na własną gdańską konsumpcję. Gdańskiemu importerowi, przywozaczemu towarów dla Polski, zapewnić będzie odpowiedni przydział dewiz, przy czym dowód faktycznego dostarczenia towarów do Polski będzie musiał być przeprowadzony przed izbą handlu zagranicznego.

Odnosnie obrotu płatniczego pozostaje w mocy ostatnio zawarte porozumienie, zgodnie z którym wpłaty na rzecz firm i osób, domicylowanych w Gdańsku, mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia i dowodów na specjalne rachunki gdańskie (DAKI), otwarte przez polskie banki dewizowe. Nie wyklucza to dla posiadaczy tych rachunków możliwości ubiegania się o przydział dewiz z tytułu tych wpłat w drodze normalnie przewidzianej przez polskie przepisy dewizowe.

W stosunku do ruchu podróży ustalono dodatkowo, że osoby, udające się do Gdańska, mogą zabierać jednorazowo zł 500, nie częściej jednak, niż raz na miesiąc.

Z uwagi na to, że narazie nie da się przewidzieć we wszystkich szczegółach rozwoju stosunków, porozumienie zawarto na krótki termin wypowiedzenia w ciągu 15 dni. W ten sposób istnieje w każdej chwili możliwość wprowadzenia do porozumienia zmian lub uzupełnień.

W celu ułatwienia wykonywania postanowień, zawartych w porozumieniu, przewidziane jest powołanie polsko-gdańskiej komisji, utworzonej na zasadach parytetycznych, która będzie zbierać się w miarę potrzeby; na podstawie udzielonych jej pełnomocnictw będzie ona mogła usuwać mogące doraznie powstać trudności.

Porozumienie wchodzi w życie w 10 dni po podpisaniu t. j. dnia 19 czerwca br. Przepisy o ruchu podróży będą obowiązywać od 14 czerwca.

## Chleb dla Polaków

W Łodzi jest do odstąpienia handel win i wódek ze sprzedażą towarów kolonialnych oraz delikatesów. Właściciel z powodu podeszłego wieku chce sprzedać ten doskonały prosperujący sprzedawca.

Jedyny chrześcijański rękawicznik w Łodzi posiadający 4 maszyny - rękawiczniki, oraz fabryka trykotarzy (tamże) poszukują kapitalistów, którzyby finansowali ich produkcję.

Skład rolniczy w Szadku woj. łódzkie, dobra egzystencja, bez odstępnego do nabywania. Kapitał potrzebny od 5 — 10 tys. zł.

W Stanisławowie mieście wojewódzkim, (63 tys. mieszkańców) potrzebny chrześcijanin: zegarmistrz, optyk i jubiler. Klientela polska zapewniona. Sklep w śródmieściu w gmachu Sokoła natychmiast do wynajęcia.

W Skierniewicach woj. warszawskie są również potrzebni: zegarmistrz, optyk i jubiler — chrześcijanie.

Do miasteczka kresowego potrzebna jest krawcowa. Byt zapewniony.

W powiecie łęczyckim potrzebni są kupcy - chrześcijanie: zboźwicz i na drzewo.

W Wejherowie — Pomorze jest wolne miejsce dla krawca. Maszyna na miejscu do kupienia.

W Radomiu przy głównej ulicy w domu chrześcijańskim urządzić można dwa sklepy, np. z manufakturą lub żelazem. Informacji w powyższych sprawach udzieli Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27, m. 1 od godz. 10 do 13.

## Kwiatousty



Z ust p. wicepremiera Kwiatkowskiego posypał się na szarego człowieka prawdziwy deszcz pięknych kwiatków.

## KRONIKA GOSPODARCZA

### Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Mocniejsza tendencja dla funta, która wystąpiła już we wtorek, trwała w dalszym ciągu. Zaznaczyć jednak należy, że w późniejszych godzinach funt nieco osłabł — nie wiadomo czy pod wpływem interwencji funduszu walutowego. Dewiza na Nowy Jork i Brukselę utrzymały się w Paryżu na górnym punkcie złota. Dewiza na Zurych jest nieco mocniejsza, a w szczególności w Paryżu notowana jest powyżej dolnego punktu złota.

(k) **Obrót towarowy portu gdynińskiego w miesiącu maju** łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniósł 607,5 tys. t. wobec 618,3 tys. t. w kwietniu br. Z sumy tej przypada na obrót zamorski 596,8 tys. t. wobec 596,0 tys. t., w kwietniu i na obrót przybrzeżny łącznie z w. m. Gdańskiem 3,5 tys. t. wobec 2,7 tys. t. w miesiącu poprzednim, oraz na obroty drogą wodną z wnętrzem kraju 7,2 tys. t. Przywóz przez port gdyniński w miesiącu sprawozdawczym wyniósł 102,5 tys. t. (97,2 tys. t. w kwietniu), wywóz zaś 494,3 tys. t. (498,9 tys. t. w kwietniu).

### Z ZAGRANICZY

(z) **Złoto w dalszym ciągu odpływa z Banku Niderlandzkiego.** Ostatnio ogłoszony bilans Banku Niderlandzkiego wykazuje następujące zmiany (w milionach florenów): zapas złota spadł o 41,76 do 598,5, portfel wekslowy wzrósł o 6,6 do 50,2 lombard spadł o 3,5 do 136,6, rachunki bieżące osób prywatnych spadły o 6,4 państwowe o 8,2, obieg banknotów zmniejszył się o 23,2 do 766,3. Obieg banknotów jest obecnie pokryty złotem w wysokości 78 proc. wobec 81 proc. w tygodniu poprzednim. Ponowny ubytek złota w holenderskiej instytucji

emisyjnej w tak znacznej wysokości stanowi pewną niespodziankę z uwagi na przeprowadzoną dwukrotnie podwyżkę stopy dyskontowej w końcu ub. miesiąca i na początku czerwca. Łączny odpływ złota z Banku Niderlandzkiego od dnia 4 maja wyniósł 112 milj. florenów.

(z) **Nowe obciążenia podatkowe w St. Zjednoczonych.** Senat St. Zjednoczonych przyjął projekt ustawy w sprawie opodatkowania dochodów spółek. Nowa ustawa ma dać rocznie dodatkowo 620 milj. dolarów dochodów. Ogłoszenie tego projektu narobiło w St. Zjednoczonych wiele hałasu.

## Porozumienie polsko-gdańskie w sprawach dewizowych

Prowadzone od kilku dni rokowania między przedstawicielami rządu polskiego i senatu w. m. Gdańska, dotyczące uregulowania szeregu kwestyj, związanych z oddziaływaniem polskich zarządzeń dewizowych na życie gospodarcze Gdańska, doprowadziły do porozumienia podpisanego w dniu 9 czerwca.

Myślą przewodnią zawartego porozumienia jest zachowanie zasad polskiej reglamentacji dewizowej z jednoczesnym utrzymaniem w miarę możliwości całkowicie wolnego obrotu towarowego i płatniczego między Polską i Gdańskiem. Porozumienie to normuje zarówno wywóz towarów polskich do Gdańska i przez Gdańsk, jak i przywóz z Gdańska i przez Gdańsk do Polski oraz obrót płatniczy. Przy eksporcie towarów przyjęto zasadę, że kontrola — obowiązkowego w Polsce — odprowadzenia

## Krótkie informacje gospodarcze

— W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. wewnętrzne spożycie cukru w Polsce wyniosło 1.271,5 tys. q. wobec 1.040,5 tys. q. w tym samym czasie r. ub., było więc wyższe o około 231 tys. q.

— Zrzeszenie producentów spirytusu w Polsce wyeksportowało w maju rb. spirytusu na łączną sumę 767.000 zł.

— Związek Hodowców Koni przy lubelskiej izbie rolniczej organizuje wzorem lat ubiegłych wystawę doroczną koni, która odbędzie się w Lublinie w dniach 19, 20 i 21 b. m. Ogólna suma nagród pieniężnych za najlepsze okazy przekracza 14 tys. zł.

— Przywóz wszystkich towarów polskich do Grecji podlega obowiązkowi zalegalizowania świadectw pochodzenia w poselstwie greckim w Warszawie.

— W czasie od 1 do 6 czerwca obradował w Berlinie międzynarodowy kongres Związku Ochrony Własności Przemysłowej. W kongresie wzięli udział delegaci 15 państw, m. in. i Polski.

— Komisja ekonomiczna rumuńskiego min. przemysłu i handlu ustaliła zasady, na jakich będą prowadzone rokowania handlowe z Polską. Zasady te mają być następujące: wymiana towarowa z Polską dokonywana będzie bez nadwyżki z jednej lub drugiej strony; wyjątkowo trudne zobowiązania płatnicze regulowane będą w drodze specjalnych kompensacji.

— Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. zezwoliła Bankowi Państwa na otwieranie kredytów tylko przedsiębiorstwom „opłacającym się”, a więc tym, których budżet jest zrównoważony bez żadnej subwencji państwowej. Przedsiębiorstw opłacających się jest w Rosji Sów. bardzo niewiele.

— Prasa wiedeńska podaje wiadomość o rychłej likwidacji Kompašbanku, który był do pewnego stopnia ekspozytura towarzystwa asurancyjnego Phoenix i prowadził głównie interesy reasekuracyjne. Nadzór sądowy stwierdził pasywność w wysokości około 10 milj. szyl.

— Dotychczasowy gubernator Banku Francuskiego, Tannery, ustępuje ze swojego stanowiska. Miejsce jego zajmie prokurator generalny Najwyższej Izby Rozrachunkowej, Labeyrie. Tannery otrzyma godność gubernatora honorowego Banku Francji.

## Rachunek sumienia Zarzewiaków

W Krakowie odbył się zjazd b. Zarzewiaków. Ludzie, którzy w nim brali udział, należeli przed wojną przeważnie do Narodowej Demokracji. Został im z tego czasu inny stosunek myślowy i uczuciowy do narodu i jego zagadnień, niż u jednostek, wychowanych w szkole socjalistycznej. Po wojnie poszli do obozu, który dziś nosi nazwę „sanacyjnego”. Ale wpływy ideologii narodowej przecież dochodzą w nich do głosu — dzisiaj zwłaszcza, gdy ludzie ci patrzą na spustoszenie, jakie wyrządza Polsce t. zw. polityka i wychowanie „państwowe”.

Przemówienia i uchwały, powzięte na zjeździe krakowskim, zawierają pod tym względem niezwykle charakterystyczne stwierdzenia.

„Naród — mówiono na zjeździe krakowskim — został zepchnięty w ciemny kąt. Zapomniano o nim. Poczęto się bać słowa: naród. Poczęto to słowo uważać za synonim partyjniactwa.

„W miejsce tego słowa wprowadzono namiastki, jak „społeczeństwo”, „obywatele” itd. Starano się wytłumaczyć, że myślenie kategorią narodu jest obskurantyzmem, jest reakcją, niegodną ludzi postępu, kultury i cywilizacji.

„Zmarnowano dorobek pokoleń. W miejsce wielkich i szczytnych ideałów wprowadzono hasła, które nie mogły zastąpić tego, co było motorem wszystkich czynów narodu, które ten naród zniewalały do największych ofiar.”

Skarżyli się dalej Zarzewiaci na lwowski zjazd lewicowych „pracowników kultury”, gdzie „zdeptano to wszystko, co było dla narodu najświętsze i najdroższe”. Podnoszono, że czynniki powołane do strzeżenia duszy narodowej zachowały się wobec tego faktu biernie, a co więcej, udzieliły na zjazd sali teatru lwowskiego.

A z „sanatorów” w lwowskiej radzie miejskiej nikt nie zaprotestował!

### „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”

Doroczne walne zgromadzenie Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 23 czerwca r. o godz. 16-tej w sali Koncertowej Domu Parafjalnego przy ul. św. Marcina 8.

Porządek obrad: zagajenie; ukonstytuowanie prezydium zjazdu; sprawozdanie Zarządu głównego; z działalności swojej, Okręgów i Oddziałów oraz ze spraw finansowych; sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; przedłożenie preliminarza budżetowego na rok 1936-37; zmiana art. 9 pkt. 13 statutu; wybory uzupełniające członków Zarządu głównego i Komisji Rewizyjnej; referat ks. superjora Jana Rzymieki z Wilna; wolne wnioski i zakończenie.

Tego samego dnia również w sali Koncertowej św. Marcina odbędzie się o godz. 11-tej przed południem walne zgromadzenie Okręgu Zachodniego „Opieki” z następującym porządkiem obrad: zagajenie; wybór prezydium; sprawozdanie z działalności Okręgu; udzielenie pokwitowania Zarządowi Okręgu; wolne wnioski i zakończenie. O godz. 10-tej msza św. w kościele św. Marcina na intencję Stowarzyszenia.

## Z TEATRU

**TEATR NOWY: „Spadkobierca”,** komedia w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego z gościnnym występem Józefa Węgrzyna.

Pan dziedzic na Samosękach przedstawił się po raz pierwszy światu ze sceny poznańskiej, na której podówczas przez długi szereg wieczorów zbierał zasłużone żniwo oklasków. Później dopiero powędrował do stolicy, gdzie już mu się trochę gorzej powodziło w głównej mierze dlatego, że nie miał tak znakomitego, jak w Poznaniu, odtwórcy. U nas każdy bywał teatralny lub chociażby nawet tylko interesujący się sceną — niewątpliwie ma jeszcze żywo w pamięci kreację p. Stomy (obecnie dyrektora teatru w Bydgoszczy), konsekwentnie przeprowadzoną i ulaną z najszlachetniejszego stopu wycucia dążeń autora oraz pod każdym względem doskonałego ujęcia. W Warszawie grający Obierzyński aktor (o ile mnie pamięć nie myli, był to p. Jan Szymański) nie posiadał już tej zamaszystej teźżyny i wruszającej zarazem prostoty, która na deskach scenicznych tworzy nieraz cuda.

Później „Spadkobierca” zeszedł z afisza i zdawać się niejednemu mogło,

Nikt p. Horzycy, dyrektora teatru lwowskiego, gdzie zjazd się odbywał, nie pociągnął do odpowiedzialności.

Skarżyli się dalej Zarzewiaci na wychowanie młodzieży:

„Najtragiczniejsze jest to, że polska szkoła nie daje tej młodzieży narodowego wychowania; zdrowych i wielkich wskazań narodowych, a co więcej, na terenie polskiego szkolnictwa zanotować możemy fakty wsączania prawd i hasel, będących zaprzeczeniem wszystkiego, o co lała się krew polska.”

Mówiono dalej o Mussolinim, który oparł swą budowę wielkości włoskiej na nacjonalizmie.

Mówiono o wielu jeszcze rzeczach,

## Jeszcze o aferze łapowniczej

Warszawa. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie sensacyjnej afery łapówkowej przy wydawaniu koncesyj na uruchamianie linii autobusowych zatacza coraz szersze kręgi.

Na ślady afery natrafiono jeszcze w ubiegłym roku, kiedy aferyści pozbawili koncesji Hermana Paulinka, który prowadził przedsiębiorstwo autobusowe na linii Warszawa — Skolimów, oddali ją natomiast firmie Arbon, unieruchamiając w ten sposób 5 autobusów Paulinka. Już wtedy poddano obserwacji inż. Podhoreńskiego oraz kilku urzędników oddziału drogowego w województwie warszawskim.

Jak wykazał dotychczasowe śledztwo, niektórzy z zamieszanych w aferę urzędników wymuszali stałe opłaty od przedsiębiorców autobusowych, ponadto pobierali różne świadczenia, pieniądze m. in. pod postacią honorarjów za artykuły i wzmianki w „Autobusie”, czasopiśmie Zw. Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych. Związek ten pozostawał właściwie pod kierownictwem sekretarza Wroczyńskiego, który był również redaktorem „Autobusu” i dyrektorem Tow. Ubezpieczeń

o zaprzeczaniu polskości na kreścach wschodnich, o wydaniu robotnika na łup czerwonej agitacji, o etatyźmie, który dusi wytwórczość, o biurokracji i nepotyzmie, o protekcji i donosicielstwie.

Słowem powiedziano wiele rzeczy, o których pisze się codziennie na łamach prasy narodowej i mówi na zgromadzeniach obozu narodowego.

Niestety, wątpliwe należy, czy te, nieco spóźnione, jeremiady Zarzewiaków, wydadzą jakie praktyczne wyniki. Uczestnicy zjazdu krakowskiego — jak się zdaje — zbyt głęboko tkwią w dzisiejszej naszej „rzeczywistej rzeczywistości”, by zdołali się zdobyć na coś więcej, niż na słowa narzekania. Przynajmniej tak uczy dotychczasowe doświadczenie.

pod nazwą „Wzajem-Auto”.

Obok trzech pensyj wszechwładny sekretarz i dyr. Wroczyński korzystał bezpłatnie z mieszkania w Związku przy ul. Marszałkowskiej 74.

Bardzo pomocnym w działalności Wroczyńskiego był urzędnik departamentu dróg kołowych min. komunikacji Śmigieński, który miał sobie powierzone sprawy koncesyj autobusowych. Śmigieński przeszedł do min. komunikacji ze służby dyplomatycznej.

Zwierzchnikiem insp. Śmigieńskiego był nac. Olechnowicz. Zarówno inspektora jak i naczelnika zawieszono w urzędowaniu.

Zamieszany w aferę inż. Henryk Podhoreński przerzuca winę na swego brata Antoniego, który, działając na prowincji i powołując się na to, że ma brata Henryka w min. komunikacji, wyłudzał od przedsiębiorstw autobusowych różne sumy.

Ostatnio komisarz rządu na m. Warszawę wyznaczony dla „Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych R. P.” kuratora w osobie adw. E. Kuligowskiego.

### Manifestacja katolików w Poznaniu-Główniej

Na wtorek 9 b. m. wieczorem zwołał parafjalny zarząd Akcji Katolickiej zebranie, które przeobraziło się w żywiołową manifestację zdrowo myślących katolików dla wyrażenia przywiązania i wdzięczności swemu duszpasterzowi ks. prob. Antoniemu Chilomerowi.

W manifestacji tej wzięły udział oprócz czterech kolumn Akcji Katolickiej wszystkie inne organizacje katolickie naszego przedmieścia. Zebrało się około pół tysiąca parafjan.

Uroczystość zagalil przez Akcję Katolicką, p. dyr. Górnicki, podając cel zebrania. Bezcelne ataki garstki antyklerykalów pobudziły wiernych katolików do wyrażenia swego oburzenia na ten nieuczynny czyn jak również przywiązanie do swego duszpasterza.

W związku ze zbliżającymi się imieniami ks. proboszcza, p. proboszcz złożył czcigodnemu Solenizantowi życzenia z zapewnieniem wiernej współpracy dla dobra Kościoła i dusz wiernych.

Po kanciacie na cześć Patrona św. Antoniego, wykonanej przez Chór Kościelny, dzieci parafji wyraziły swe uczucia w wruszających wierszykach, składając ks.

proboszczowi wiązanek kwieciami. W całym szeregu przemówień gorące życzenia imieninowe składali przedstawiciele wszystkich organizacji katolickich. Wyróżnili się matki, skupione w Żywym Różańcu w liczbie 1130 członkiń, które z życzeniami złożyły ks. proboszczowi w darze białą kapę i albę dla kościoła parafjalnego. Inne organizacje ofiarowały: mszał, dzwonki, ampulki oraz złożyły datki pieniężne na różne cele parafjalne.

Po każdym przemówieniu zrywała się niemiłkająca burza oklasków i w żywiołowy sposób manifestowali obecni na cześć swego księdza proboszcza.

Do łez wzruszony duszpasterz dziękował za okazane mu serce.

Manifestacja była najlepszą odpowiedzią wiernych katolików na napaści i oszczerstwa, skierowane na osobę cenionego duszpasterza i znalazła swoje zadokumentowanie w następującej rezolucji:

„Zgromadzeni parafjanie na zebraniu plenarnym parafjalnej Akcji Katolickiej w Główniej, w dniu 9 czerwca 1936 r., reprezentując wszystkie organizacje katolickie, wyrażają swe oburzenie i ubolewanie z powodu nieuzasadnionych i niezgodnych z prawdą ataków na swojego duszpasterza, księdza proboszcza Antoniego Chilomera, potępiają nieuczynny proceder, który godzi w obniżenie autorytetu stanu kapłańskiego i zapewniają swojego proboszcza — jako członkowie Kościoła katolickiego — o swoim głębokim do Niego przywiązaniu i uznaniu w całej pełni Jego działań i poczynań duszpasterskich.”

### Palestra radomska

Z najwyższym uznaniem należy podkreślić stanowisko palestry radomskiej wobec procesu przytyckiego. Na ogólną ilość 23 adwokatów Polaków w Radomiu, 14 podjęło się obrony strony polskiej w procesie. Do pozostałych dziewięciu zgłaszano się ze strony żydowskiej z propozycją podjęcia się obrony oskarżonych Żydów, ofiarowując słone honorarja. Nie zdołano jednak nic wskórać. Żaden polski adwokat w Radomiu nie zgodził się pójść w żydowską służbę za judaszowskie srebrniki. Świadczy to o wysokim wyrobieniu obywatelskim i wyrobieniu poczuciu niezależności moralnej.

Adwokatura radomska, gremjalnie stając do obrony Polaków, wykazała niezwykłą, jak na obecne czasy, ofiarność i bezinteresowność. Całodzienne niemal przebywanie na procesie, zakrojone na dłuższą metę, zmusza do zaprzestania praktyki. Pociąga to za sobą znaczne straty materialne. Dla adwokatów radomskich niepomierne większą wartością jest jednak poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec narodu, niż zyski materialne.

A trzeba wziąć przytem pod uwagę, że położenie ekonomiczne radomskiej adwokatury jest trudne. Ilość spraw stale się zmniejsza, a honorarja wykazują także tendencje niżkowe.

Utrudniają pracę adwokaturze radomskiej liczne biura pytań, które stwarzają rodzaj niezdrowej konkurencji. Ostatnio kierownicy niektórych takich biur skazani zostali po 6, 8—10 miesięcy więzienia.

Złóż dar na budowę okrętów wojennych!

Marynarka wojenna to najlepsza gwarancja panowania Polski nad Pomorzem i morzem.

WIELKA CZARUJĄCA OPERETKA FILMOWA z GITTĄ ALPAR i MAKSA HANSEN'EM

**„TA ALBO ŻADNA”**  
(w wersji niemieckiej) ng 11 475

Światowy rekord humoru, pikanterji i przebojowych melodji.

DZIŚ w piątek poraz ostatni porwijący dramat miłosny „NALEŻĘ DO CIEBIE”

że na tem skończył się jego żywot, że wpadł do lamusa, by tam utonął w pyłe zapomnienia. Ot, prosto — zwykły los już nie setek, lecz wielu tysięcy sztuk! Nieraz w swoim czasie cieszyły się dużym powodzeniem, były może nawet sensacją dnia, wydarzeniem sezonu, a w rezultacie okazały się tylko pospolitym meteorem na teatralnym niebie. Jednak utwór Grzymały-Siedleckiego nie zalicza się do tej kategorii, co zresztą wykazał najmiarodajniejszy w podobnym wypadku i nieomylny autorytet, jakim jest życie.

Wiedzona nieomylnym instynktem rasowej aktorki, której ród — śmiało to może powiedzieć — posiada scenę w herbie p. Mieczysława Cwiłkińska, wybiera właśnie „Spadkobiercę” na swój jubileusz. Nie podobało się to różnym kacykom teatralnym. Krzywili się mocno, lecz musieli się zgodzić w błogim przekonaniu, że komedia nie wytrzyma teraz próby czasu. Byłoby to tylko wodą na ich młyn, dyskredytując niemilego autora.

Tymczasem „Spadkobierca” właśnie miał ogromne powodzenie i przez dłuższy czas nie schodził z afisza. Bawiono się w stolicy świetnie, pomimo, że cała krytyka z pod „sanacyjnego” znaku nie zostawiła na nim suchej

nitki. Ze znaną już, można powiedzieć chroniczną zacieklnością pastwiono się nad tą dziarską komedią, boć przecież wyszła z pod pióra — Grzymały-Siedleckiego.

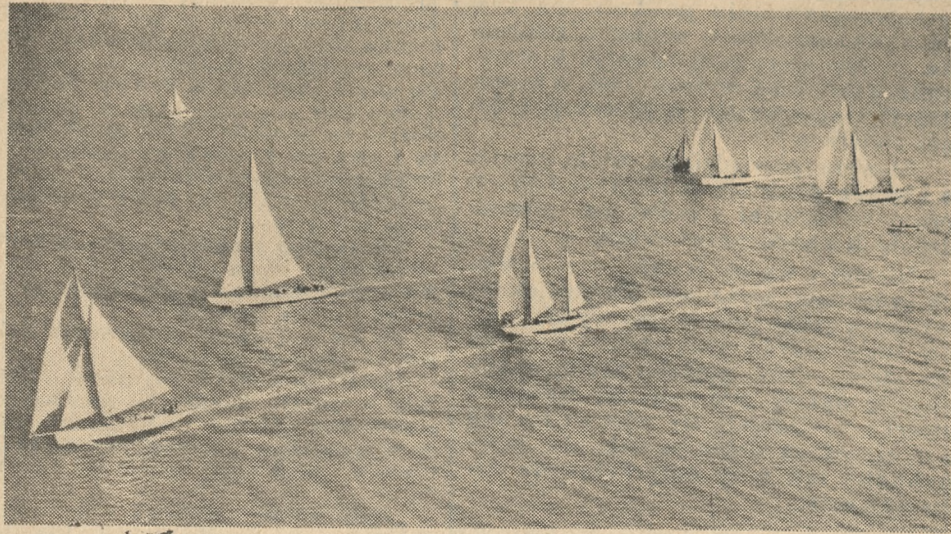
I to właśnie jest jej glejtem, dającym gwarancję, że utwór posiada duże walory. A zwłaszcza „Spadkobierca”. Nic nie stracił ze swej komedjowej teźżyny, z tej zamaszystości, która wywodzi się w prostej linii od antenatów takiej miary, jak Fredro lub Bliźniński. Wszystkie postaci żyją i tchną prawdą, posiadają mocno zarysowane wyraziste oblicza. Niejedne może przeszły już do historii (np. Siekierka-senior oraz częściowo Cwierciak) i pozostaną tam zawsze jako swego rodzaju dokumenty. Dzięki świetnemu postawieniu ich przez autora mogą sobie kpić z przekornego czasu. Przekonał się zresztą o tem na srodowej premierze, którą śmiało można uważać jako jedną z ciekawszych w kończącym się sezonie.

Duża jest też niewątpliwie zasługa naszego znakomitego gościa p. Józefa Węgrzyna. Grał Obierzyńskiego z ogromnym temperamentem, wybitnie komedjowo, nie skąpiąc silnych akcentów. Wydobywał z tej roli moc niezwykłych efektów, na które widownia reagowała co chwilę huraga-

nowym śmiechem i żywiołowymi oklaskami przy otwartej kurtynie. Może nawet p. Węgrzyn tu i ówdzie przechylił się zbytnio ku grotesce, robił to jednak z takim humorem, że na pewno publiczność nie miała mu tego za złe. Jego Obierzyński jest niewątpliwie zupełnie odmienny od znanego nam z przed kilkunastu laty, tem bardziej więc wart zobaczenia.

Cały zespół doskonale dostroił się do wysokiego poziomu gości. P. Korcekka miała znów swój dzień: jej Katarzyna rywalizowała o lepsze pod względem temperamentu i zaborczości z dziedzicem na Samosękach, a po aktorsku była świetnie postawionym i odtworzonym typem. P. Szczurkiewiczowa dodała do swego zbioru ról postać przemitej kresowej babuni, a p. Michalska — z wdziękiem i naturalnie pokazała nam nową odmianę maturalistki. Dobra była również p. Trojanowska. P. Noskowski przypomniał się wszystkim jako wruszający Siekierka-senior, a jego synka-urwipolcia z brawurą zagrał p. Koczanowicz. Doskonale sylwetki zarysowali pp. Korecki i Nowakowski. Specjalne słowa uznania należą się b. starannej i pomysłowej reżyserji p. Szczurkiewiczowej.

J. H.



Regaty jachtowe na morzu Północnym na linii Burnham - on - Crouch (Anglja) — Helgoland. W regatach wzięło udział 29 jachtów.

## Uroczystości jubileuszowe ku czci ks. Piotra Skargi

Uroczystości jubileuszowe na 400 rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi, odbywające się w Krakowie, rozpoczęły się 6 b. m. nabożeństwem dla szkół krakowskich w kościele św. Piotra i Pawła, gdzie spoczywają śmiertelne szczątki wielkiego kapłana-ohywatela. Mszę św. celebrował prowincjał małopolski oo. Jezuitów, ks. Władysław Lohn T. J. następnie odbyła się uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej.

Tegoż dnia nastąpiło otwarcie na Wawelu wystawy „Skarga i jego wiek”. Wystawę przygotowali ks. prof. dr. Pomian-Kruszyński i ks. prof. dr. Bednarski T. J. Wystawa trwać będzie do 25 b. m.

W godzinach popołudniowych rozgłośnia krakowska Pol Radja nadała na całą Polskę koncert muzyki religijnej z epoki ks. Skargi w opracowaniu prof. Un. Jag. dr. Jachimeckiego i wykonaniu chórów Tow. Oratoryjnego i Chóru Cecyljańskiego. W przerwie dr. Zygm. Nowakowski, znany literat i art. dram. recytował wybrane przez siebie wyjątki z pism Skargi p. t. „Skargi przestronna i szeroka miłość”.

Wieczorem teatr im. Jul. Słowackiego wystawił premierę „Tragedji o Polskim Scyrulusie i Trzech Synach Koronnych Ojczyzny Polskiej” Jana Jurkowskiego, autora współczesnego ks. Skardze, w transkrypcji poetyckiej prof. A. E. Balickiego, a w opracowaniu scenicznym dyrektora teatru, Karola Frycza. Moralitet ten został wystawiony po raz pierwszy w Polsce. Kościół, w którym spoczywa Skarga i kamienica przy Małym Rynku i ul. Siennej, w których pracował, były do

późna iluminowane.

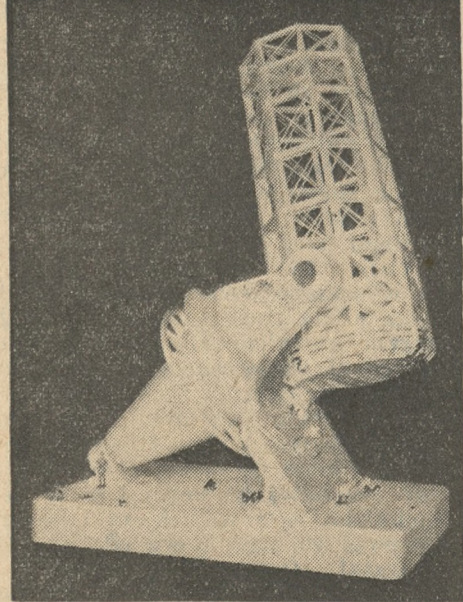
Na dzień następny t. zn. na niedzielę 7 b. m. przypadły główne uroczystości obchodu. Wzięło w nich udział gremjalnie całe społeczeństwo krakowskie. Rozpoczęły się Mszą św. pontyfikalną w kościele św. Piotra, którą odprawił Metropolita Sapieha. W czasie nabożeństwa kazanie wygłosił O. St. Sopuch, przełożony Prowincji Wielkopolskiej OO. Jezuitów. O g. 10 odprawiona została uroczysta Msza św. dla krakowskiego garnizonu w kościele św. Katarzyny.

W południe wielkie tłumy katolickiego społeczeństwa krakowskiego wypełniły szelnie Złotą Salę Domu Katol. na uroczystej akademji. Na program akademji złożyły się: przemówienie dyr. E. Kuntze, produkcje chórów mieszanych Tow. Muzycznego pod kier. dyr. Wallek-Walewskiego i Tow. Oratoryjnego pod batutą p. A. Kopycińskiego oraz recytacja p. W. Nowakowskiego z kazania Skargi „O miłości Ojczyzny”. Na Mszy św. i na akademji obecni byli przedstawiciele władz, rektorzy wyższych uczelni, profesorowie i najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa katolickiego. Ponadto w akademji wzięli udział ks. Metropolita Sapieha i ks. biskup Rospond w otoczeniu duchowieństwa.

O godz. 18 z Małego Rynku ruszył do kościoła św. Piotra wielki manifestacyjny pochód, w którym wzięły udział tysiące wiernych. Uczestnicy pochodu złożyli wieńce w krypcie u trumny wielkiego Kapłana-Obywatela. Wieczorem drugą uroczystą akademję zorganizował Zw. Młodzieży Przem. i Rękodzielniczej w Krakowie. (KAP)

## Budowa największym teleskopu

Według doniesień dzienników amerykańskich olbrzymi dysk szklany, o średnicy 5 m, przeznaczony na główne zwierciadło największego teleskopu świata, przybył w dniu 23 kwietnia r. b. bez wypadku do Pasadeny (Kalifornia), gdzie podlegnie dalszej obróbce. Dysk ten jest już drugim z kolei, odlew dokonano w



Tak wyglądać będzie montura największego teleskopu świata o zwierciadle 5 mtr średnicy. Całość ważyć będzie ok. 500 tonn.

hucie Corning, 2 grudnia 1934 r. Odlew pierwszy (z marca 1934) okazał się niezupełnie udany, skutkiem oderwania się części formy. Wielki blok odlały z t. zw. szkła pyrexowego, stygi w specjalnym

pomieszczeniu w ciągu kilkunastu miesięcy, poczem umieszczono go w skrzyni włożonej korkiem i filcem i załadowano na wagon kolejowy, w położeniu pionowym. Skutkiem tego spód wagonu wznosił się tylko 15 cm. nad poziom szyn, natomiast szczyt skrzyni w czasie przejazdu pod tunelami oddalony był od sklepienia tych ostatnich zaledwie 8 cm. Specjalny pociąg wiozł ów drogocenny ciężar ponad 8 dni, mając do pokonania przestrzeń 5000 km., jaka dzieli Corning w stanie New York od Pasadeny. Dla zmniejszenia niebezpieczeństwa wypadku pociąg posuwał się z szybkością, nieprzekraczającą 30 klm. na godz.

W chwili obecnej rozpoczęto już prace wstępne, zmierzające do oszlifowania bloku na wkłesłe zwierciadło teleskopu. Prace te potrwać 3—4 lat i dopiero w r. 1940 teleskop będzie mógł być oddany do użytku. Równocześnie rozpoczęto prace nad montażem olbrzymiej lunety, który ze względu na ogromną wagę zwierciadła musi być szczególnie wytrzymały. Teleskop przyszłości stanie na górze Palomar odległej o 160 klm. od Pasadeny. P. I.

## Propagator „małżeństw koleżeńskich” za nierozzerwalnością małżeństwa

Waszyngton (KAP). Oslawiony sędzia Lindsey, twórca i propagator instytucji t. zw. „małżeństw koleżeńskich”, które miały oswozić ludzkość od „tyranji katolickiej nauki o nierozzerwalności małżeństwa”, odwołał w ostatnich czasach, jak wiadomo, głoszone przez siebie teorie, przekonawszy się, że wprowadzają one społeczeństwo na błędne drogi. W dziennikach amerykańskich przyzna-

je on otwarcie, że „w Ameryce ginie małżeństwo i zamiast niego zjawia się wolna miłość i chaos, że nawet anarchja seksualna”. Jako jedyny środek zaradczy przeciw temu widzi Lindsey konieczność powrotu do zasad religijnych. „Niechaj ludzie nawrócą ku religji — pisze — i niechaj dobrze wychowują dzieci, aby potra-

fili one odnowić dawne małżeństwo... Uważają mnie wszyszy za postępowca, ja jednak mogę przysiąc się, że jestem zwolennikiem dawnego nierozzerwalnego małżeństwa. Przekonałem się, że starzy nasi ojcowie szczęśliwi byli od nas i więcej osiągnęli od nas, chociaż materialnie my dziś lepiej od nich stoimy...”

## Chinki na czele bandytów

Bandytyzm w Chinach posiada jedną, gdzie indziej prawie że nie spotykaną specjalność. W wielu wypadkach dowodzą bandami kobiety. Zjawisko to nie jest zresztą nowością, ale nigdy nie było tak rozpowszechnione, jak w czasach obecnych. Niektóre z nich uchodzą za bohaterki, dokola snuje się mnóstwo romantycznych legend.

Annie Wo, która w Nankinie uduszona została w obliczu licznych tłumów, znana była jako herszt piratów w całym państwie środka. Sue Nakawura, która dowodziła bandą w południowych Chinach, słynęła z niezwyklej urody Wuchang „Kwiat Lotosu” nazywała się właściwie Lichoisan, była 165 cm. wysoka i poszczyć się mogła olbrzymimi rozmiarami ciała. Uratowana jako dziecko z płonącego pałacu pewnego dygnitarza wojskowego, sprzedana została pewnemu właścicielowi łodzi kwiatowej, który nieomieszkał skorzystać z jej niespodziewanej siły fizycznej. Razu pewnego, kiedy pan jej znów obrabiał jej plecy czcina bambusowa, roztrzaskała mu głowę siekierą i uciekła z tą siekierą i kasą właściciela łodzi. Z biegiem czasu Kwiat Lotosiu zgromadził koło siebie pokazną bandę i stał się postrachem całej prowincji. Władze zrazu niewiele zwracały uwagę na niewielką stosunkowo bandę, pozostającą pod dowództwem tej kobiety. Chiny posiadają mnóstwo prywatnych armij od tysiąca do 50 tys. ludzi. Dopiero kiedy Kwiat Lotosu napadł na miasto Wuchang i uprowadził bogatego kupca Yen Hsien, rozległ się krzyk oburzenia w całym kraju, któremu nawet oprzeć się nie mógł rząd nankijski. Gubernator prowincji Hupeh wysłał za bandytami ekspedycję karną, lecz wojska jego zostały przepędzone. Wysłano więc dwie kanonierki na rzekę Jangtsekiang

z kilkoma karabinami maszynowymi i armatami. Przez zemstę Kwiat Lotosu okaleczył straszliwie zakładnika, obcinając mu obie ręce, które posłano do Wuchang w celu szybkiego uzyskania okupu w wysokości 50 tys. dolarów. Kupiectwo tamtejsze zebralo te sumę i wysłało ją przez pośrednika na miejsce umówione. Kwiat Lotosu udał się w towarzystwie dwóch bandytów po okup. Lecz w drodze dosięgło ją przeznaczenie. Bandyci roztrzaskali jej głowę i wrzucili ją do rzeki, poczem odebrałszy okup, zbiegli. Wojska rządowe niebawem otoczyły bandytów, z których połowę rozstrzelano.

Annie Wo była wdową po kapitanie dżunki. Rzemiosła korsarskiego nauczyła się od swego męża, a kiedy ten poległ w walce z parowcem rządowym, przejęła po nim dowództwo. Była to mała i zwinna kobieta, o czarnych, palających oczach, skora do noża i strzelby. Broń trzymała w ukryciu pod ścisłym nadzorem i wydzielala ją tylko bezpośrednio przed walką. Annie Wo była postrachem osad nad zatoką Kantońską. Zbudila ją zuchwałość. Pewnej nocy wtargnęła do portu w Macao i napadła jedną z licznych jaskiń gry tej osady portugalskiej. Napad przyniósł jej wprawdzie bogaty łup, lecz ściagnął na nią gniew wpływowej osobistości z Hongkongu, pod której protektorem pozostawała owa jaskinia gry. Była to z jej strony wielka nieotrożność zadzierać z władcami podziemi, którzy daleko skuteczniej potrafia dochodzić swych uroszczeń, niż władze rządowe. W 2 tygodnie po tem Annie Wo uduszona została w obecności licznych tłumów w Nankinie, ocy jej jeszcze w chwili egzekucji pałay dzikim ogniem.

W. i P.

## Radjo odnajduje zagubione dziecko...

Nieraz słyszymy przez radjo komunikat, w którym zrozpaczeni rodzice komunikują o samowolnym wydaleniu się lub zaginięciu dzieci, błagając o wiadomości o zaginionych. Przeważnie dotąd bywają to chłopcy, których wrodzona przedsiębiorczość gna na poszukiwanie przygód.

Ostatnio wydalil się z domu i zginął bez wieści 14-letni uczeń jednego z gimnazjów warszawskich, niejaki T. S. Od 6 maja nie było o nim wiadomości. W godzinach popołudniowych, w kilka dni potem, Polskie Radjo nadało komunikat o nieszczęśliwym wypadku. Komunikatu tego wysłuchał przypadkowo kierownik tartaku pod Wyszogrodem. W tej chwili wszedł do jego mieszkania obcy, zdrożony chłopiec. Zapytany o nazwisko, podał to właśnie, które co dopiero speaker ogłaszał przez mikrofon. Wobec tego dziwnego zbiegu przypadków, właściciel tartaku zajął się malcem i dostawił go z powrotem do domu. Można sobie wyobrazić radość zrozpaczonych rodziców, gdy ujrzeli znów swe zagubione dziecko, zdrowe i całe.

Jak widzimy więc — radjo raz jeszcze oddało nieocenioną przysługę społecznej, odnajdując żadnego przygód chłopaka, który być może popadłby w nielada tarapaty, gdyby się nim dobrzy ludzie nie zajęli na skutek wezwania, usłyszanego przez radjo.

## Z życia amerykańskich gangsterów

Niezwykle poruszenie wywołał w świecie amerykańskim fakt wyłowienia z fal wielkiego jeziora Erie zwlok słynnego chirurga, będącego na usługach gangsterów, niejakiego Józefa Moran. Topielec miał uwiązany do szyi wielki kamień, co wskazywało, że denat padł ofiarą zemsty prawdopodobnie jakiejś konkurencyjnej bandy gangsterów. Niema bowiem w Ameryce ani jednej większej organizacji bandyckiej, któraby nie miała na usługach własnego chirurga. Chirurg nietylko potrzebny jest do leczenia ran i składanja połamanych kości, ale przede wszystkim musi on umieć dokonywać zabiegów kosmetycznych, które mają na celu zmianę fizjonomji, lub zmianę odcisków palca, przy pomocy których ustala się tożsamość przestępcy.

Zmarły dr. Moran słynął szeroko w sferach podziemnego świata Chicago. Początek jego popularności sięga czasów, kiedy był on mało znanym wiejskim lekarzem w stanie Illinois. Wówczas zdarzyło mu się okazać pomoc jednemu z ukrywających się bandytów. Z wdzięczności gangster zarekomendował go swym towarzyszom, wśród których dr. Moran wkrótce zastąpił jako specjalista od najbardziej skomplikowanych operacyj kosmetycznych. Powinęła mu się jednak noga, gdy

czujne oko sprawiedliwości dojrzało jego praktyki, a sądy amerykańskie skazały go na trzyletnie więzienie i utratę praw lekarskich. Z chwilą jednak, gdy lekarz opuścił więzienie — „karjera” jego w świecie podziemnym była zapewniona. Majątek jego rósł jak na drożdżach. Dostąpił niezwyklego „zasczczytu” zostając przybocznym lekarzem słynnego „Wroga Ameryki nr. 1” — niedawno straconego bandyty Dillingera. Dr. Moran padł prawdopodobnie ofiarą solidarności bandyckiej, gdyż nie chciał okazać pomocy jednemu z członków konkurencyjnej bandy gangsterów, który trapiiony przez policję musiał całkowicie zmienić wyraz swej twarzy.

## Ongiś na Dzikim Zachodzie

W tych dniach ukazały się w Sztokholmie w druku pamiętniki jednego ze szwedzkich pionierów Dzikiego Zachodu, który opisuje dramatyczne i pełne napięcia przeżycia ówczesnych kolonizatorów.

W r. 1870 tysiące rodzin szwedzkich udawało się w długą i uciążliwą podróż przez ocean do obiecanej ziemi Zachodu. Wśród nich znajdował się jedenastoletni chłopak, Nils Norlin, któremu autor pamiętników poświęca dużo miejsca, podkreślając jego odwagę i waleczność.

Ojciec Nilsa, pozostawiwszy żonę i drobne dzieci w Kansas City, udał się z trzema starszymi synami i dwoma skandynawskimi robotnikami w głąb ładu, celem obrania stałego miejsca zamieszkania. Wybrano odpowiednią miejscowość, zbudowano chatę i rozpoczęto uprawę ziemi. Po pewnym czasie stary Norlin udał się z jednym z robotników na polowanie, pozostawiwszy dzieci pod opieką drugiego robotnika. Korzystając z nieobecności ojca, maly Nils wziął strzelbę i pobiegł z braćmi w prerie. Nagle usłyszeli oni krzyki wojenne indjan i gdy przybiegli przerażeni do domu, indjanie zabili w ich oczach młodego Skandynawczyka. Jeden z napastników skierował się teraz w stronę chłopca. Dzielnny Nils stał nieustraszenie ze strzelbą na ramieniu w oczekiwaniu indjanina. Ten ostatni, widząc broń w ręku chłopca, zorientował się, że jego luk i strzala niewiele mogą tu zdziałać i pobiegł po swych towarzyszy, którzy byli lepiej uzbrojeni. — Chłopcy, skorzystawszy z tego, że chwilowo nikt nie zwraca na nich uwagi, uciekli na brzeg rzeki i ukryli się w gęstych krzakach, gdzie przesiadzieli parę godzin, zanim indjanie opuścili ich chatę.

Ponieważ ataki indjan nie ustawały, stary Norlin udał się do władz wojskowych z prośbą o pomoc. Wkrótce przybył do farmy słynny gen. Custer z oddziałem wojska ze znanym Buffalo Bilem. Dzięki odważnym dzieciom, które rozpoznały napastników pod specyficznych okrzykach wojennych, udało się gen. Custerowi pokonać dziki szczerp indjan.

K. S.

# Rekord Polski i świata

**Kwaśniewska rzuciła oszczepem 42,60 i 66,49 m**

Łódź. — Przeszło pół tysiąca publiczności zebrało się na stadionie ŁKS, by być świadkiem zawodów lekkoatletycznych z udziałem naszych olimpijczyków. Miały się mianowicie odbyć zawody międzyklubowe Warszawianka—ŁKS. Z niewiadomych przyczyn Warszawianka w ostatniej chwili odwołała swój przyjazd. Tego rodzaju zawód sprawiony organizatorem oraz licznie zebranej publiczności, którą tak trudno zdobyć dla sportu lekkoatletycznego, musimy odpowiednio napiętnować. Jeszcze rano organizatorzy otrzymali pismo, zapowiadające przyjazd, na dworcze jednak próżno oczekiwali przybycia.

Odbyły się tylko wewnętrzne zawody ŁKS, które przyniosły wyniki nie zasługujące na uwagę. Licznie przybyła publiczność nagrodzona została jedynie w pełni udalym występem rekordzistki polskiej w oszczepie Kwaśniewskiej, która zapowiedziała próbę bicia rekordu polskiego. Próba udała się, bowiem już w trzecim rzu-

cie oszczep Kwaśniewskiej utknął 48 cm za chorągiewką, oznaczającą rekord polski. Tem samym nowy rekord Kwaśniewskiej wynosi 42,60 m. Czując się na siłach, Kwaśniewska zaatakowała następnie rekord światowy w rzucie oszczepem. Również i ta próba powiodła się. Kwaśniewska uzyskała świetny wynik 66,48 m

lepszy od rekordu Niemki Gelius o 4,06 m. Kwaśniewska uzyskała w rzucie prawą ręką 42,60 m, a lewą ręką 23,89. Druga zapowiedziana próba pobicia rekordu kuli i dysku przez Wajsównę nie doszła do skutku. W związku z sokolemi zawodami gimnastycznymi Wajsówna bawi w Warszawie i do Łodzi nie przyjechała



Kwaśniewska w zamachu oszczepem.

## Mistrzostwa Polski w tenisie

Częściowa poprawa warunków atmosferycznych we Lwowie umożliwiła rozpoczęcie w środę turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski.

Rozegrano następujące spotkania: w grze pojedynczej pań — Jadwiga Jędrzejowska pokonała Orłowską walkowerem. Głowacka — Fryszczyńska 6:0, 6:0. Z Jędrzejowska — Wiercińska 6:4, 6:0. Orzechowska — Blanksteinówna walkover, Luniewska — Andrutowa 6:8, 6:4, 6:1. Węszczukowa — Bonikowska 3:6, 7:5, 6:0. Volkmerówna — Matuszewska 6:2, 6:2. Z Jędrzejowska — Orzechowska 6:3, 6:2.

W grze mieszanej: J. Jędrzejowska i Hebda — Wierciński i Kołcz I 9:1, 6:1. Volkmerówna i Tarłowski — Fryszczyńska i Kołcz II 6:0, 6:3.

W grze pojedynczej panów Stencel pokonał Majewskiego 7:5, 7:5, 7:5.

W czwartek od rana, przy lepszej, niż w ub. dniu, pogodzie, wyniki były następujące:

W grze pojedynczej pań rozegrano przed południem ćwierćfinały, aby umożliwić jutro J. Jędrzejowskiej start w finale, po którym wyjedzie ona na turniej wimbledoński. Rozegrane gry przyniosły wyniki naogół spodziewane, bez niespodzianek: Lilpopówna — Turtelbaumówna 6:0, 6:2. Rudowska — Jaśkowiakówna (AZS P.) 6:1, 6:2. Neumanówna — Firlówna b. g. Ćwierćfinały: J. Jędrzejowska — Głowacka 6:2, 6:2. Głowacka stawiała naszej mistrzyni dzielny opór i dobrze zapowiadała na przyszłość. — Volkmerówna — Węszczukowa 6:2, 8:6. Z. Jędrzejowska — Luniewska 6:2, 6:4.

W grze pojedynczej panów: Hebda—Pfahl 7:5, 6:3, 6:2. Pohoryles—Navratil 3:6, 6:4, 6:2, 6:2. Stencel—Majewski 7:5, 4:6, 7:5, 7:5. Tarasiewicz—Czyżowski 6:2, 7:5, 6:4. Bełdowski—Kołcz II 4:6, 6:0, 6:3, 6:4. Warmiński—Chlipalski 6:4, 6:1, 6:1. Witman—Menkes 6:1, 6:0, 6:0. Tłoczyński—Knopf 6:0, 6:1, 6:1. Baecker—Mińkiewicz 6:3, 6:0, 6:1. Jabłoński—Herbst w/o, Kołcz I — Frenkiel 6:2, 6:2, 6:8, 6:1. Spychała—Stahl 6:1, 6:1, 6:1. Tarłowski—Jabłoński II 7:5, 6:1, 6:0. Horain—Kurman 6:3, 6:4, 7:9, przerwano z powodu ciemności.

W grze podwójnej panów: Tłoczyński — Spychała pokonali parę Kurman—Stencel 6:0, 6:4, 6:3, a spotkanie Hebda—Tarłowski z parą Bełdowski — Warmiński zostało przerwane przy stanie 6:3, 6:2.

Ćwierćfinały gry mieszanej: Rudawska — Horain pokonali Węszczukową — Jabłońskiego 6:4, 6:4. Matuszewska — Spychała i Orzechowska — Stencel 7:5, 6:3. Lilpopówna — Bełdowski i Andrutowa — Pfahl 6:1, 8:6.

W półfinale Neumanówna — Wittman pokonali parę Jaśkowiakówna — Warmiński 4:6, 6:3, 9:7.

Zainteresowanie grami było duże — publiczności 2 tysiące.

## Zarząd WOZB ponownie rozwiązany!

Jak donosi warszawski „Przegląd Sportowy” zarząd warszawskiego OZB został ponownie rozwiązany przez zarząd P. Z. B., który komisarzem mianował po raz drugi mjr. Józefa Morawskiego.

Czy dalsze zaangażowanie sytuacji w pięściarstwie leży w interesie polskiego boksu należy wątpić, a trudno zrozumieć krok P. Z. B. na dwa tygodnie przed walnym zebraniem związku. Naszym zdaniem należało dopuścić na walne zebranie przedstawicieli Warszawy, pochodzących bądź co bądź z wyboru a nie komisarza mianowanego przez związek.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, o fakcie rozwiązania WOZB dowiadujemy się z pisma warszawskiego, chociaż zebranie zarządu PZB odbyło się już w poniedziałek. Czy władze PZB do piątku nie zdały się sformułować komunikatu do prasy?!

P. inż. Dickmann, wybrany na ostatnim walnym zebraniu PZB wiceprezsem okręgu, wyboru nie przyjął.

## Tor kolarski i pływalnia zimowa

Dwóch rzeczy Poznań jakoś doczekać się nie może. Na wszystko starczy — co roku powstają nowe boiska we wszystkich dzielnicach miasta, próżne są jednak wołania o tor i pływaków o pływalnię zimową. We wszystkich też dziedzinach sportu, Poznań stoi na czele innych miast a conajmniej znajduje się w pierwszych szeregach, a jedynie w tych dwóch, kolarstwie i pływactwie, posiada jedynie dobry materiał, który nie może się rozwinąć z braku odpowiednich warunków.

Starania o tor kolarski ze strony poznańskich organizacji kolarskich prowadzone są już od długich lat. Jeszcze za wojewody Bnińskiego rozpatrywano możliwość wybudowania toru. Istniał szereg projektów a m. in. brano pod uwagę teren przy Berdychowie. Wreszcie w ub. roku kolarze zostali zelektryzowani wiadomością: tor się robi! Rzeczywiście wydział urbanistyczny miasta opracował plan toru a wydział XII odszukał odpowiedni teren a mianowicie za stadionem miejskim przy Drodze

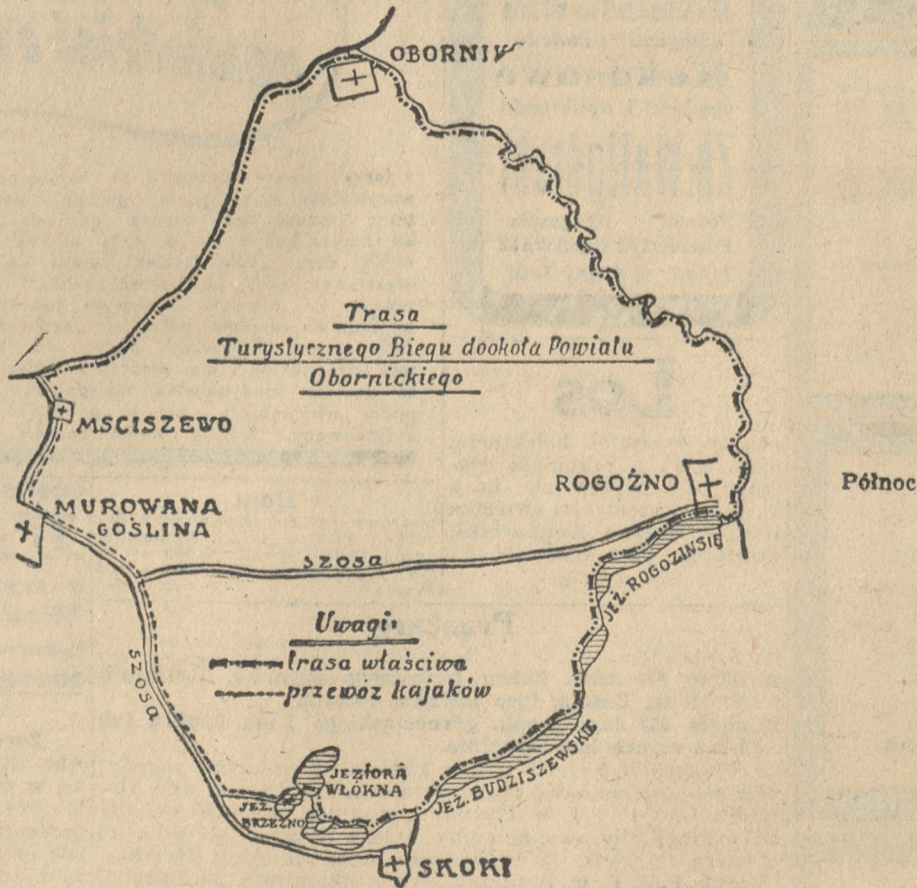
Dębińskiej, gdzie równocześnie ma biec nowa ulica zwana Kolarską. Zaprojektowany został tor drewniany, długości 330 m. Tor taki byłby pierwszym w Polsce, należy do najpraktyczniejszych, albowiem przy odpowiedniej konserwacji wytrzyma 12 lat. Na torze drewnianym odbędą się zresztą również zawody kolarskie na olimpiadzie. Plan toru kolarskiego w Poznaniu posłany został z przychylną opinią województwa do Warszawy do zatwierdzenia.

Kolarze poznańscy wykazują ostatnio znaczną żywotność, którą niestety muszą ograniczyć do szosy. Już w najbliższą niedzielę odbędzie się wyścig na 100 km. z udziałem pełnej drużyny narodowej. W dniu 12 lipca odbędzie się wyścig o mistrzostwo Polski na dystansie 180 km. na trasie Poznań — Pniewy — Lwówek — Nowy Tomysł i z powrotem. Natomiast nie odbędzie się wielki wyścig etapowy o nagrodę „Centry” która w b. r. nie finansuje żadnego biegu.

## Dookoła powiatu Obornickiego

Rogoziński Klub Kajakowców organizuje w dniach 28 i 29 b. m. wyścig kajakowy dookoła powiatu obornickiego. Start z przed przystani Rogozińskiego Klubu Kajakowców na jeziorze

rogozińskim. Trasa biegu na zamieszczonyj mapce. Zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretariat Rogozińskiego Klubu Kajakowców, Rogono, kancelarja adw. Stillera, do dnia 25 b. m.



## Eliminacja w gimnastyce

Warszawa. — W niedzielę odbyły się, jako ostatnia eliminacja przedolimpijska, zawody gimnastyczne pań z udziałem 14 „Sokolic” z całej Polski. Zawody wywołały duże zainteresowanie i były ciekawe. Wykazały, że gimnastyka kobieca na przyrządach zrobiła ostatnio duże

postępy i w pełni dojrzała na wyjazd na olimpiadę, gdzie może zająć dobre miejsce. Z władz obecnymi byli na eliminacji: prezes P. K. Olim. pułk. Głabisz, inż. Grabowski, radca Forys oraz władze sokole. Niespodzianką było zajęcie piątego miejsca przez mistrzynię Polski Skirlińską z Krakowa. Mistrzynią polską w dysku Wajsówna zajęła dopiero jedenaste miejsce z

62,8 punktami. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco: 1) Sierońska (Świętochłowice) 75,1, 2) Noskiewiczówna (Warsz.) 74,7, 3) Cichecka (W) 74,4, 4) Osadnikówna (Załęże) 71, 5) Skirlińska (Kr) 70,7.

## Bezapelacyjne zwycięstwo Wiednia

Wiedeń — Śląsk 10:1 (4:0)

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się we czwartek w Katowicach międzynarodowy mecz szczypiorniaka pomiędzy reprezentacją Wiednia a reprezentacją Śląska. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Wiedeńczyków w stosunku 10:1 (4:0).

Drużyna wiedeńska kompletnie zdeklasowała zespół śląski, mając przez cały czas gry olbrzymią przewagę. Wygrali oni bez wysiłku, nie znajdując w Polakach przeciwnika.

Goście zaprezentowali najwyższą w Europie klasę gry w szczypiorniaku. Byli oni drużyną bez słabych punktów, a najlepszego gracza mieli w bramkarzu. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kreyci 4, Tauscher 3, Volak 2, i Mantler 1. Honorowy punkt dla drużyny polskiej zdobył Gładki, najslabszy zresztą gracz w drużynie.

Ślązacy grali bardzo słabo i byli prawie bezradni wobec wiedeńczyków. Po przerwie w drużynie polskiej zmieniono atak. Stosunkowo najlepiej grała obrona i bramkarz.

Fenomenalna gra bramkarza wiedeńskiego tak rozentuzjasmowała zebraną w liczbie 3 tysiące publiczność, że po meczu wyniosła go ona z boiska.

**Nagrody Sportowe**  
PUHARY  
ZETONY  
MEDALE

Wielki wybór · ceny niskie

**T. GASIOROWSKI**  
POZNAŃ · ŚW. MARCIN 34  
TELEFON 55 28.

Pg 4881-22,51

## Piłka nożna

Na arenie łazarskiej „San” rozegrał drugie spotkanie o mistrzostwo kl. B, mając za przeciwnika „Polonję” keptińską. Gra była ciekawa i zacięta i zakończyła się szczęśliwym zwycięstwem drużyny poznańskiej.

„Polonia” z miejsca ruszyła do ataku, przeważając przez pierwszy kwadrans. Atak nie wykorzystał dwóch pewnych pozycji do zdobycia bramki. Wskutek fatalnego błędu obrony i bramkarza gości, uzyskał „San” prowadzenie ze strzału Sella. Następnie gra się wyrównała. Ataki „Sanu” pod bramką często zawodziły. Goście strzelali dużo, lecz mało skutecznie. Po przerwie lekka przewaga uzyskał „San”, chociaż zagrania gości były niebezpieczniejsze. Drugą bramkę dla Sanu uzyskał Walichnowski. Tempo wzmożło się i gra przybrała na ostrości. Dobrze przeprowadzony atak lewą stroną przyniósł „Polonji” bramkę ze strzału lewego łącznika. Za wątpliwy faul (Piłtka dobrze markerował) podyktował sędzia karnego, jednak strzał Piłtki ładnie obronił bramkarz gości. W ostatnich sekundach gry goście nie wykorzystali stuprocentowej pozycji.

Sędziował p. Kakiet. (ar)  
Warta ligowa — Pogoń poznańska 8:3 (4:1). Warta wystąpiła w pełnym składzie, jedynie bez Stomiałka, którego zastąpił Twórcz i bez Pontowicza, którego zastąpił Manys. Cztery bramki strzelił Scherfke, dwie Twórcz, jedną Kryszkiewicz i jedna była samobójcza.

Warta Ib — Sokół (Leszno) 5:5 (5:2). Towarzystwie spotkanie, rozegrane w czwartek w Lesznie. W pierwszej połowie przeważali goście i dopiero po zmianie stron, kiedy Sokół się rozegrał, zdołali uzyskać wyrównanie. — Bramki dla gospodarzy uzyskali Witkiewicz, Przadka, Tasiemski i Tomczyk. Dla Warty Gendera i prawy łącznik. (lh)

O mistrzostwo klasy C: Pogoń Środa — Victoria Września 0:0 (0:0). Pogoń Śmigiel — Orkan Fabjanowo 4:0 (1:0).

Zawody towarzyskie: Victoria Ostrzeszów — 60 p. p., Ostrów 4:1 (3:1). K. P. W. Ostrów — Komp. teleg. Ostrów 5:1 (2:1).

## Hippika

Wielkopolski Klub Jazdy Konnej urządza w dniach od 26 do 29 b. m. na hippodromie poznańskim na dużą skalę zawody konne, t. zw. meeting popularny.

Celem tych zawodów będzie przedewszystkiem popularyzacja jazdy konnej wśród młodzieży szkolnej, akademickiej, oraz wśród jeźdźców cywilnych. Program obejmuje ujeżdżanie koni, biegi na przelaj i biegi myśliwskie.

Dwa konkursy są specjalnie zarezerwowane dla pokazu konia wierzchowego. Kilka konkursów jest zarezerwowanych dla pań. 4 konkursy dla jeźdźców cywilnych, wreszcie 2 konkursy otwarte będą dla wszystkich jeźdźców, a 2 specjalnie dla oficerów.

Zawodów tego rodzaju i w tych rozmiarach w ostatnich latach w Poznaniu nie było.

Treningi i przygotowania do zawodów są w pełnym toku. — Jeźdźcy cywilni stowarzyszeni i niestowarzyszeni, a zwłaszcza z prowincji, proszeni są o liczne zgłaszanie uczestnictwa w tych zawodach jeździeckich. Wszelkich informacji udziela sekretariat Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej w Poznaniu przy al. marsz. Piłsudskiego nr. 6, tel. 44-11 wewn. 159, oraz Sekretariat Poznańskiego Klubu Jeździeckiego w Poznaniu, ul. Wierzbicę 7, tel. 61-12.

POJAWIŁ SIĘ NAŚLADOWA  
NICTWA BEZWARTOSCIOWE  
ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY,  
PRAWDZIWIY PROSZEK JAPONSKI,  
NALEŻY  
EADAC

**KATOL**  
ZABIJA ROBACTWO  
OWADY I T. P.

ng 12 172

## Z Tow. Przemysłowców na Łazarzu

We wtorek, 9 b. m., odbyło się plenarne zebranie Tow. Przemysłowców na Łazarzu, przy licznych udziałach członków i gości. Zebranie zagał pochwaleniem Pana Boga prezes p. Maciejewski, poczem uczczono pamięć zmarłego członka śp. Raźnego.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz, p. Paczyński. Po przyjęciu trzech nowych członków, omawiano sprawę udziału w uroczystościach Tow. Przemysłowców: w Gostyniu z okazji 70-lecia istnienia i na Jeżycach z okazji 50-lecia.

Na wniosek zarządu zebranie uchwało wypłacić z kasy towarzystwa sumę 50 zł na samolot „Chrobry”.

W dalszym ciągu wygłosił ciekawy referat p. red. Wachowiak. Omówił obszerne kult Matki Boskiej w Polsce od najdawniejszych czasów po dzień dzisiejszy, wskazując na niebezpieczeństwa, jakie grożą Polsce ze strony socjalizmu i masonerii.

Po referacie p. Wiśniewski złożył sprawozdanie ze zjazdu rzemiosła w Warszawie.

W wolnych głosach poruszyli różne sprawy (m. in. kwestię żydowską) pp. Bartosiewicz, Głowiński, Marcinkowski, Stolpe, Chwirot i inni. Na tem zakończono zebranie pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

## Uczniowski popis muzyczny

Związek Muzyków Pedagogów zorganizował zbiorowy popis swych uczniów. — Popis odbył się w sali koncertowej domu parafjalnego św. Marcina. Program rozpoczęli najmłodsi uczniowie. Dwoje uczniów p. Krawczyńskiej odegrało na fortepianie Lichnera „Polonez” op. 153. Następnie również młodociana uczennica p. Broekere-Jerzykowskiej zagrała cz. I. „Sonatiny G-dur” Beethovena i „Rando” Clementiny. Młody chłopiec, uczeń p. Rydlińskiej, grał Kuhlana pierwszą i drugą część „Sonatiny” i Rybickiego „Kujawiaka”, a uczennica teżże profesorki część pierwszą „Sonaty g-dur” Haydna. Dwa ostatnie punkty pierwszej części progra-

mu wypełniły popisy uczniów p. Rogalińskiej-Daum. Młody śpiewak wykonał pieśń Beethovena „Natura wielbi Pana” i arję z „Fletu zaczarowanego” Mozarta, a dwie uczennice — duet C. Francka „Koly-sankę”. W drugiej części tych samych uczniów — oraz jeszcze jednej uczennicy — usłyszeliśmy w kwartecie Błażejczyka „Kościółek wiejski”. Na zakończenie wreszcie programu jedna z uczennic p. Rogalińskiej-Daum popisywała się w pieśni Moniuszki „Przychódz miły” i w dumce Magdy ze „Swatów” Spłowatza. Uzupełniły program popisy dwu uczennic p. Broekere-Jerzykowskiej, z których jedna odegrała Haydna cz. I „Sonaty e-moll”, a druga — cz. I „Sonaty c-moll” Beethovena i „Nokturn Es-dur” Chopina oraz uczennicy p. Wardackiej - Zaklińskiej w „Fudze e-moll z Tocata” Bacha i „Legendzie” Rózyckiego.

Salę wypełnili szczerze rodzice i znajomi występów. Popisy przyjmowane były bardzo ciepło i serdecznie. Wykonawcom nie szczędzono oklasków, które w dużej mierze zapisać mogą na swe konto ich profesorowie.

## RAD JO

„Kuzynek z Honolulu”.

Jak już z samego tytułu wynika, ośm akcji jest kuzynki w dalekiem, przysłowiowem Honolulu. Przed 10 laty wyjechał z kraju, pozostawiając swój młody studencki flircik — pannę Julię w tesknocie i żalu. Młoda pensjonarka przekształciła się w dojrzałą niewiastę, ale swej pierwszej miłości nie zapomniała. Dochowała jej wierności aż do czasu pojawienia się pewnego nieznanego mężczyzny, który podał się za tak długo oczekiwanego kuzyna. Radość wielka, miłość gorąca, doprowadza do tego, że poczynają się szykować oficjalne zaręczyny. Lecz, jak zwykle w operetce, w ostatniej chwili następują komplikacje. Zjawia się prawdziwy kuzyn, podstęp nieznanego wychodzi na jaw. Sytuacja pogarsza się z chwilą, gdy okazuje się, że prawdziwy kuzyn dawno o swej miłości zapomniał i kieruje swe zapęły miłosne do przyjaciółki Julji. Ostateczny happy-end łączy dwie pary: kuzyna i przyjaciółkę Julji, oraz Julję z domniemanym kuzynem.

Z samej treści widać, że fabuła operetki odbiega od zwyczajnego szablonu hrabiów i przebranych księżniczek, że jest dowcipna i wesoła. Jest tem zabawniejsza, że kompozytorem tej operetki jest jeden z czołowych obecnie muzyków lekkiego rodzaju Edward Künnecke, jeden z pierwszych, który wprowadził do operetki rytm i melodie jazzowe. Twórca oper komicznych i operetek modernizuje także układ i budowę swych utworów. Tak np. w „Kuzynku z Honolulu” obok wprowadzenia licznych melodj jazzowych unika Künnecke rozmyślnie udziału szablonowych chórów, ensemble, które zazwyczaj kończą każdy akt, umieszcza w częściach operetki, w których wynikają one logicznie z samej akcji.

Operetka Künneckiego, która ubawi bezwzględnie radiosłuchaczy wysłuchanie, nadana zostanie w niedzielę, 14 b. m., o godz. 18.20.

Ewa Bandrowska-Turska  
śpiewa dla radiosłuchaczy.  
Z radością przyjmą zapewne radiosłuchacze

ERA MŁODSZA o kilka lat  
WYGLĄDA PO PUDRZE  
SECRET PIKARSKI  
Cm. 10.01

wiadomość, że świetna śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska przyrzekła wystąpić przed mikrofonem warszawskim. Znakomita słynna na cały świat i wszędzie podziwiana artystkę usłysza radiosłuchacze ze wszystkich polskich rogłości w poniedziałek, 15 czerwca, o godz. 21.30.

## Opera Moniuszki „Halka” w Turynie na polskiej fali.

Lata ostatnie przyniosły wzrost zainteresowania zagranicą twórczością polską. Najpiękniejsza i najpopularniejsza opera wielkiego naszego mistrza, Stanisława Moniuszki, zdobywa obecnie jedną scenę europejską za drugą. Wystawiona w czasach ostatnich w Szwajcarii, w Hamburgu, ma przejść niezadługo na scenę opery państwowej w Berlinie. Obecnie przejeżdża dzieło to również i Włochy, które wystawiają je na swych deskach i transmitują na cały kraj. W sobotę, dnia 20 czerwca, nadaje „Halke” Turyn. Wykonanie powierzone zostało znakomitym artystom scen włoskich.

## Występy gościnne mistrza Solskiego

w Teatrze Polskim stały się rewelacją dnia w Poznaniu. W cukierni, w tramwaju, czy na ulicy ciągle toczą się rozmowy na temat wiekowej kreacji potężnego artysty. Niema w Polsce a bodaj na świecie aktora, któryby dorównał choćby w malej cząsteczce mistrzowi Solskiemu w tej roli. Nie można się przeto dziwić, że teatr jest codziennie przepelniony i codziennie nad okienkiem kasy widnieje napis „bilety wysprzedane”.

Po przedstawieniu oczekują pod teatrem tramwaje we wszystkich kierunkach.

## KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Nowgeo

Dzisiaj w piątek i w dalsze dni powtórzenie kapitalnie wesołej komedji Adama Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca” z gościnnym występem genialnego aktora

## Artretycy muszą czuwać,

aby nie dopuścić do stałych bolesnych cierpień, które w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa”, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską, Schin-Schen.

Józefa Węgrzyna, niezrównanego odtwórcy roli tytułowej, w której odnosi prawdziwy triumf. Zapelniona widownia na dwóch pierwszych przedstawieniach czarującego gościa przyjmuje nadzwyczaj owacyjnie nie szczędząc rzęsistych oklasków przez cały czas przedstawienia. Znakomitemu gościowi z wielkim sukcesem dzielnie sekunduje zespół teatru z p. Korecką w głównej roli kobiecej, w dalszej premierowej obsadzie pp. Młodziejowska, Michalska, Trojanowska, Korecki, Koczanowicz, Noskowski, Nowakowski i in.

## W sobotę koncert Orkiestry Symfonicznej w Ogrodzie Zoologicznym

Następny koncert popularny Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. w Ogrodzie Zoologicznym. Ze względu na chłodną porę koncerty rozpoczyna się po południu o godz. 5. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. Program składa się z utworów Moniuszki, Bizeta, Keler - Bela, Verdi'ego, Straussa, Mascagni'ego, Paderewskiego i in. Wstęp wolny.

Dotychczasowe koncerty na wolnym powietrzu zgromadziły pokaźną liczbę słuchaczy, którzy z wielkim entuzjazmem przyjmowali poszczególne utwory.

## Do czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymują regularnie „Kurjera Poznańskiego” w następstwie czego mogliby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najpóźniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych usterkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego” regularnie i punktualnie.

Administracja „Kurjera Poznańskiego”,  
Poznań, św. Marcin 70.

W środę, dnia 10 czerwca 1936 r., zasnęła w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana ciotka, s. p.  
**z Genslerów**  
**Magdalena Radoszewska**  
przeżywszy lat 85. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 13. bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej parafji Bożego Ciała w Debcu, o czem donosi strapiiona  
**rodzina.**  
Zakł. pogrz. W. Duchewicz, Górna Wilda 56.

W środę, dnia 10 czerwca 1936 r. o godz. 9, zasnął w Bogu, kilkakrotnie zapoatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy i nieodzawiany syn i brat, s. p.  
**Dionizy Ludwik Barcz**  
asesor sądowy  
przeżywszy lat 29, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni rodzice, siostra i brat.  
ng 12 463  
Grudziadz, dnia 10 czerwca 1936 r.  
Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 9 w kościele św. Mikołaja (Fara), skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Wszystkim, którzy wzięli udział w naszym ciężkim smutku oraz uczestniczyli w pogrzebie, s. p.  
**Marji Jeszki**  
a w szczególności Wielebnemu Księdzu Profesorowi Baczkiewiczowi, Wielebnej Siostrze Przełożonej, Siostrom Wincentkom z Zakładu przy ul. Mostowej, oraz wszystkim Przyjaciółom, Krewnym i Zycielwym pamięci Zmarłej, składa serdeczne  
**Bóg zapłać!**  
zg 13 712  
rodzina.  
Warszawa, Poznań, Oborniki, czerwiec 1936.

**Kupię**  
**200 - 300 beczek**  
żelaznych każda o pojemności 500 kg.  
Oferty z szczegółowym opisem do Biura Ogłoszeń „PAR”, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 24,83 Pg 5106-24,83

**Tapety**  
**Ceraty**  
gładkie, adamaszkowe  
meblowe, wózkowe, obrusy  
**Dywany**  
Chodniki, Dywaniki  
z linoleum, bouclé  
i ceratowe  
**Linoleum**  
odlogowe i stołowe  
**Kokosowe**  
chodniki i wycieraczki  
**Zb. Waligórski**  
Poznań Bydgoszcz  
Pocztowa 31 Gdańska 12  
Przyjmuje się asygnaty „Kredyt”

**Los**  
nabyty w mojej kolekturze, może w kl. I. przynieść graczowi 100 tysięcy zł. Losy kl. I. są do nabycia, cwiartka zł 10, — **Stefan Centowski, Poznań, Plac Wolności 10, nr. 12247a**

**Przetarg**  
na dostawę:  
a) około 650 tonn koksu hutniczego Knurów, Gotthard, Wolfgang, Emma, loco piwnica Poznań,  
b) około 258 tonn węgla górnośląskiego I-ma kostka lub I-ma orzech loco kopalnia.  
Szczegółowe oferty wraz z kwitem na wpłacone w urzędzie pocztowym przekazem rozrachunkowym pod adr. Dyrekcja Okr. P. i T. w Poznaniu, wadium w wysokości 3% od ogólnej ofiarowanej sumy należy składać do dnia 16 czerwca do godz. 12 w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji Okręgu P. i T. w Poznaniu, Waly Zygmunta Augusta 8, pokój 146. Oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę materiałów pocztowych”.  
Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości dostawy jak również podziału dostawy pomiędzy kilku dostawców oraz unieważnienia ofert bez podania powodów. Otworzenie ofert nastąpi dnia 17 czerwca o godz. 12 w obecności oferentów.  
Blizszych informacyj zasięgnąć można w oddziale Gospodarczym Dyrekcji Okr. P. i T. w Poznaniu, pokój 146, telefon 23-75.  
Dyrektor: Wallner.

**Czy należało powiedzieć o tem MĘZOWI?**

Jerzy zawsze twierdził, że to co przedwyszystkiem przyciągnęło go do mnie i teraz jeszcze tak bardzo odróżnia mnie od innych kobiet — to moja śliczna naturalna cera. „Tyle kobiet” mówi on, „ma błyszczące nosy lub grudki pudru”. Oczywiście, że używam pudru do twarzy, ale wygląda ona zupełnie naturalnie ponieważ jest „steryczny”. Eteryeczny puder do twarzy jest dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to zostało kiedykolwiek osiągnięte. Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany. Jest to nowy sposób fabry-

kacji Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon przylega równo i gładko — pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno, tak bardzo różniące się od staromodnych pudrów, które nadają wygląd „maquillage’u”. Sensacyjny wynalazek „eterycznego” pudru uczyni przewrót w pojęciach o pudrze do twarzy. Wypróbuj dziś jeszcze.

Wytwórnia: **MAGISTER WOLSKI**,  
Warszawa, Złota 14.  
ng 10 904

**Dom**  
piętrowy czteromieszkaniowy do dochód 1600.— skład, piekarnia, ogród 12000, wpłaty 8000 — 10 tys. Wytykowski, Sieraków nad Wartą. dz 55 282

**FARBY LAKIERY POKOSTY**  
Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko  
Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39  
Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg

**II. Ogłoszenie.**  
Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Sp. Akc. „Goplana” Fabryka Czekolady w Poznaniu odbędzie się w czwartek, dnia 25 czerwca 1936 r. o godz. 13 w biurze fabrycznym w Poznaniu, przy ul. św. Wawrzyńca nr. 11 z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie oraz wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej; 3) zatwierdzenie bilansu z dnia 31 grudnia 1935 r. i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 4) powzięcie uchwały w sprawie pokrycia odpisów na amortyzację; 5) skompletowanie Rady Nadzorczej do ośmiu członków; 6) Wybory ustępujących członków Rady Nadzorczej; 7) Wolne wnioski. — Akcjonariusze chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej do dnia 17 czerwca br. złożyć swoje akcje w biurze fabryki „Goplana” w Poznaniu, lub przedstawić w temże biurze dowody zdeponowania swych akcji u polskiego notariusza, bądź też w jednym z banków w Poznaniu. Zarząd: Dyrektor Tadeusz Prądzyński.  
Pg 5102-24,49

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy millimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Parcele Marynarska, Grunwaldzka sprzedam. Szwalcarska 14 - 4, 3-5. zdg 54 851

Administracji domów przyjmie em. wyż. urzędnik państwowy. Referencje. Kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 512

Parcele Aleje Szelagowskie 1 000 m² sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 509

Ustosunkowany przyjmie administrację domu - dam zabezpieczenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 504

Dom nowy willa, 3 pokoje, ogród na sprzedaż 6 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 526

Parcela przy ul. Bukowskiej korzystnie na sprzedaż. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 55 522/3

Parcele budowlane przy ulicach Pogodnej, Kopanińskie, Góreckiej korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 821

Willę kupię, wpłać 15 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 679

Dom kupię, wpłać do 45 000. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 55 871

Willę lub dom w Poznaniu kupię, wpłać 30 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 882

Willę nowa, kmfcrt. 2 razy 4 pokoje 29 000, wpłać 25 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 697

Willę nowa 2 razy 3 pokoje, komfort - 20 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 698

Kamienicę centrum miasta, dochód roczny 8 500, cena 58 000, wpłaty 45 000, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 700

Okazja wyjątkowego nabycia domu z licytacji przez kupno wyroku z klauzula wykonawcza. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 613

Kamienicę dochód 14 500 sprzedam 85 000. - wpłaty 60 000, Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 55 599

2. PIENIĄDZ 3 000,- 5 000 złotych wypożyczyć pewnie, na odpowiedź portorji. 0,50. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 797

3. LETNISKI I UZDROWISKA Dokąd wyjechać na lato wskaże bezpłatnie „Erest“, biuro propagandy letnisk polskich, Sew. Mielżyńskiego 22. zdg 53 487

2 pokoje kuchnia piękny ogród. - Puszczykowo, Cienista 5. zdg 55 214

Gdynia jest dzisiaj najlepszą lokatą kapitału. Posiadamy na sprzedaż wille, pensjonaty, hotele i place pod wille i kamienice dochodowe. I Polskie Towarzystwo Kapiełi Morskich Gdynia „Belweder“, telefon 18-06. ng 10 184

Grand Hotel Wolsztyn wynajmuje pokoje całkowicie utrzymaniem cena 3,50 zł dziennie, jezioro, łódzkie, lasy, ogród. Codziennie koncert. ng 12 401

4. OSOBISTE Unieważniam legitymację P. W. S. B. M. N. 169 wydaną na nazwisko Ujma Lucjan. zdg 55 534

Pani seledynowym kostjumie bedaca towarzystwie brata na procesji Jezyckiej Rynek, prosi pana jasnym garniturze zainteresowanego znak życia Kurjer Poznański zdg 55 672

6. OZENKI Handlowiec lat 29, branży kupieckiej poszukuje żony odpowiednim majątkiem. Oferty „Poste Restante“, Gdynia nr. dowodu 254/36. ng 12 089

Kawaler lat 36 - bankowiec z wyższym wykształceniem pragnie - w celu matrymonialnym poznać odpowiedniej panny. Łaskawe zgłoszenia fotografija (całkowita dyskrecja) oraz zwrot zapewniony) Kurjer Poznański zdg 55 651

7. SPRZEDAŻE Smoking Adres Kurjer Pozn. zdg 55 521

Meble w wielkim wyborze poleca najtaniej

K. Bakoś Stary Rynek 51 zdg 53 089

Młynyl Worki bawełniane dostarcza chrześcijańska, polska fabryka po cenie konkurencyjnej A. Szwałder Tkalinia Mechaniczna, Zduńska-Wola, Janiszewice, Skrytka pocztowa 54, telefon 127 zdg 47 514

Przed zakupem mebli oraz innych sprzętów wstap w własnym interesie na Swietolawka 10 (Jezuicka) Dom Okazyjnego Kupna. Pg 4441-20.32

Reklamówka BMW., dobry stan tania sprzedam, telefon 52-65. zdg 55 029

Szafa do rzeczy, dywan, bielizniarka, pościel i inne rzeczy zaraz sprzedam. Mickiewicza 17, m. 10. zdg 55 120

Piła taśmowa mało używana, model ciężki. - okazynie do nabycia. Wiadomość: telefon 78-24. dg 1 498

Losy sprzedaje 1 klasy

wysyla znana od 17 lat kolektura Antoni Kędziora, Poznań, Sieroca 5/6. zdg 50 755

Korzyść meble oraz różne inne przedmioty przy Swietoslawskiej 10 (Jezuicka) - Dom Okazyjnego Kupna. Pg 4442-20.31

Meble kuchenne jako specjalność poleca Skład fabryczny Wrocławski 19. dg 1817

Kilka używanych fortepianów, pianin i fisharmonij sprzedaja okazynie Betting, Fabryka Forteipianów, Leszno. Ng 11 676

Kiosk z ogrodem, pokojem, dobrze zaprowadzony tania sprzedam. - Wskaże Kurjer Pozn. zdg 55 552

Meble najtaniej poleca Baranowski Poznań Podgórska 13 Pg 3570/1

Walizki tanio. Czyż. Szkolna 11. Pg 2963/4-10.47/41

Tania jatka przy Rzeźni Miejskiej w Poznaniu sprzedaje w czwartki i soboty od godziny 8-eg. a w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10-eg rano, mieso wieprzowe gotowane po zł 0,60, smalec najlepszej jakości po zł 1,70, smalec ze skwarkami po zł 0,60 i wolowine od zł 0,30 do 0,60 - za 1 kg - Rzeźnia Miejska. ng 12 430/1

Piekarnię w Poznaniu z maszynami lub bez sprzedam zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 813/4

Sypialnię nowoczesna sprzedam okazynie. Chwaliszewo 70, m. 2. zdg 55 785

Używaną leżankę sprzedam. Ostroroga 10, m. 4. zdg 55 760

Kolonjalnę mieszkanie, towar, magiel sprzedam 800 złotych. Steszewska 21, za dworcem Łazarskim. zdg 55 800

Restauracja wyszynkiem mieszkaniem. Wskaże Kurjer Poznański zdg 55 811

Słoje konserwowe gwarantowane Słoje najnowszego systemu sprzedaje Hurt Porcelany Wroniecka 24. - Ceny niżej fabrycznych. zdg 55 827

Magiel kreciona i baseny żelazne. Zgłoszenia Mickiewicza 27, m. 8. zdg 55 837

Fryzjerna najruchliwszym centrum Poznania 5 500 gotówka sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 759

Parcelę 2050 m² blisko Mosiny tania. - Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznanskiego, Kórnik. ng 12 473

Młynarze 2 kompletne ganki, 110 cm francuski i piaskowic, elewatory, transmisje 45 i 70 mm tarczami, wentylator tania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 715

Fotograficzny 1-3,5 Retina 1:500 futerał 130 - Stroma 27 - 4. dg 2164

Jadalnię ciemną w dobrym stanie bardzo korzystnie sprzedam. Waly Zygmunt Starego 6, m. 11. zdg 55 678

Kolonjalną zaprowadzona mieszkaniem, dzierżawa 40, dobre utrzymanie. Adres Kurjer Poznański zdg 55 729

Willę czynszowa Łazarz, sprzedam. - Adres Kurjer Poznański zdg 55 860

Rower nowy. Sniadeckich 3 - 6. zdg 55 695

Kiosk mieszkaniem dobrem miejscu w dzierżawie - sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 674

Sznur pereł 170 karatów sprzedam „Occasion“, Aleje Marcinkowskiego 23 zdg 55 585

Bufoł debowy sprzedam 100 zł. Skrzyżowani. Józefa 6. zdg 55 598

Sprzedam wysokowartościowy „biały kruk“ literacki. Po zbiórach szlacheckich. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 574

Skład rzeźnicki w centrum Poznania. - mieszkaniem, warsztatem tania sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 614

10 MAJĄTKI Administr. majątku przyjmie zaprzyświeżony rzeczoznawca, zdolny adminstr. organizator. Rutyna, gwarancja. - kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 511

Gospodarstwo kilkasetmorgowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 872

600 mórg koło Poznania, inwentarz mar. tawy. żywy, zasiewy kompletne sprzedam, zamienie. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 885

11. KUPNA Kamienicę wprost właściciela, wpłaty 50-100 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 323

Buldog traktor, używany i mocarnie kupię. Opis, cena Kurjer Poznański zdg 55 532

Kupię zbiór marek mniejszy, większy przedwojenne Europa. Kraków, Dolne Młyny 11, Weychert. zdg 55 576

Złoto srebro, brylanty kupuję placc najniższe ceny. A. Prante, złotnik, Fr. Ratajczaka 9. zdg 55 840

Skład kolonialny, delikatesów, dobrem położeniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 55 768

Pożyczkę Narodowa kupuję. Zgłoszenia od 3-5. Górna Wilda 13, m. 8. zdg 55 831

Diesel Motor systemu Diesel'a 12-16 km, bez przeżarkowy, budowy stojącej okazynie kupię. Wejman, Poznań, Kościelna 17. zdg 55 883

„Occasion“ kupuję stara biżuteria, złoto, srebro, brylanty. Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 55 586

Tokarnię dobrze utrzymana 2 1/2 mtr. tocznia poszukuje natychmiast. Henryk Baum, Jankowo Dolne, pow. Gniezno. zdg 55 584

domek-willkę jednorodzinna, ogród, Poznań lub 15 minut Poznania, komunikacja gotówka 4 500. Kraków, Dolne Młyny 11, Weychert. zdg 55 577

12. DO WYNAJĘCIA Trzypokojowe Wyspiańskiego, blisko Parku. - Bardzo słoneczne, IV piętro. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 908

4 pokoje kuchnia, łazienka, tania do wynajęcia. Dolna Wilda 8. zdg 55 537

2 pokoje komfortowe, hol, łazienka, balkon, I piętro w willi około Ostroga od 1. 8. 36, pewnym piatnikowi wprost od gospodarza do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 525

Czteropokojowe ogrodem willowe. Wiadomość - Niegolewskich 7, skład. zdg 55 795

Pięciopokojowe z pełnym komfortem, 3 balkony od 1. 8. Różana 13. zdg 55 736

2 pokoje kuchnia. Górna Wilda 147, gospodarz. zdg 55 783

Mieszkanie pokój i kuchnia 1 rok zgóry. - wprost od gospodarza do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 55 515

Dwupokojowe dom nowy Łazarz, Aleja Hetmańska 6, złotych 50 do 70 i lipca lub później. Właściciel Wasielewski, Skrytka 9, godzina 20-22. zdg 55 435

Czteropokojowe komfort, św. Szczepana 10. zdg 55 782

Trzypokojowe komfort Wierzbicze II zgóry. Słowackiego I, dzierżawa 55, - wskaże Swiercz, Zupańskiego 18. zdg 55 823

Trzypokojowe 60.- Sniadeckich, dwupokojowe, łazienka 46.- Matejki, jednopokojowe 25.- wynajmie „Pawilon“, Focha 15. zdg 55 713

Trzypokojowe Focha 126, 1. (nowe)

Pięciopokojowe Wielka IV, 95.- zł Staszica, parter 110.- zł. Mielżyńskiego III, 125.- zł

Sześciopokojowe. Waly Zygmunt Augusta III, Zgłoszenia Mielżyńskiego 23 - 12 zdg 55 688

Pokój i kuchnia duże, słoneczne, nowym domu od zaraz. Pamiątkowa 21, m. 3. zdg 55 741

PHILIPS 947A

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 13 czerwca. 6.30 audycja poranna: - 12.03 muzyka lekka z Ciecchocinka (przez Toruń); 12.50 chwilką gospodarstwa domowego; - 13.05 dziennik południowy; 14.55 orkiestra; 15.30 wiadomości gospodarstwie; 15.45 Wiktora Budzyskiego wesola audycja dla dzieci (ze Lwowa); 16.00 koncert solistów. Wyk. Danka Sieczkowska - soprano (ze Lwowa). Bronisław Naguleski - wiolonczela (z Łodzi); 16.45 „Gospodarze znaczenie Borowik (z Torunia); 17.00 nowości z płyt; 17.50 „Zwiedzamy ziemie Wileńska“ - pogadanka wygłosi Kazimierz Leczycki (z Krakowa); 19.00 Chór Dana Spiewa piosenki (z Krakowa); 19.45 muzyka lekka w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna); 20.15 audycja dla Polaków zagranicą: Sztuka z pod strzechy zdobywa Polskę - (z Krakowa); 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 pogadanka aktualna; - 21.00 twory skrzypcowe w wykonaniu Stanisława Mikuszewskiego przy fortepianie Maria Biliska (z Krakowa); 21.30 „Sprzedam kamień“ - humoreska radiowa w pięciu dialogach, napisał Józef Czyściecki; 22.00 wiadomości sportowe.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 20.10 przegląd polityczny; 20.20 Koncert Chórow Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Woiewództwa Krakowskiego. (Transmisja z dziedzińca na Wawelu w związku z „Dniami Krakowa“; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 na „wesolej lwowskiej fali“ p. t. „Gramy w zielone“ w oprac. Wiktora Dudzyskiego i Czesława Haleskiego; 21.30 recital fortepianowy Henryka Sztompki; - 22.00 „Tenisowe mistrzostwa Polski“ - tr. fragmentów (ze Lwowa) (Stille); 22.20 wiadomości sportowe; 22.30 muzyka lekka i tanczna z Ciecchocinka.

Niedziela, 14 czerwca. 8.00 audycja poranna: 9.00 - transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego św. Katarzyny (z Torunia). Kazanie wygł. ks. prof. Br. Kulesza; 10.30 programy lokalne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Ork. Kameralna Wanda Hendrich (śpiew) i Wanda Halka-Ledóchowska (skrzypce). W przerwie około godz. 13.10 „Ta trzecia“ - Henryka Siemkiewicza (nowelka w skróceniu); 14.30 „Przewodny rachunkowość w gospodarstwie“ - pogadanka - wygłosi Marian Strzeżewski, gospodarz małorolny z Grodkowa; 16.30 reportaż sportowy; 17.00 „1000 taktów muzyki; 17.45 słuchowisko oryginalne p. t. „Ostatni powrót“; Napiął Wacław Rogowski z Jaraczem; 18.20 „Kuzynek z Honolulu“ - operetka w 3-ach aktach Edwarda Kłincek; 19.55 „Co czytać?“ - now

Umeblowane pokoje klatki, niekrepujące, telefon. Hotel National, św. Marcin nr. 30. zdg 50 359
Paniom jedno — dwuosobowy, słoneczny, łazienka, Wierzbicę 37 a, m. 20 dom ogrodowy I ptr. zdg 55 148
Z klatki umeblowany solidnemu Panu do wynajęcia od 15 czerwca. Al. Marcinkowskiego 1 m. 8 (dom narożny). zdg 55 452
Klatka niekrepujący. Kopernika 3 — 14. zdg 55 554
Klatki Różana 23 — 5. zdg 55 562
Lazarz Chociszewskiego 21 — 9. zdg 55 565
Plac Wolności 13 13. kulturalnemu. zdg 55 524
Słoneczny utrzymaniem. Zygmunta Augusta 1 — 8. zdg 55 505
Pokój lepszemu panu, małżeństwu 1. — Strzelecka 12, m. 3. zdg 55 588
Dwuosobowy używalność kuchni. Dąbrowskiego 41 — 6. zdg 55 548
Niekrepujący od zaraz. Romana Szymańskiego 9, m. 10. zdg 55 502
Słowackiego 29 — 9. zdg 55 796
Niekrepujący frontowy. Focha 47a — 2. zdg 55 789
Przyjeźdnym najtaniej. Plac Kolegiacki 5 — m. 3. zdg 55 790
Panu — Pani Młyńska 3 — 4. zdg 55 507
Matejki 67 — 2. zdg 55 787
Jedno-dwuosobowy małżeństwu, kuchnia. Przecznicza 1 — 10. zdg 55 788
Pokój 2 osoby od zaraz. Pierackiego 12 m. 11. zdg 55 794
Pokój próżny. Patrona Jackowskiego 11 — 9. zdg 55 801
Jasna 12 — 3. zdg 55 807
Dąbrowskiego 36 — 15 słoneczny. zdg 55 809
Słowackiego 35 — 12. zdg 55 812
Niekrepujący czysty. Dąbrowskiego 43 — 6. zdg 55 815
Słoneczny Reya 2 — 19. zdg 55 822
Jednoosobowy dwuosobowy kulturalnym. Dąbrowskiego 46, m. 9. zdg 55 749

TEATR POLSKI: Piątek, 12. 6. „Fryderyk Wielki”, występ gościnny mistrza Solskiego. Sobota, 13. 6. „Fryderyk Wielki”, występ gościnny mistrza Solskiego. Niedziela, 14. 6. o godzinie 20: „Fryderyk Wielki”, występ gościnny mistrza Solskiego.
TEATR NOWY: Piątek, 12. 6. „Spadkobierca”, występ J. Węgrzyna. Sobota, 13. 6. „Spadkobierca”, występ J. Węgrzyna.

KINA
Poznań, piątek, 12. 6. APOLLO: Należę do Ciebie. CORSO: „Kocha, lubi, szanuje”. GLORIA: „Pat i Patachon jako bezdomni”. GWIAZDA: „Nasze słoneczko”. METROPOLIS: „Potępieniec”. OŚWIATOWE T. C. L.: — „Tarzan nieustraszony”. RENAISSANCE: „Ostatni posterunek”. SŁOŃCE: „Za chwilę szczęścia”. SFINKS: „Złotowłosey brzdąc”. ŚWIT: Zamach w kasynie. TEĆZA-Lazarz: „Napał na Kongo”. TEĆZA-Wilda: „Czerwona dama”. WILSONA: „Piekło”.

Jasna 4 — 4, panu. zdg 55 747
Czysty solidnej osobie. Wroniecka 1/2, m. 17. zdg 55 714
Poplińskich 12 a — 15. zdg 55 687
Wspólny pani. Skarbowska 17 — 5. zdg 55 763
Przyjeźdnym tani. Wodna 13 — 9. zdg 55 721
Śniadeckich 20 — 8. zdg 55 720
Pokój próżny, centrum, solidnym. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 55 731
Wierzbicę 46 — 6. zdg 55 732
Niekrepujący Sienkiewicza 14 — 6. zdg 55 740
Pokój telefon, kąpiele. Wały Zygmunta Starego 6 — 7. zdg 55 741
Pokój Pierackiego 8 — 12. zdg 55 735
Kulturalnemu czysty słoneczny. Podgórna 2 b, m. 6. zdg 55 774
Zupełnie niekrepujący. Chwaliszewo 25, m. 2. zdg 55 877
Klatki Małe Garbary 10 — 6. zdg 55 867
Szymańskiego 9 — 9 przyjeźdnym — stałe. zdg 55 858
Jedno-dwuosobowy. Poznańska 44 — 7. zdg 55 856
Dwuosobowy dobre utrzymanie, wszelkie wygody, balkon, tania. Ogrodowa 18 m. 4. zdg 55 853
Centrum wysoki parter, telefon także przyjeźdnym. Aleje Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 55 832
Pokój wspólny panienkom. Woźna 18, m. 18. zdg 55 835
Kwiatowa 8 — 13 frontowy. zdg 55 890
Pokój czysty słoneczny. Matejki 66 — m. 6. zdg 55 888
Panience Woźna 10 — 14. zdg 55 691
Pokój Ratajczaka 11a, mieszkanie 101. zdg 55 696
Centrum czysty. Sieroca 5/6 — 5. zdg 55 648
Tanio słoneczny jedno — dwuosobowy. Wrocławska 38 — 32. zdg 55 659
Frontowy bezzdzietny — panu. Strzelecka 26 m. 3. zdg 55 673
Pokój panience. Za Bramką 12 a m. 3 zdg 55 643
Klatki dobrem utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 8. zdg 55 644
Miły zaraz. Piłsudskiego 5 — 8. zdg 55 642
Niekrepujący umeblowany, elektryczność, blisko kościoła. Marcina 4 — 6. zdg 55 638
Pocztowa narożnik Kramarskiej 19/20 — 10 kulturalnym, ewentl. obiadem. zdg 55 634
Ogrodowa 19 — 3. zdg 55 631
Pokój niekrepujący osobne wejście używaniem łazienki, utrzymaniem lub bez. Szkołna 11, m. 6. zdg 55 862
Pokój Marcina 64 III. front. zdg 55 630
Pokój Mielżyńskiego 22 26 4 wchód. zdg 55 629
Spokojna 25 a — 7. zdg 55 626
Niekrepujący słoneczny. Zielona 3 — 6. zdg 55 619
Frontowy Półwiejska 32 — 2. zdg 55 587
Panu ładny, utrzymaniem — bez. Piękary 8 a, I. dom ogrodowy, m. 42. zdg 55 596
Czysty pokój zaraz. Pocztowa 14, m. 2, II piętro. front. zdg 55 591
Wierzbicę 35 — 6, gabinet i sypialka lub dwuosobowy balkonowy, wszelkie wygody. zdg 55 590
Nowomiejski 6a — 25, balkonowy, obszerny. zdg 55 618

Niekrepujący Zielona 3 — 5. zdg 55 589
Ratajczaka 11 a — 71. zdg 55 588
Pokoik Ratajczaka 11a, wejście 7, m. 106. zdg 55 657
Ratajczaka 11a — 102. zdg 55 664
Dwuosobowy front, elektr., pościel pożądana, małżeństwu, kuchnia, Romana Szymańskiego 9 m. 8. zdg 55 616
16. SZUKA POKOJU
Niekrepującego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 564
Pokoje niekrepującego przyjeźdnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 820
Pokoik do 10 zł od 15, potrzebny. Probiernia Zdrój, Sew. Mielżyńskiego 1. zdg 55 861
Pokój dla 3-4 osób potrzebny od zaraz. Telefon 51-97. zdg 55 848
Pokoju próżnego, dużego, niekrepującego. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 880
Bezzdzietne małżeństwo pokoju jasnego, używaniem kuchni, elektryczność, — średniocie do 35 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 663
17. LOKALE
Garaż w centrum wynajmie Karaś. — Zamkowa 4. zdg 55 816
Skład 2 pokoje kuchnia 75. — Jeżyce. Zgłoszenia Jeżycka 34, m. 6. zdg 55 866
Rzeźnicki skład na filię dobre położenie bez konkurencji oddam. Dąbrowskiego 261. zdg 55 671
Skład kilka warsztatów, składnice wynajmę gospodarz. Półwiejska 2. zdg 55 640
18. DZIERŻAWY
Restaurację z salą w małym mieście wydzierżawie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego 55 249
Wspólnika do młyna gospodarczego 1 000 zł. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 55 755
Skład rzeźnicki łącznie przepisowym — warsztatem, dostateczne mieszkanie. Golańcz. od 1 lipca br. do wydzierżawienia. dzierżawa 720 złotych rocznie. Zgłoszenia Maks Günterberg, Golańcz. ng 12 458
22. ZGUBY
Zgubiłam na Lazarzu złotą bransoletkę. — Uczciwego znalazcę upraszam. Zgłoszenia wynagrodzeniem Kurjera Poznańskiego zdg 55 454
Torebkę brązową, drobiazgiem kaplica Przem. Pańsk. zgubiono, oddać wynagrodzeniem Włoszkiewicz. Plac Bernardyński 1. zdg 55 510
Dog czarnobiałą zaginali odprowadzić wynagrodzeniem. 27 Grudnia 15, m. 21. p. 3465
23. ROZMAITE
Obiady domowe tanie. Pocztowa 10 — 2. zdg 52 306
Akuszerka Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje, udziela porady, pomocy położniczej. dg 2017
Przyjmuje szycie tanio. Woźna 18 — 18. zdg 55 834
Świadków wypadku, żony tramwaj 5. Marcin, Focha 8, poniedziałek, godz. 14 prosi adres Mettler, Działyskich 3. zdg 55 889
Adarelli znana wroźbiarka przepowiada cyfr, kart Braminów, reki. Przyjmuje do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10 front. zdg 55 669
24. NAUKA
Doskonałej konwersacji niemieckiej udziela kulturalna, młoda pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 056
Kursy kroju, szycia przyjmuje, warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa, Marij Magdaleny 1, m. 7. dg 1705/6
Kroju modelowania wyuczyć się może łatwo nowym sposobem. Kroje ostatnich nowości poleca Strojna Podgórna 7. zdg 55 627

Szkoła Przysposobienia Kupieckiego i Kursy Handlowe Preissa, Skarbowska 11. Wpisy codziennie. Początek kursu 1-go lipca. zdg 54 469
25. MUZYKA
Wielkopolska Szkoła Muzyczna Poznań. Ratajczaka 36. Egzaminu wstępne w czerwcu. zdg 53 984
25. SZUKA POSADY
a) Służba domowa
Pokojuowa poszukuje posady, chętnie wyjeździe. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 529
Poszukuje posady kucharki lat 33, do wszystkich od 15 czerwca. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 539
Dziewczyna pracowita, lat 23, prawdę mówiąc poszukuje posady od 15. 6. lub 1. 7. 1936 najchętniej u starszego państwa. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 55 558
Dziewczyna z dobrymi poleceniami poszukuje posady, posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 559
Dziewczyna młodszą, uczciwą szuka posady do wszystkiego od 15. 6. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 55 819
Dziewczyna z dobrym gotowaniem z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 lipca 1936, restauracja lub prywatne. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 780
Dziewczyna czysta, pracowita z praniem, gotowaniem poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 779
Kucharka restauracyjna z dobrymi świadectwami szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 55 719
Kucharka dobre świadectwa, znajomość wszelkich zapraw szuka posady spowodu wyjazdu państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 769
Uczciwa wysoka, czysta z gotowaniem, samodzielna szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 734
Służąca pracowita, uczciwa, czysta, dobrem gotowaniem, długoletnie świadectwa poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 55 742
Dziewczyna uczciwa z prowincji szuka posady do wszelkich prac z cościółkiem gotowaniem od 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 857
Dziewczyna do wszystkiego szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 836
Poszukuje posługi przed południem, uczciwa, czysta skromna. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 892
Praczą szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 55 690
Gospoia za małym wynagrodzeniem przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 694
Posługaczka uczciwa, szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 652
Posługi poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 571
Dziewczyna poszukuje posady samodzielnym gotowaniem lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 612
b) Inni
Szofer - mechanik kawaler, 41 lat szuka posady, 24 lat praktyki, dobre referencje, ewentl. kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 546
Rządca lat 40, z szkoła rolnicza i handlowa i dłuższą praktyką w intensywnych majątkach, świadectwa bardzo dobre, szuka posady od 1. 7. 36. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 55 503
Poszukuje nauki w zawodzie zegarmistrzowskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 535
Dypl. mistrz stolarski w wszelkie roboty w zakresie stolarstwa, kalkulacji, rysunków, racjonalne wykorzystywanie maszyn, roboty białe, seryjne, formierowanie i stylowe szuka odpowiednią posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 024

Książkowy polskim, niemieckim, słowie, piśmie 15 letnia praktyka szuka posady. Łaskawe oferty Agentura Oredownika, Krzywiń. ng 12 467/8
Kawaler lat 31, szkol. roln. 11 lat praktyki świadectwa i polecenia bardzo dobre poszukuje urzędniczą wziędnego pisarza od 1. 7. 36. lub — później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 55 575
Zastępstwo stenotypistki poszukuje bezrobotna. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 685
Szukam posady inkasenta, woźnego, kaucją 500,— Oferty Kurjer Poznański zdg 55 743
Urzednik gosp. kawaler, lat 31, zmieni posadę od lipca. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 838
27. WOLNE POSADY
Fryzjerka zaraz. Młyńska 3. zdg 55 738
Uczenica fryzjerska zaraz. Orzałkiewicz, Podgórna 2. zdg 55 873
Dziewczyna do wszystkiego gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia po dziesiętnastej Kościelna 4 — 7. zdg 55 870
Posługaczka potrzebna. Chelmońskiego 8 — 7. zdg 55 880
Chłopak do posyłek rowerem. Adres Kurjer Poznański zdg 55 886
Panna do pomocy przy fufecie i zakasce potrzebna. Stary Rynek 4. Zgłoszenia od 5. zdg 55 745
Dziewczyna gotowaniem dobre świadectwa 15. potrzebna. Fredry 6 — 9. zdg 55 751
Fotografistka retuszerka do Gdyni potrzebna. Wiadomość, Gdynia, Starowiejska 44. ng 12 088
Pomocnik gastronomiczny od zaraz. Morskie Oko, Rawicz, Przyjemskiego 1. ng 12 470
Sprzedam Ładownie akumulatorów. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 55 683
Służąca potrzebna. Strzelecka 26, m. 1. zdg 55 684
Fryzjerka od zaraz. Dwornik, Górna Wilda 199. zdg 55 764
Fryzjerka Stary Rynek 91, wejście Wroniecka, m. 2. zdg 55 767
Nauczycielka b. dobrymi rekomendacjami potrzebna na wieś do 2 panienek (I. kl. gimn. i V. oddz. szk. pow.) Wynagrodzona doskonała konwersacja francuska, pożądana muzyka. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 513
Służąca potrzebna. Zgłoszenia między 18 do 20. Debiec, ul. Świerkowa 5, m. 1. zdg 55 544
Posługaczka Przemysłowa 27 — 13. zdg 55 566
Pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. — Kolejowa 37. zdg 55 624
Dziewczyna uczciwa, czysta gotowaniem zaraz. Stankowska, Prusa 14. zdg 55 808
Fryzjerka uczenica. Fryzjer, Focha 4. zdg 55 778
Nauczycielka-wychowawczyni, mówiąca dobrze po francusku potrzebna od 15. sierpnia (dziewczynka V kl. szk. powsz. i 6 chłopczyk). Zgłoszenia listowne wraz z odpisem poważnych rekomendacji: J. Kuratowska, Sobiałkowo, p. Miejska Górka. zdg 55 516
Do biura w majątku ziemskim potrzebna do 1 lipca młodszą panną biurową, biegłą w rachunkach i piszącą na maszynie. Zgłoszenia z odpisem polecań pod dg 2155 Kurjer Poznański.

Osiemnastoletnią służącą. Górna Wilda 15 — 6. zdg 55 551
Młode dziewczę 17—19 lat zaraz potrzebne do lekkich prac domowych bez spania. Szamarzewskiego 8, pralnia i prasownia. zdg 55 706
Pomocnik ogrodnicy potrzebny od zaraz. Janicki, Gniezno, Żulawy 8. ng 12 120
Mydlarz specjalista w mydlach do prania tylko fachowe siły. Adres Kurjer Poznański zdg 55 615
Woźny sprzedawca posiadający około 250,— potrzebny. Wskaże Kurjer Poznański zdg 55 723
Posługaczka potrzebna. Dąbrowskiego 41, — m. 10. zdg 55 724
Służąca Chwaliszewo 34, skład. zdg 55 730
Uczciwa zdrowa koch. dzieci do wszelkich prac domowych bez spania. Oferty Kurjer Poznański zdg 55 620
Kierownika gorzelni, żonatego, władającego językiem polskim i niemieckim, który jako urzędnik gospodarczy musi pomagać, poszukuje od 15 lipca 1936 r. Hodowla nasion H. Modrow Gwiżdżyny, poczta Nowemiaso (Drw.) zdg 55 583
Buchaltera - bilansisty, korespondenta polsko - niemieckiego, samodzielnego, kawalera do lat 30, przy wolnym utrzymaniu 150 do 200 zł pensji miesięcznie od 1. 8. 1936 r. poszukuje Hodowla nasion H. Modrow Gwiżdżyny, poczta Nowemiaso (Drw.) zdg 55 582
Potrzebna bufetowa mała kaucja. Dąbrowskiego 18. zdg 55 573
Cieśla na wiazanie dachu, stolarz okna, drzwi podłogę. Szwajcarska 12. zdg 55 601
Maszynistka biegła w polskim i niemieckim potrzebna na zastępstwo przez 3 dni do adwokatów Afendy i Dembeckiego w Poznaniu, Nowomiejski 2. Zgłoszenia sobota 13. 6. od 9 do 10. zdg 55 699
Potrzebny zaraz robotnik do rozwożenia torwaru. Plac Sapieżyński 6, piekarnia. zdg 55 701
Dziewczyna znająca się na gospodarstwie wiejskim zaraz potrzebna na wieś, blisko Poznania. Zgłoszenia Wrocławska 40, m. 8. zdg 55 712
Fryzjerka na stałe zaraz. Romana Szymańskiego 2. zdg 55 649
Dziewczyna bez spania. Ratajczaka 11 a — 70 zdg 55 677
Dziewczyna-gospoia z samodzielnym gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Reflektuje się tylko na bezwzględnie zaufaną uczciwą i z dobrymi świadectwami nr. 27, willa zdg 55 636
Służąca młodszą do wszystkiego i ogrodu. Grobla 27a, od godz. trzeciej. — Musiał. zdg 55 845
Fryzjerka dobra siła, trwała wodna zaraz. Skarbowska 19. zdg 55 895
Dziewczyna wszystkiego gotowaniem 15 czerwca, dłuższe świadectwa. Śniadeckich 11 — 4. zdg 55 869
Dzielnia ekspedjentka do składu rzeźniczego od zaraz. Syller, Wielkie Garbary 27, m. 4. zdg 55 884
Żelazniak rutynowany do składu żelaza potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia kierować do Kurjera Pozn. zdg 55 692
Ogrodnik młodszy, samotny, dobry fachowiec, uczciwy, potrzebny zaraz, referencje konieczne. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 55 518/19
28. PCZYRWKA
„Eden“ plac Działowy 11 Bar Dancing. — eny niskie. Pr 4 886-55.263
Piekło Dziś ostatni dzień. Kino Wilsona zdg 55 773
Świetna komedia Sobowtór królewski. Kino Wilsona. zdg 55 772
Kino Gloria Pat Patachon jako bezdomni. zdg 55 839
„Kapelusz“ modnie przefasonowany, odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2. podwórze. zdg 52 812

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do z. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków); słowo nagłówków. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wyprodukacją ogłoszenia, powstają wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada, poprzedza normalna codzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.